



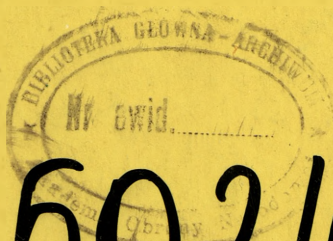
S/3614

**AKADEMIA
OBRONY NARODOWEJ**

AON wewn. 5006/97

**WYBRANE PROBLEMY
SOCJOLOGII WOJSKA**

Część I



50244

WARSZAWA

1998

AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

INSTYTUT NAUK HUMANISTYCZNYCH

AON wewn. 5006/97

**WYBRANE PROBLEMY
SOCJOLOGII WOJSKA**

Część I

*Pod redakcją naukową
ptk. prof. dr hab. Jerzego Kunikowskiego*



WARSZAWA

1998

Opracowanie:

plk. dr hab. Jerzy KUNIKOWSKI - wstęp, rozdział I, II, III, V

prof. dr hab. Krzysztof KICIŃSKI - rozdział VI

plk. dr Janusz SOBIECKI - rozdział IV, bibliografia

SPIS TREŚCI

WSTĘP	5
-------------	---

Rozdział I

PRZEDMIOT SOCJOLOGII OGÓLNEJ I SOCJOLOGII

WOJSKA	7
--------------	---

1. Przedmiot badań i podstawowe działy socjologii 7
 2. Charakterystyka spornych problemów socjologii 13
 3. Funkcje społeczne nauki i socjologii 19
 4. Specyfika przedmiotu badań socjologii wojska 24
- Przypisy 27

Rozdział II

GŁÓWNE TERMINY I POJĘCIA O FUNKCJONOWANIU

SIL ZBROJNYCH	29
---------------------	----

1. Istota organizacji, kierowania i dowodzenia 29
 2. Adaptacja, podporządkowanie i posłuszeństwo wojskowe .. 35
 3. Kontrola i zwierzchnictwo 41
- Przypisy 45

Rozdział III

SYSTEM SPOŁECZNY WOJSKA	47
-------------------------------	----

1. Istota „systemu” i „systemu społecznego” 47
 2. Właściwości i funkcje systemu społecznego 51
 3. Funkcjonowanie systemu obronnego i społecznego wojska .. 54
- Przypisy 59

Rozdział IV

FUNKCJE ARMII DEMOKRATYCZNEGO PAŃSTWA .. 61

1. Podstawowe sposoby rozumienia terminu „funkcja” 61
2. Funkcje armii jako instytucji społecznej 64
- Przypisy 73

Rozdział V

ZWIERZCHNICTWO, CYWILNA I DEMOKRATYCZNA

KONTROLA NAD SIŁAMI ZBROJNYMI RP 75

1. Polskie doświadczenia okresu II Rzeczypospolitej 75
2. Uwarunkowania współczesne 78
3. Istota cywilnej kontroli nad siłami zbrojnymi 80
4. Aspekt przedmiotowy i podmiotowy w realizacji funkcji kontrolnych 84
- Przypisy 87

Rozdział VI

SOCJOLOGICZNE PROBLEMY BEZPIECZEŃSTWA

NARODOWEGO - PROGNOZY, PRZEWIDYWANIA 89

1. Pojęcie bezpieczeństwa narodowego 89
2. Charakterystyka zagrożenia bezpieczeństwa narodowego ... 91
3. Czynniki i formy zagrożenia bezpieczeństwa narodowego - z socjologicznej perspektywy 92
4. Socjologiczne przewidywania rozwoju sytuacji 98
- Przypisy 106

BIBLIOGRAFIA 107

WSTĘP

Lata dziewięćdziesiąte charakteryzują się szczególnie wysokim tempem przeobrażeń społeczno-ustrojowych i zmian militarno-obronnych dokonujących się w Polsce oraz innych krajach Europy Środkowej, Wschodniej i Południowej. Kształtowany jest nowy model demokratycznego państwa, w którym podstawę jakościowych przeobrażeń strukturalnych i organizacyjnych stanowi dziś Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej przyjęta przez Zgromadzenie Narodowe 2 kwietnia 1997 r. i zaakceptowana przez społeczeństwo w referendum konstytucyjnym. Wraz ze zmianami pojawił się problem tworzenia i doskonalenia narodowego systemu bezpieczeństwa, w którym nadrzędnym celem jest ochrona i obrona suwerenności oraz niepodległości narodu polskiego, jego prawa do integralności terytorialnej i nienaruszalności granic. Niezależnie jednak od dokonywanych zmian i procesów restrukturyzacyjnych, uczestnictwa w sojuszu polityczno-militarnym NATO, doskonalenie narodowego systemu bezpieczeństwa trwać będzie nadal.

Dostrzega się również potrzebę prowadzenia badań nad doskonaleniem bezpieczeństwa narodowego, wpływem przeobrażeń społecznych i ekonomicznych na Siły Zbrojne RP w aspekcie ich dalszego rozwoju. Ważne poznawczo i praktycznie są socjologiczne problemy i pytania związane, między innymi: z demokratyzacją procesów i cywilną kontrolą nad armią; z kształtowaniem i rozwojem systemu obronnego oraz społecznego wojska; z nowymi funkcjami armii; kształtowaniem wartości osobowo-zawodowych kadry zawodowej i żołnierzy zasadniczej służby wojskowej oraz właściwych stosunków międzyludzkich w służbie.

Uwzględniając potrzeby edukacyjne uczelni wojskowej w zakresie socjologii oraz poszukując odpowiedzi na najważniejsze pytania współczesności, oddajemy do rąk Czytelnika opracowanie, w którym zawarte zostały wybrane i najważniejsze problemy socjologii wojska. Zaliczamy do nich: współzależność socjologii ogólnej i socjologii wojska; specyfikę przedmiotu badań socjologii wojska; podstawowe pojęcia o funkcjonowaniu sił zbrojnych; właściwości i funkcjonowanie systemu społecznego wojska oraz problem funkcji armii demokratycznego państwa; zwierzchnictwa, cywilnej i demokratycznej kontroli nad siłami zbrojnymi. W końcowej części opracowania poddano analizie socjologiczne problemy bezpieczeństwa narodowego.

Oprócz wskazanych i analizowanych problemów, wylaniają się również kolejne, nie mniej ważne poznawczo i doniosłe dla dydaktyki problemy, które podjęte zostaną w drugiej części opracowania. Będą to odpowiednio: socjologiczna charakterystyka wojska jako grupy społecznej oraz armii zawodowej; stosunki społeczne wewnątrz armii, zwłaszcza wojskowy system władzy, jej legitymizacji oraz zależności służbowych; problem hierarchicznej struktury, adaptacji oraz humanizacji, a także zagadnienia związane z organizacją formalną, nieformalną i przywództwem, które zasygnalizowano w tej części opracowania.

Rozdział I

PRZEDMIOT SOCJOLOGII OGÓLNEJ I SOCJOLOGII WOJSKA

1. Przedmiot badań i podstawowe działy socjologii

Terminem „**socjologia**” oznacza się naukę o społeczeństwie. Pochodzi od łacińskiego „*śocjetas*” - społeczeństwo oraz greckiego - „*logos*” - nauka. Użył go po raz pierwszy w 1837 roku francuski myśliciel August Comte [1798-1857] - w dziele pt. „*Kurs filozofii pozytywnej*” - dla określenia nauki o naturalnych prawach struktury oraz rozwoju społeczeństwa, które składa się z elementarnych części, zwanych rodzinami. Spotkać się też można z twierdzeniem, że A. Comte jest „ojcem socjologii”, jako nauki autonomicznej. W rzeczywistości dziedzina ta zaczęła się rozwijać w drugiej połowie ubiegłego stulecia, zaś dyscypliną akademicką stała się w początkach XX wieku. „Wkład Comte'a w powstanie socjologii jako autonomicznej nauki jest wieloraki, ale da się ująć w trzech zasadniczych tezach:

- 1) nadania nowej nauce stosunkowo szybko zaakceptowanej nazwy;
- 2) określenia przedmiotu badań socjologii;
- 3) zaoferowania powstającej nauce specyficznych metod badawczych”.¹ Do badania zjawisk społecznych skonstruował następujące metody: obserwację, eksperyment, metodę porównawczą i analizę historyczną.

Podobnie jak w innych dziedzinach wiedzy, tak i w socjologii przyjmuje się, że w jej kształtowaniu można wyróżnić *etap przednaukowy* i *naukowy*. *Pierwszy* związany jest z wiedzą refleksyjną i poznaniem potocznym, które ogranicza się w zasadzie do opisu faktów. Ten rodzaj wiedzy nie zawiera jednak ścisłości, precyzji i adekwatno-

ści naukowego opisu rzeczywistości. Zawiera natomiast przyjmowane bezkrytycznie refleksje, wyjaśnienia, opisy - zwłaszcza mędrców oraz obiegowe, a nawet sprzeczne opinie. Chociaż z drugiej strony, między poznaniem potocznym a poznaniem naukowym istnieje pewien związek, ponieważ poznanie potoczne wywierało istotny wpływ na poznanie naukowe przez długie wieki. Obecnie jest inaczej, gdyż poznanie naukowe odgrywa coraz większą rolę w kształtowaniu poglądów potocznych.

Etap naukowy, rozpoczęty wraz z powstaniem socjologii, związany jest ściśle z poznaniem naukowym, jako skutecznym sposobem zdobywania wiedzy o otaczającej rzeczywistości przyrodniczo-społecznej oraz porządkowaniem i wzbogacaniem wiedzy już posiadanej. Ponadto, etap ten charakteryzuje się zbieraniem i analizowaniem danych empirycznych oraz formułowaniem i porządkowaniem uogólnień teoretyczno-metodologicznych. W kształtowaniu się socjologii i jej rozwoju, decydujące znaczenie ma etap naukowy, gdyż - jak pisze J. Szczepański - „socjologia zdrowego rozsądku, potocznych doświadczeń, wycucia i intuicji nie wystarcza dla rozwinięcia socjologii naukowej, tzn. dla prowadzenia badań zgodnie z regułami metodologii nauk i do stworzenia logicznie poprawnej teorii wyjaśniającej zjawiska i procesy zachodzące w życiu zbiorowym”.²

Przedmiotem badań socjologii są zjawiska i procesy tworzenia się różnych form życia zbiorowego ludzi, struktury tych zbiorowości, wynikające ze wzajemnego oddziaływania ludzi na siebie, siły skupiające i siły rozbijające te zbiorowości, zmiany i przekształcenia w nich zachodzące.³ Natomiast według T. Szczurkiewicza - socjologia jest nauką zajmującą się badaniem rozwoju współżycia społecznego i jego materialnych i niematerialnych wytworów, zasadniczych form, czyli struktur tego współżycia oraz czynników warunkujących zmienność tych form i wytworów, a wreszcie badaniem osobników ludzkich, o ile przez to współżycie są wyznaczone, czyli zdeterminowane.⁴

Z obydwu zaprezentowanych definicji wynika istota socjologii jako nauki o społeczeństwie oraz widoczne wyraźnie zadania i zakres badawczy. Poza tym wskazuje się, że w zainteresowaniu socjologii są różne formy życia zbiorowego ludzi, wzajemne ich oddziaływanie na siebie, szeroko pojęte stosunki społeczne (również ekonomiczne), postępujące zmiany: „współżycie społeczne; kultura materialna i niematerialna, duchowa, tj. materialne i niematerialne wytwory; różne grupy społeczne, czyli formy, struktury tych stosunków, procesy integrujące i dezintegrujące, tj. czynniki warunkujące zmienność czy względną niezmienną tych form i wytworów; człowiek, osobnik ludzki przez to współżycie wyznaczony, zdeterminowany”.⁵ Socjologia zatem dostarcza społeczeństwu naukowo opracowanych zasad pozwalających jednostkom i grupom poznawać dynamicznie zmieniające się środowiska, aby w sposób świadomy określać sens przeobrażeń oraz kształt ich życia oraz przestrzegać koniecznych norm życia zbiorowego.

By jednak owo poznanie było ułatwione, socjologowie musieli dokonać podziału i klasyfikacji ogółu zjawisk i procesów zachodzących w życiu społecznym, żeby na tej podstawie dokonać swoich badań i konstrukcji teoretycznych. Dlatego, we współczesnej socjologii wyróżnia się⁶ następujące działy badań i zakresy teorii ogólnych:

- 1) **Działy badające instytucje społeczne** takie, jak: rodzina, instytucje wychowawcze, instytucje polityczne, instytucje wymiaru sprawiedliwości, naukowe, gospodarcze, a zwłaszcza przemysł, inne instytucje pracy, instytucje religijne, oraz wszystkie inne rodzaje instytucji występujących w różnych grupach i społeczeństwach.
- 2) **Działy badające różne typy zbiorowości i grup ludzkich** takich, jak: różnego rodzaju małe grupy i kręgi społeczne; zbiorowości terytorialne, jak wieś, miasto i inne; kategorie zawodowe, warstwy i klasy społeczne oraz kasty; grupy celowe i organizacje tworzone dla realizacji określonych zadań; zbiorowości tworzące się na podstawie posiadania wspólnej kultury itp.

3) **Działy badań nad procesami społecznymi** takie, jak: procesy dezorganizacji społecznej (alkoholizm, narkomania, przestępczość); procesy migracji i ruchliwości społecznej (tzn. przenoszenia się osób w przestrzeni geograficznej i przechodzenia do innych zbiorowości oraz przechodzenia z jednej warstwy lub klasy społecznej do innej); zjawiska i procesy wynikające z masowego przekazywania treści kulturowych przez prasę, radio, telewizję, i film; konflikty zachodzące w społeczeństwach na tle rasowym, etnicznym, politycznym; społecznymi skutkami procesów demograficznych, tzn. przedłużania się życia ludzkiego, wysokiego lub niskiego przyrostu naturalnego; społecznymi konsekwencjami chorób czy też społecznymi warunkami ich powstawania.

Wyodrębnienie powyższych działów ma szczególne znaczenie poznawcze i opisowo-uogólniające. Pozwala na usystematyzowany opis poszczególnych dziedzin współczesnego życia indywidualnego i społecznego oraz badanie i wyjaśnianie zachodzących zjawisk. Jest to możliwe dzięki temu, że socjologia jako odrębna dziedzina wiedzy „dopracowała się” bogatego aparatu pojęciowego, który ułatwia nie tylko opis zjawisk będących w zainteresowaniu tej nauki, ale także dzięki temu, że na podstawie uogólnień, prawidłowości w badaniach szczegółowych wyodrębnione zostały i rozwinięte teorie o powszechnym zasięgu. Są to:

- teoria struktur społecznych;
- teoria rozwoju społecznego (lub inaczej teoria zmian);
- teoria zachowania się jednostek;
- teoria zachowania się grup i zbiorowości.

Teoria struktur społecznych, zwana jest niekiedy teorią grup społecznych lub teorią społeczeństwa. W tej części socjologii uogólnia się wyniki badań nad różnymi typami i formami zbiorowego życia ludzi oraz ustala i wyjaśnia jego ogólne prawa, tworzy pojęcia, definicje i schematy interpretacyjne w skali ogólnej. W teorii tej analizowa-

ne są „elementy składowe grup i zbiorowości wszelkiego rodzaju, zasady ich budowy, wzajemnego przyporządkowania elementów składających się na zbiorowości i siły wyznaczające ich funkcjonowanie. Bada się spójność wewnętrzną grup, siły wyznaczające tę spójność oraz siły i czynniki wyznaczające ich rozkład”.⁷

Teoria rozwoju społecznego (teoria zmian zachodzących w zbiorowościach ludzkich) zajmuje się uogólnianiem wyników badań nad zjawiskami i procesami przemian zachodzących w różnych grupach i zbiorowościach - czyli, badaniem i uogólnianiem procesów rozwoju cywilizacyjnego, powstawania lub zanikania czynników zmian zachodzących w życiu społecznym. „Punktem jej wyjścia są opisy przebiegu procesów i zmian w ich natężeniu, np. wzrost lub zanik przestępczości w czasie, opisy zmian zachodzących w zbiorowościach i instytucjach, które przez porównywanie, czy też stosowanie innych metod, można uogólnić, dochodząc do teorii rozwoju czy postępu społecznego, lub też teorii wyjaśniających regresję i zanikanie zbiorowości, zarówno w skali makrostruktur, tzn. wielkich zbiorowości, jak i mikrostruktur, tzn. małych grup. Obie te teorie ogólne dostarczają działom socjologii szczegółowej aparatu pojęciowego, ogólnych dyrektyw badawczych, hipotez kierowniczych i pozwalają na zastosowanie do poszczególnych działów szczegółowych schematów wyjaśniających. One też rozwijają teoretyczne założenia metod badawczych”.⁸

Teoria zachowania się jednostek, zajmuje się badaniem czynników związanych ze społecznym współżyciem ludzi oraz innych zjawisk zachodzących w życiu społecznym np. przyczynami zjawisk patologicznych. Ma bardzo ścisły związek z pedagogiką, gdyż dostarcza wyników badań i pojęć mocno związanych ze współczesnymi zjawiskami społecznymi.

Teoria zachowania się grup i zbiorowości społecznych, ma ścisły związek z teorią zmian, gdyż w obszarze jej zainteresowań znajdują się zjawiska i procesy zachodzące w dużych zbiorowościach

o podobnych lub różnych zachowaniach, np. tłum, publiczność zachowanie dużych zbiorowości ludzkich, narodów itp. Między teorią zachowania się jednostek a teorią zachowania się grup i zbiorowości społecznych zachodzi bardzo ścisły związek.

Podkreślić należy, iż systematyczne badania wielu aspektów oraz niemalże wszystkich obszarów rzeczywistości przyczyniają się - z jednej strony - do pomnażania wiedzy o prawidłowościach rządzących współczesnym życiem społecznym. Z drugiej zaś, do coraz większej specjalizacji w ramach socjologii ogólnej. Oznacza to, że **w ramach socjologii funkcjonuje obecnie blisko czterdzieści subdyscyplin - czyli socjologii szczegółowych**, między którymi występuje ścisły związek i współzależność. Dyscypliny te dostarczają naukowo opracowanych zasad pozwalających jednostkom i grupom poznawać zmieniającą się rzeczywistość oraz znajdować sens i kształt życia, przestrzegać koniecznych norm życia zbiorowego, norm moralnych (czym zajmuje się np. socjologia moralności) itp. Przeto socjologia wojska jest jedną z aktualnie funkcjonujących i rozwijających się dyscyplin, która występuje w ramach socjologii ogólnej obok takich socjologii szczegółowych, jak: socjologia pracy, wychowania i oświaty, kultury, organizacji i zarządzania, wsi, miasta, rodziny, religii, moralności, prawa, wiedzy i nauki itd.

Dodajmy w tym miejscu, że **występujące współcześnie socjologie szczegółowe czerpią z ustaleń teoretycznych socjologii ogólnej, jej aparatu pojęciowego i metod badawczych**. Istnieje też i zależność odwrotna - ponieważ **socjologia ogólna korzysta w swoich uogólnieniach z konkretnych badań socjologii szczegółowych, które badają różne dziedziny życia społecznego**. Jednakże istnieje duża autonomiczność subdyscyplin naukowych, które uwzględniają w swoim zakresie przedmiotowym i podmiotowym własną specyficzność „konceptyjną i rzeczową” podporządkowaną celom i ogólnej koncepcji badań. Dlatego **w owej współzależności i odrębności najbardziej charakterystyczne będą:**

- po pierwsze, *właściwości przedmiotu badań* co oznacza, że inny będzie np. przedmiot badań dla socjologii rodziny, socjologii edukacji⁹, czy też socjologii prawa. Pierwsza bowiem skoncentruje swoją uwagę na strukturze rodziny jako swoistej zbiorowości społecznej, pełnionych funkcjach i panujących w niej stosunkach. Dla socjologii edukacji istotne będzie wszystko to, co związane jest z szeroko pojętym kształceniem i wychowaniem. Natomiast dla socjologii prawa najbardziej znaczące będzie badanie form i przejawów funkcjonowania prawa oraz funkcjonującego w społeczeństwie ustawodawstwa.

Po drugie, dla socjologii szczegółowych *celowy*, a nie dowolny, będzie *wybór przedmiotu i technik badawczych*, gdyż wymaga tego zakładane osiągnięcie celu badań. Dyscypliny szczegółowe dostosowują więc metody i techniki do badania własnych aspektów i obszarów rzeczywistości, to zaś oznacza, że ich wybór nie jest przypadkowy a celowy i nie występuje jako dowolny akt w działalności badającego. Na przykład, stosownie do różnie występujących i rozwiązywanych zadań edukacyjnych, wychowawczych badający dobierał będzie sprawdzone już w praktyce metody i techniki badawcze, do których zaliczymy między innymi: eksperyment pedagogiczny, sondaż diagnostyczny, obserwację zewnętrzną i uczestniczącą, wywiad i ankietę. Ponadto badający będzie miał możliwość skorzystania z metod statystycznych stosowanych z powodzeniem w ogólnych badaniach socjologicznych.

2. Charakterystyka spornych problemów socjologii

Jak w każdej dyscyplinie naukowej, również w przedmiocie socjologii wyodrębnia się różne szkoły myślenia. Zasadnicza kwestia interpretacyjna sprowadzana jest jednak nie do sporu o to, czy socjologia jest dyscypliną naukową, czy tą dyscypliną nie jest. Sprowadzana jest wszakże do dwu zasadniczych aspektów poznawczych społec-

czeństwa. Po pierwsze, różnego podejścia do pojmowania i opisu jego istoty, czyli natury obiektywnie istniejącej oraz rozwijającej się rzeczywistości społecznej. Po drugie - odmiennego podejścia do metod badania tejże rzeczywistości społecznej.

W oparciu o analizę literatury przedmiotu¹⁰, do pierwszej grupy związanej z różną interpretacją obiektywnej rzeczywistości zalicza się: *indywidualizm, holizm oraz funkcjonalizm*. Natomiast do drugiej, związanej z odmiennością interpretacyjną metod badania rzeczywistości społecznej, zalicza się: *naturalizm i socjologię teoretyczną*.

Indywidualizm (łac. *individuum* - jednostka, coś niepodzielne-go). Kierunek i termin filozoficzno-socjologiczny, którego przedstawicielem jest: Max Stirner [1806 - 1856] i Thomas Carlyle [1795 - 1881] - ujmujący społeczeństwo jako sumę jednostek żyjących i funkcjonujących niezależnie od siebie. Występujące w społeczeństwie „całości społeczne” traktowane są jako wytwór jednostek, ich cech, dyspozycji, przekonań oraz bardziej lub mniej efektywnych działań praktycznych.

Indywidualizm wyraża się również w świadomej izolacji jednostki od innych ludzi, w zamykaniu się wewnętrznym, co prowadzi do myślenia i postępowania odbiegającego od istniejących w danym społeczeństwie norm i zasad postępowania. W teoriach filozoficznych, z indywidualizmem utożsamia się na ogół negację więzi społecznych łączących ludzi oraz niedostrzeganie społecznego charakteru i społecznych uwarunkowań osobowości, co prowadzi do nieograniczonej autonomii przy ustanawianiu norm współżycia, wartości i zasad moralnych. Zbliżone do socjologicznej i filozoficznej interpretacji indywidualizmu, jest ujęcie psychologiczne. Tu bowiem eksponowana jest postawa człowieka (jako jednostki) wynikająca ze wzmożonej potrzeby swobody i niezależności osobistej, z niechęci do zbiorowego działania i podporządkowywania się innym, co wyraża się w odmiennym postępowaniu jednostek odbiegającym w jakiejś mierze od ustanowionych i istniejących w społeczeństwie wzorów i norm.

Holizm (grec. *hólos* - cały) jest socjologiczno-filozoficzną „koncepcją całości”, według której społeczeństwo jest wyłącznie produktem zbiorowego życia ludzi. Ostatecznym jego składnikiem nie są pojedyncze jednostki, lecz pewne całości społeczne, jak: większe oraz mniejsze grupy, instytucje, stosunki itp. Za twórcę tego kierunku, zarazem autora terminu „holizm”, uważa się południowoafrykańskiego filozofa i socjologa J. Ch. Smutsa [1870 - 1950], który wyprowadził to pojęcie w pracy *Holism and Evolution* [1927 r.].

Podkreślić należy, iż powyższe podejście, w którym dominujące znaczenie przypisuje się zbiorowemu życiu ludzi oraz wzajemnym związkom wszelkich instytucji ludzkich, miało również określone następstwa poznawcze. Jak zauważa Piotr Sztompka - sprzyjało sympatii funkcjonalistów dla tradycji organistycznej i chętnemu sięganiu po terminologię biologiczną. Wyrażało się to między innymi poprzez wprowadzanie terminu „organizm” dla przedstawiania społeczeństwa jako powiązanej wewnętrznie całości. Z czasem jednak miejsce pojęcia „organizmu” zajęło pojęcie „systemu”, to zaś z kolei (jak zauważył P. Sztompka) uległo generalizacji i relatywizacji.

„Generalizacja polega na wyodrębnieniu podstawowych własności strukturalnych, którymi cechować się mogą dowolne systemy, a następnie po przyjęciu pewnego zespołu takich własności dla charakteryzowania rzeczywistości społecznej. Relatywizacja polega na dwojakim rozszerzeniu zakresu przedmiotów, do których charakterystyki kategoria systemu zostaje zastosowana: po pierwsze - odnosi się już nie tylko do społeczeństwa (czy kultury) jako całości, lecz także do mniejszych, realistycznie pojmowanych układów w ramach społeczeństwa (grup, zbiorowości); po drugie - odnosi się także do mniejszych nominalistycznie pojmowanych kompleksów stosunków społecznych w ramach społeczeństwa (kultury, osobowości, ekonomiki, polityki)”¹¹

Funkcjonalizm, jako nowy i oryginalny kierunek myśli naukowej, pojawił się w większości nauk społecznych, zwłaszcza biologii,

psychologii, ekonomii, historii i socjologii, w końcu XIX wieku. Powstał jako swoista negacja strukturalnego badania świadomości. Dalej jego rozwój wiązany jest z antropologią społeczną, głównie brytyjską i odnoszony do sposobu interpretacji zjawisk oraz metodologii badań i oceny faktów, które występują w społecznościach, systemie kultury i życiu badanej zbiorowości. Za umowną datę, wyznaczającą początek rozwoju funkcjonalizmu antropologicznego przyjmuje się 1922 rok, kiedy to opublikowane zostały prace: B. Malinowskiego „*Argonauts of the Western Pacific*” i A.R. Radcliffe-Browna „*The Andaman Islanders*”.

W latach trzydziestych i czterdziestych, wyodrębniły się wyraźnie założenia teoretyczne funkcjonalizmu, który staje się dominującym nurtem w badaniach antropologicznych. Służy badaniu instytucji społecznych poszczególnych ludów, które (to instytucje) pojmowane są wówczas jako reakcje kulturowe na ich potrzeby biologiczne i społeczne. Dodajmy, że wraz z ww. nazwiskami funkcjonalizm rozwijał się w dwóch wersjach - reprezentowanych przez Malinowskiego i Radcliffe-Browna. Pojawiły się zatem dwie szkoły funkcjonalne, różniące się zarówno pod względem metodologicznym, jak i teoretycznej interpretacji zjawisk społecznych, ludzkich potrzeb i form współżycia, kultury i obyczaju itp.

Współcześni naukowcy (np. J. Jura, J. Szacki i Z. Staszak) podkreślają, że najpełniejszy rozwój funkcjonalizmu jako metody badań naukowych oraz jako interpretacji oraz wyjaśniania zjawisk, nastąpił w socjologii. Złożyło się na to - jak stwierdza J. Jura - wiele przyczyn, z których do najważniejszych można zaliczyć dorobek teoretyczny funkcjonalizmu antropologicznego oraz stosunkowo dynamiczny rozwój teorii systemów. W socjologii amerykańskiej, gdzie orientacja funkcjonalna uzyskała najpełniejszą formę, rozwój teorii funkcjonalnej nastąpił głównie dzięki pracom R. Mertona i T. Parsonsa. W socjologii polskiej do rozwoju funkcjonalizmu przyczyniły się rozważania naukowe i prace P. Szompki i A. K. Palucha.¹²

We współczesnym funkcjonalizmie socjologicznym przyjmuje się, że społeczeństwo stanowi swoisty obszar współpracy jednostek i grup, które spełniają różne, lecz uzupełniające się funkcje. Społeczeństwo jest ponadto terenem nieustannych konfliktów oraz rozbieżności jednostek i grup. Dodajmy też, iż współczesną teorię funkcjonalizmu socjologicznego wyróżniają określone cechy szczegółowe, jak:

- 1) Społeczeństwo rozumiane jest jako system, tzn. jako odrębna całość składająca się z powiązanych wzajemnie ze sobą elementów, a nie prosty twór, konglomerat przypadkowych składników. W ramach systemu społecznego można wyróżnić mniejsze podsystemy, charakteryzujące się także pewnym stopniem „całości” (np. podsystem kulturowy, polityczny, ekonomiczny).
- 2) Jako całościowy system społeczeństwo cechuje się pewnymi właściwościami swoistymi, których nie da się sprowadzić do własności poszczególnych elementów. Takie własności swoiste, to - pewne stany społeczeństwa, takie, jak np.: „integracja”, „całość strukturalna”, „równowaga”, „trwałość”, „przystosowanie”, „adaptacja”.
- 3) By społeczeństwo znajdowało się w którymś z wymienionych stanów, muszą być spełnione pewne warunki. Określa się je jako „wymogi funkcyjne”, „potrzeby” i „imperatywy funkcjonalne”.
- 4) System społeczny ma charakter samoregulacyjny, tzn. wykazuje tendencję do utrzymania samego siebie w stanie „równowagi”, „ciągłości strukturalnej”, „integracji” itp.. Dzięki temu, wszystkie elementy przyczyniają się do wywoływania takich stanów, a w razie ewentualnych zakłóceń włączają się mechanizmy kompensacyjne, które przywracają harmonijne współdziałanie elementów.
- 5) Każdy element jest uwikłany w sieć zależności wiążących go z innymi elementami, a także z systemem jako całością. Wywiera on określony wpływ na inne elementy, a także na całościowy stan systemu przez zaspokajanie takich czy innych wymogów funkcjonalnych. Jego istotne właściwości wynikają w dużej mierze z roli, jaką pełni w systemie.¹³

W sumie, funkcjonalizm jako kierunek socjologiczny i metoda badania zjawisk społecznych, oceniany jest różnie przez krytyków oraz metodologów. Jedni i drudzy podkreślają, że zasadniczym jego niedomaganiem jest to, iż istniejący i rozwijający się system społeczny ukazywany jest jednak w stanie równowagi, bez istotnych zmian. Wymownym tego potwierdzeniem jest np. traktowanie kultury jako stałego elementu społecznego; wymowne jest także eksponowanie stabilizacyjnego charakteru norm społecznych oraz reguł i zależności, które występują przy funkcjonowaniu systemów społecznych.

Charakteryzując drugie podejście do badania rzeczywistości społecznej, zwrócić należy zwłaszcza uwagę na **naturalizm** (łac. *naturalis* - wrodzony, naturalny), jako kierunek, w którym dominujące jest takie podejście, iż społeczeństwo winno się badać tak, jak fizyk bada obiekty natury. Poza tym, jako teoria, - zgodnie z którą rzeczywistość przyrodnicza i społeczna daje się wyjaśniać za pomocą przyczyn naturalnych, głównie poprzez działanie praw przyrody - ma swoje podstawy np. w teoriach Karola Darwina [1809-1882] i Herberta Spencera [1820-1903].

Naturalizm występuje również w **działach filozofii i myśli społecznej** jako teoria procesu społecznego. Przyjmuje wówczas trzy „postacie determinizmu”: 1) determinizmu geograficznego; 2) determinizmu rasowo-antropologicznego; oraz 3) determinizmu demograficznego. Natomiast w **etyce** naturalizm oznacza pogląd filozoficzny, w którym wyprowadza się normy moralne z właściwości natury ludzkiej i uznający za moralne dobro te czyny, które są zgodne z popędami naturalnymi człowieka. W **teorii i metodologii nauk** uznawanie naturalizmu jako swoistego podejścia do badania rzeczywistości społecznej, pozwala na przyjmowanie uproszczonej i zdeformowanej koncepcji poznania. Istota rzeczy polega bowiem na tym, że wówczas postulować można stosowanie w naukach o społeczeństwie wzorów przyrodniczych, traktując je przy tym jako coś dominującego. W praktyce badawczej jest jednak inaczej, gdyż wiele uznanych metod postępo-

wania badawczego występuje zarówno w naukach o przyrodzie, jak i w naukach o społeczeństwie.

Odminną, skrajną postacią podejścia badawczego jest **antynaturalizm** - uznający, iż „socjologia stosuje obcą fizyce metodę badań, co uzasadnia jej przedmiot. Właściwą metodą nauk społecznych jest intuicyjne rozumienie zjawisk poprzez odniesienie ich do wartości kultury danego społeczeństwa, nie zaś wyjaśnianie zjawisk w oparciu o ich powtarzalność, ponieważ zjawiska społeczne nigdy nie powtarzają się dokładnie”.¹⁴

Natomiast w przypadku **socjologii teoretycznej** przyjmuje się, iż w toku prowadzonych badań ma ona formułować ogólne prawa życia indywidualnego i zbiorowego ludzi, którzy funkcjonują i stanowią o sensie oraz kształcie swego istnienia. Przy czym, w owym istnieniu przejawia się ważna kwestia tak rzeczywista, jak i poznawcza, którą jest systematyczne ich dążenie do większej doskonałości.

Chociaż integracja nie jest nigdy doskonała - jak pisze L. Pierre van den Berghe¹⁵ - systemy społeczne znajdują się w stanie dynamicznej równowagi, tj. przystosowawcze reakcje na zmiany zewnętrzne zmierzają do minimalizacji zmiany wewnątrz systemu. Dominującą tendencją jest więc tendencja do stabilności, utrzymująca się dzięki wbudowanym w system mechanizmom przystosowania i kontroli społecznej. Zatem słuszny jest pogląd tych socjologów (np. J. Szczepańskiego i T. Szczurkiewicza), którzy uznają potrzebę badania, opisywania i uogólniania wszelkich form istnienia oraz rozwoju życia indywidualnego i zbiorowego ludzi.

3. Funkcje społeczne nauki i socjologii

Rosnący wpływ nauki rozszerza ludzkie możliwości przyrodniczo-odkrywcze i społeczno-poznawcze. Możliwości te znacznie zwiększają - po pierwsze - nauki ścisłe i nowoczesne urządzenia techniczne, które przedłużają i wyostrzają zdolności poznawcze człowie-

ka. Po drugie, na możliwości te wpływają rozwijane sukcesywnie nauki społeczne, które korzystają z dorobku nauk szczegółowych i koncentrują swoją uwagę na poznawaniu człowieka, społeczeństwa oraz wzajemnie się uzupełniają. Poza tym, współczesną naukę charakteryzuje przenikanie do struktury wewnętrznej badanych zjawisk nie tylko przyrodniczych, lecz przede wszystkim społecznych, podmiotowych. Coraz częściej obserwowany jest również wzajemny wpływ nauk na siebie, zwłaszcza poprzez kształtowanie ekonomicznych, kulturowych oraz socjologicznych czynników społecznego współżycia.

Podkreślić też należy, iż w dużej złożoności powodowanej tempem zmian ekonomiczno-społecznych, rozwojem dziedzin ludzkiej wiedzy (rozwojem nauki), jak i jej wpływem na doskonalenie społeczeństwa i człowieka nie ma przypadkowości. Widoczne staje się natomiast bogactwo możliwości poznawczych człowieka - możliwości ludzkich wyrażających się poprzez:

- systematyczny rozwój poznania naukowego i konieczności panowania człowieka nad swoimi czynami;
- wpływ wiedzy naukowej - poznania na inspirację działań praktycznych, które były, są i pozostaną przedsięwzięciem tak indywidualnym, jak i społecznym.

Powyższe konstatacje upoważniają do określenia oraz wyjaśnienia funkcji nauk społecznych, które nie ograniczają się do gromadzenia wiedzy, ale ukazują jej ustawiczne systematyzowanie, doskonalenie pozwalające zarówno dalej badać istniejącą rzeczywistość, jak też osiągać zamierzone cele i potrzeby indywidualne oraz społeczne. Z przyjętych w naukoznawstwie i omawianych funkcji, zwłaszcza na gruncie nauk humanistycznych, na uwagę zasługują najważniejsze, które pozwalają na ujęcie istoty rzeczy. Do funkcji tych należą:

- **funkcja deskryptywna**, która polega na opisywaniu badanego i poznanego fragmentu obiektywnej rzeczywistości oraz przedstawianiu cech i właściwości badanego obiektu. Z funkcją tą związana jest ściśle **funkcja eksplanacyjna**, której celem jest wyjaśnia-

nie, dlaczego ten, czy inny obiekt badanej rzeczywistości jest taki a nie inny.

- **funkcja diagnostyczna**, która polega na gromadzeniu wiedzy o obiektywnej rzeczywistości (o tym, co w niej było lub jest), czyli na stwierdzaniu jej rzeczywistego, obiektywnego stanu. A zatem, wyjaśnienie i opis tworzyć będą wiedzę o stanie rzeczy umożliwiając postawienie diagnozy.
- **funkcja prognostyczna**, której intencją jest określanie na podstawie poznanych prawidłowości przebiegu zjawisk przyszłych, zmian i rozwoju obiektywnej rzeczywistości. Umożliwianie trafnego określenia przewidywanych konsekwencji odkrytych przez naukę oraz prawidłowości rozwoju badanej rzeczywistości.
- **funkcja instrumentalno-techniczna**, umożliwiająca dostarczanie wiedzy teoretycznej i praktycznie użytecznej o tym, jak realizować zamierzone cele społeczne. Wpływa na ustalanie i realizowanie badanych obiektów rzeczywistości za pomocą odpowiednich metod i technik oraz środków i narzędzi.
- **funkcja humanistyczna**, umożliwiająca zaspokojenie podstawowych, a więc poznawczych, umysłowych (intelektualnych) i twórczych (naukowych) oraz dydaktycznych potrzeb człowieka jako jednostki i grupy społecznej.¹⁶

Do wyżej wymienionych funkcji społecznych nauki dodaje się jeszcze dwie, tj.: **funkcję metodologiczną i funkcję systematyzującą**.¹⁷ Istotą pierwszej - metodologicznej, jest ukazywanie, jak badać istniejącą rzeczywistość przyrodniczą i społeczną. Natomiast druga związana jest ściśle z systematyzowaniem wciąż gromadzonej wiedzy o istniejącej rzeczywistości.

Zaprezentowane powyżej ujęcie funkcji społecznych jest nie tylko celowe ze względów gnoseologicznych, zwłaszcza dla współczesnego i przyszłego rozwoju poznania naukowego, lecz również ze względu na wciąż rosnące potrzeby i możliwości badawcze w naukach humanistycznych, szczególnie pedagogice jako nauce o wychowaniu

człowieka i socjologii jako dziedzinie badającej różne zjawiska i procesy ludzkiego życia. Ponadto, z powyższym ujęciem funkcji społecznych nauki łączyć należy widoczny i ścisły związek badań socjologicznych, które pozwalają uogólniać społeczną rzeczywistość oraz wszelkie formy jej przekształceń.

Z socjologią jako nauką o społeczeństwie związane są ściśle główne i następujące funkcje społeczne:

- **funkcja teoretyczna**, związana z opisywaniem i wyjaśnianiem badanego przez siebie przedmiotu zainteresowań poznawczych. Także z przygotowaniem modelu teoretycznego socjologii, niezbędnego dla uporządkowania i wzajemnego powiązania gromadzonych danych empirycznych, jak również wyjaśnienia opisywanych zależności występujących w wielorakich układach życia społecznego.
- **funkcja praktyczna socjologii**, która posiada ścisły związek z takimi funkcjami społecznymi nauki, jak funkcja diagnostyczna, prognostyczna, humanistyczna, a zarazem w określonym stopniu posiada charakter funkcji socjotechnicznej.

Funkcja diagnostyczna polega na tym, że badający próbuje ustalić prawidłowości danego procesu lub zjawiska, określić zakres jego występowania w czasie i przestrzeni. Będzie to więc próba uchwycenia rzeczywistego obrazu zjawisk życia społecznego oraz dostarczenia praktykom rzetelnej wiedzy o określonym lub pewnym wycinku rzeczywistości społecznej.

Funkcja prognostyczna służyć będzie określaniu oraz przewidywaniu zmian i prawidłowości występujących w życiu społecznym. Dostarczać praktykom wiedzy o badanym wycinku rzeczywistości społecznej, co ułatwia podejmowanie stosownych decyzji.

Podobnie jak w innych naukach społecznych, również w socjologii **funkcja humanistyczna** związana jest z ukazywaniem rzeczywistych zmian społecznych i potrzeb wiedzy socjologicznej do ich interpretowania. Ma także ścisły związek z obiektywnym ukazywaniem

rzeczywistych zmiennych niezależnych tkwiących u podłoża badanych zjawisk lub procesów społecznych.

Natomiast **funkcja socjotechniczna**¹⁸ związana jest i z dostarczaniem wiedzy, i wskazywaniem efektywnego jej wykorzystania. Inaczej mówiąc, „badacz wykorzystuje wiedzę socjologiczną do formułowania zaleceń, reguł praktykom, politykom i menedżerom, profesjonalnie zajmującym się kształtowaniem postaw i zachowań ludzi”.¹⁹

Wskazując na współzależność socjologii ogólnej i socjologii szczegółowych, podkreślić należy również ścisły związek między funkcjami społecznymi nauki i funkcjami socjologii. Istnieje tu jednak i pewna odmiennność, która dotyczy nie tylko przedmiotu badań oraz stosowanych metod badawczych, ale również odrębnego punktu widzenia, który zależy od praktycznego zastosowania rozwijanej wiedzy. „Wszak różne nauki - jak stwierdza T. Kotarbiński²⁰ - mogą interesować się tymi samymi rzeczami, każda z innego punktu widzenia. Tak np. weterynaria zajmuje się zwierzętami hodowlanymi, a zajmuje się nimi także ekonomika gospodarstw hodowlanych. Różnica między nimi leży nie w obiektach, których dotyczą ich tezy, lecz w odmiennych punktach widzenia: w tym, pod jakim względem określona nauka bada przedmiot swego badania. To samo dotyczy, oczywiście, dyscyplin mających za przedmiot badania ludzkie zespoły współdziałające. Żywe zainteresowanie nimi okazują np. socjologowie. Rozpisują np. ankiety na temat, jak dalece zżyci są ze sobą w sensie relacji prywatno-osobistych członkowie zespołu, albo, czy z jego członków tworzą się cząstkowe grupy towarzyskie lub w ogóle tak zwane grupy nieformalne i od czego zależą te zjawiska psychospołeczne. (...) Ponieważ zaś sprawność działania zespołu zależy notorycznie od jego ustroju, czyli struktury, więc nie dziw, że wytworzyła się specjalizacja badawcza, temu zagadnieniu wyróżniająco oddana”.

Powyższe uogólnienie dotyczy nie tylko zagadnień organizacyjnych (teorii organizacji), ale również innych dziedzin wiedzy stosowanej. Socjologii, która jako jedna z nauk humanistycznych przeszła

długą drogę przednaukowego i naukowego rozwoju, „dopracowała się” bogatego aparatu pojęciowego oraz pozwoliła na wyodrębnienie się innych, jak się wydaje bardzo potrzebnych subdyscyplin, czyli socjologii szczegółowych.

4. Specyfika przedmiotu badań socjologii wojska

Spośród wielu socjologii szczegółowych posiadających charakterystyczny i własny przedmiot badań, socjologia wojska ma specyficzny zakres i obszar badań. Jest nauką zajmującą się wojskiem jako instytucją i organizacją funkcjonującą w społeczeństwie, jego wpływem na inne dziedziny życia społecznego, a zarazem wpływem zmieniających się warunków życia społecznego na rozwój i funkcjonowanie armii oraz wewnętrznymi stosunkami społecznymi, powstającymi w wojsku jako swoistym środowisku społecznym przeznaczonym do wykonywania zadań związanych z obronnością kraju.

Socjologia wojska jest samodzielną dyscypliną socjologiczną funkcjonującą w wielu krajach. Jako dyscyplina uprawiana systematycznie - po drugiej wojnie światowej - różni się tym od innych dyscyplin naukowych, w tym i od socjologii szczegółowych, że posiada dużą zmienność powodowaną ciągłym ustalaniem jej granic tematycznych, które są zakreslane po to, by koncentrować się na najważniejszych zagadnieniach socjologicznych. Do takich zagadnień zaliczyć należy np. rozwój i funkcjonowanie armii, problemy organizacji armii oraz jej roli w społeczeństwie, funkcje armii a także ostatnio podejmowany - nie tylko pod względem legislacyjnym, lecz również praktycznym i badawczym - problem zwierzchnictwa oraz cywilnej kontroli nad armią w społeczeństwie demokratycznym.

Podkreślić w tym miejscu należy, iż ważne jest w socjologii wojska podejście dialektyczne do badania zagadnień o charakterze ogólnym i szczegółowym. Wskazując też na istotę dokonujących się

zmian, ważne jest również dążenie do tego by ustrzec się w badaniach i stosowanych uogólnieniach tendencji wynikającej czasami z powszechności przekonania, że problem dostrzeżony, mniej lub bardziej rozpoznany (nawet czasami opisywany) to problem rozwiązany. Tak bowiem nie jest we współczesnej socjologii wojska, gdyż na przykład o funkcji armii demokratycznego państwa - a ściślej funkcji Sił Zbrojnych RP nie pisze się. Podobnie, mimo pojawiania się prac przyczynkarskich, nie wyjaśnia się rzetelnie istoty problemu zwierzchnictwa oraz demokratycznej kontroli nad armią. Dyskutując na temat tej kontroli, łączy się ją - co prawda - z transformacją struktur obrony w państwie demokratycznym, lecz pomija aspekt dialektycznego powiązania czterech obszarów:

- a) reformy obrony;
- b) kształtowania od podstaw stosunków cywilno-obronnych;
- c) zwierzchnictwa nad armią oraz
- d) kontroli demokratycznej.

Do ważnych zagadnień badawczych w zakresie socjologii wojska należała zawsze socjologiczna charakterystyka wojska jako grupy społecznej, stosunki społeczne wewnątrz armii, zwłaszcza wojskowy system władzy i zależności, hierarchia społeczna, grupy społeczne, problem adaptacji oraz zagadnienia związane z organizacją i przywództwem. Gdy dokonuje się jednak analizy stosunków panujących wewnątrz armii bierze się pod uwagę zwłaszcza to, że jest ona zbiorowością społeczną powołaną do określonych celów. Dlatego też nie jest dziełem przypadku wyróżnienie podstawowych jej cech, które uszeregowane zostały następująco:

- 1) **armia jest organizacją o przewadze więzi formalnej nad więzią personalną.** Oznacza to, że uczestnictwo w tej organizacji odbywa się w pewnej strukturze zorganizowanej oraz przez osobisty kontakt i solidarność;

- 2) **armia jest instytucją biurokratyczną o strukturze hierarchicznej.** Ta cecha armii określa typ wewnętrznych zależności, jakie istnieją w wojsku.²¹
- 3) **armia jest środowiskiem społecznym o własnym systemie uwarstwienia.** Ta natomiast cecha ukazuje rzeczywiste uwarstwienie występujące w armii (oficerowie, chorążowie, podoficerowie i szeregowi żołnierze oraz pracownicy cywilni wojska), a także pozwala na wyraźne wyróżnianie wyżej wymienionych grup podczas prowadzenia badań;
- 4) **armia jest grupą bojową, zorganizowaną dla zwycięskiej walki - dla prowadzenia skutecznych działań bojowych.** Ta cecha ma charakter funkcjonalny i traktuje nie tylko o szczególnym przeznaczeniu armii, ale również jej organizacji oraz sprawnym i skutecznym działaniu.²²

Niezależnie jednak od powyższych ustaleń, wojsko jako zbiorowość społeczna ma określony wizerunek w społeczeństwie, funkcjonujący w opinii publicznej, który to wizerunek jest przedmiotem systematycznie prowadzonych badań przez CBOS i WIBS. Badany jest również stosunek społeczeństwa do problemów bezpieczeństwa oraz obronności kraju, zwłaszcza młodzieży na okoliczność jej stosunku do służby wojskowej, problemów adaptacji i podporządkowywania się²³ oraz ustalania systemów wartości i oczekiwań młodzieży w stosunku do służby wojskowej.

W specyficzności przedmiotowej socjologii wojska wyróżnić także należy istnienie wielu cech charakterystycznych wyłącznie dla wojska i odmiennych od innych instytucji. Znamiennym przykładem jest nowoczesna technika wojenna, która wpływa na odmiennosć zadań realizowanych przez współczesne siły zbrojne RP, które współdziałają ćwiczebnie i w ramach operacji pokojowych Organizacji Narodów Zjednoczonych z armiami innych państw.

Przypisy

- 1) S. Kosiński, *Socjologia ogólna*, Warszawa 1987, s. 23.
- 2) J. Szczepański, *Elementarne pojęcia socjologii*, Warszawa 1970, s. 18.
- 3) Tamże, s. 12.
- 4) T. Szczurkiewicz, *Studia socjologiczne*, Warszawa 1970, s. 328.
- 5) J. Sikora, *Socjologia jako nauka*, [w:] H. Januszek, J. Sikora, *Podstawy socjologii*, Poznań 1995, s. 8.
- 6) J. Szczepański, *Elementarne pojęcia socjologii*, cyt. wyd., s. 19.
- 7) Tamże, s. 20 - 21.
- 8) Tamże, s. 21.
- 9) We współczesnym nauczaniu tej dziedziny wiedzy, oprócz dzieła Stanisława Kowalskiego, *Socjologia wychowania*, istotną rolę spełniać dziś będzie - jak się wydaje - praca Rolanda Meighana, *Socjologia edukacji*. Słowo wstępne do wydania polskiego i redakcja naukowa Zbigniew Kwiecieński, Toruń 1993.
- 10) M.in.: J. Szacki, *Historia myśli socjologicznej*, Cz. II, Warszawa 1983; *Elementy teorii socjologicznych*, [red.] J. Szacki, Warszawa 1975; J. Jura, *Szkola funkcjonalna*, Warszawa 1994; *Socjologia ogólna. Wybrane problemy*, [red.] J. Polakowska-Kujawa, Warszawa 1995; W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii*, T.3, Warszawa 1970; P. Sztompka, *Teorie współczesnej socjologii burżuazyjnej*, Kraków 1972; P. Sztompka, *Logika analizy funkcjonalnej w socjologii i antropologii społecznej*, [w:] *Metodologiczne problemy teorii socjologicznych*, [red.] S. Nowak, Warszawa 1971.
- 11) Tamże, s. 219.
- 12) Zobacz np.: P. Sztompka, *Metoda funkcjonalna w socjologii i antropologii społecznej. Studium analityczne*, Wrocław - Warszawa - Kraków - Gdańsk 1971; P. Sztompka, *Teorie współczesnej socjologii burżuazyjnej*, Kraków 1972; A. Paluch, *Konflikt, modernizacja i zmiana społeczna*, Warszawa 1976; J. Jura, *Szkola funkcjonalna*, cyt. wyd., s. 22 - 25; *Słownik etnologiczny*, [red.] Z. Staszak, Warszawa - Poznań 1987.
- 13) P. Sztompka, *Teorie współczesnej socjologii ...*, cyt. wyd., s. 12.

- 14) *Socjologia ogólna*, [red.] J. Polakowskiej-Kujawy, cyt. wyd., s. 11.
- 15) Podane za: J. Szacki, *Historia myśli socjologicznej*, T. 2, cyt. wyd., s. 789.
- 16) Pol.: J. Ratajewski, *Elementy naukoznawstwa i główne kierunki rozwoju nauki europejskiej*, Katowice 1993, s. 20 - 21; T. Wujek, T. Pilch, *Pedagogika jako nauka o wychowaniu człowieka*, [w:] *Pedagogika*, pr. zb. pod red. M. Godlewskiego, S. Krawcewicza i T. Wujka, Warszawa 1977, s. 21 - 22.
- 17) Np.: W. Sedlak, *Homo electronicus*, Warszawa 1980.
- 18) Przez socjotechnikę rozumie się zespół szczególnych zaleceń dotyczących tego, jak przy uwzględnieniu istniejących ocen społecznych praw i określonych reguł dokonać świadomie przekształceń dla osiągnięcia zamierzonego celu.
- 19) J. Sikora, *Socjologia jako nauka*, cyt. wyd., s. 9.
- 20) T. Kotarbiński, *Hasło dobrej roboty*, Warszawa 1975, s. 91 - 92.
- 21) Powyższy termin „instytucja biurokratyczna” używany jest tu w znaczeniu przyjętym w socjologii (wywodzącym się od Maxa Webera), zakładającym istnienie: a) podporządkowania wyłącznie pionowego z dołu do góry; b) hierarchii stanowisk i stopni z prawem awansowania wyłącznie z góry w dół [J. Wiatr, *Socjologia wojska*, Warszawa 1982, s. 31]. Powyższe podejście, zakładające hierarchię stanowisk nie wyklucza możliwości awansowania do kolejnych stopni wojskowych, po spełnieniu warunków, o których stanowią „Zasady działania kadrowego w Siłach Zbrojnych”.
- 22) J. J. Wiatr, tamże, s. 28 - 37.
- 23) Problem ten eksponowany jest m. in. w pracach: E. Olczyk, Cz. Staciwa, *Młodzież a wojsko*, Warszawa 1971; J. Bogusz, *Młodzież oraz metody kształtowania jej postaw patriotyczno-obronnych*, Warszawa 1989; J. Kunikowski, *Dowódcze i wychowawcze przygotowanie w systemie obronnym RP*, Warszawa 1995; *Wojsko i służba wojskowa w opiniach młodzieży pełniącej służbę wojskową*, (Komunikat I), WIBS, Warszawa 1991.

Rozdział II

GLÓWNE TERMINY I POJĘCIA

O FUNKCJONOWANIU SIŁ ZBROJNYCH

1. Istota organizacji, kierowanie i dowodzenie

Znaczeniem **organizacji** (łac. *organisatio*) zajmuje się wiele dyscyplin naukowych, jak na przykład: socjologia organizacji i kierowania, organizacja i zarządzanie, socjologia pracy, socjologia wojska. Samo słowo „organizacja” wraz z pokrewnymi wyrazami „organizować”, „organizator”, „zorganizowany” itp. rozpowszechniło się w literaturze i zaczęło się różnicować pod względem znaczeniowym z początkiem lat dwudziestych naszego stulecia. Związane jest bezpośrednio z popularyzującą się szybko na całym świecie koncepcją F. W. Taylora nazwaną przez niego „naukowym kierownictwem” (*scientific management*) lansowaną w krajach europejskich pod nazwą „naukowej organizacji pracy”.¹

Termin organizacja ma również wiele znaczeń, co sprawia, że w rozumieniu potocznym nie zawsze właściwie pojmowana jest jego istota i sens. W rzeczywistości można na przykład mówić o organizacji jako pewnej zbiorowości społecznej zmierzającej do określonych celów w sposób zorganizowany. Takie pojmowanie - ogólnie rzecz biorąc - związane będzie z ujęciem socjologicznym, w którym dominującą jest „organizacja społeczna”. Dość często przywołuje się w literaturze przedmiotu następujące określenie: „Organizacja społeczna jest trwałym systemem zróżnicowanych i skoordynowanych działań ludzkich, wykorzystujących, przekształcających i zespalających specyficzny zespół ludzkich, materialnych, kapitałowych, ideowych oraz naturalnych środków w jedną problemową całość zajmującą się zaspokajaniem poszczególnych potrzeb ludzkich we wzajemnym od-

działaniu z innymi systemami działalności ludzkiej i zasobami w jej otoczeniu”.²

Z organizacją społeczną utożsamia się najczęściej:

- 1) grupę celową, zrzeszenie zmierzające do realizacji pewnych celów w sposób zorganizowany;
- 2) sposoby zarządzania ludźmi i różnymi środkami działania oraz koordynowanie czynności i sprowadzanie ich wyników do osiągania określonego celu;
- 3) system elementów (więzi społecznej) zapewniający spójność oraz funkcjonowanie grupy, tj. układ wzorów działania jednostek oraz instytucji, środków kontroli społecznej, ról społecznych i systemów wartości, które zapewniają współzycie członków zbiorowości.

Poza tym, organizacja społeczna oznaczać będzie jej funkcjonowanie, co znajduje odzwierciedlenie w takich cechach, jak:

- zróżnicowanie działań poszczególnych osób;
- wzajemne dopełnianie się tych zróżnicowanych działań;
- powtarzalność działań;
- względna niezależność działań od wykonywania ich w czasie przez te właśnie a nie inne osoby;
- występowanie sankcji pozytywnych lub negatywnych (nagród oraz kar), gdy następują odchylenia od przyjętych działań.

Wyróżnia się także *organizację formalną i organizację nieformalną*.³

Na **społeczną organizację formalną** składają się zinstytucjonalizowane role społeczne, sformalizowany system przepisów i urządzeń, ustanowiony w drodze prawnej. Natomiast **społeczna organizacja nieformalna** oznaczać będzie układ ról społecznych, instytucji i sankcji nieformalnych oraz wzorów działania, które określone będą przez obyczaje i tradycję. W rzeczywistości celem organizacji społecznej będzie zapewnienie porządku społecznego, tj. stanu równowagi w przebiegu procesów życia społecznego.

W odniesieniu do funkcjonowania wojska, organizację można rozumieć jako pewne czynności związane z przygotowaniem lub ko-

ordynowaniem ludzkiego działania. Wówczas liczyć się będą takie wartości, jak: stosunki między przełożonym i podwładnym, struktura oraz trudność wykonywanego zadania (lub zadań) oraz przygotowanie i kompetencje kierującego, które określa się mianem umiejętności organizacyjnych i kierowniczych.

Jednakże z punktu widzenia potrzeb wojskowych najbardziej interesuje nas uściśnione już i przydatne praktyczne ujęcie tego terminu. A zatem przez **organizację** rozumieć należy swoisty **zespół czynności związanych z zarządzaniem i przygotowaniem ludzi - żołnierzy i kadry zawodowej do określonego działania** (np. przygotowania i realizacji procesu szkolenia, ćwiczeń lub manewrów wojskowych), **koordynowania przebiegu czynności składowych oraz końcowy ich rezultat określony jako cel**.

Dokonując analizy zasad organizacji i sprawnego działania, które charakteryzować powinno dowodzącego w okresie pokojowego szkolenia wojsk warto przypomnieć słowa profesora Tadeusza Kotarbińskiego, który tej problematyce poświęcał dużo uwagi. Pisząc o zasadach organizacji i sprawnego działania, czyli tzw. **dobrej robocie**⁴ stwierdza następująco: „skuteczne jest takie działanie, które prowadzi do skutku zamierzonego jako cel. (...) Natomiast nieskuteczny jest wszelki i tylko taki czyn, który ani nie osiąga celu, ani też jego osiągnięcia nie umożliwia; innymi słowy - do celu nie przybliża”.

T. Kotarbiński wskazuje również na potrzebę poznawania i nabywania umiejętności organizacyjnych przez osoby kierujące większymi lub mniejszymi zespołami ludzkimi. „Otóż do nauczania kunsztu organizacji należy sporządzanie takich zestawów zadań, takich schematów, których opanowanie wstępne chroni przed pominięciem czegoś istotnego, zapobiega stracie czasu i wysiłku uwagi, których by wymagało sporządzenie przeglądu zadań cząstkowych za każdym razem z osobna. Tak np. przystępując do dokonania kontroli działalności zespołu trzeba się zdecydować, czy kontrola będzie dotyczyła każdego kroku, czy tylko pewnych działań o charakterze próbek

reprezentatywnych. A jeśli zachodzi druga z tych ewentualności, trzeba się postarać o racjonalny dobór tych próbek. Trzeba dalej wyróżnić i rozplanować w czasie badanie celowości poszczególnych działań, badanie zgodności działań z przepisami, badanie zgodności działań wykonawczych z zarządzeniami kierownictwa itd., itd.”⁵.

Ujęcia powyższe mają szerokie znaczenia praktyczne, w których mieścić się również będzie działalność wojskowa. Osiągnięcie celu stanowi bowiem jeden z podstawowych zabiegów właściwych i towarzyszących każdej działalności indywidualnej i społecznej człowieka, ponieważ działalność ludzka obwarowana jest świadomym zamiarem, świadomie zamierzonym celem. Działający ludzie obdarzeni są wszakże świadomością swego działania; kierując się rozmysłem lub namiętnością, konsekwentnie dążą do określonych celów. Jest to podstawowy warunek zarówno rozwoju, jak i postępu. A zatem między końcowym rezultatem ludzkiego działania a czynnościami organizacyjnymi tegoż działania występował będzie ścisły związek i współzależność. Dotyczy to także działalności wojskowej, zwłaszcza skutecznej i sprawnej działalności organizacyjnej oraz szkoleniowo-wychowawczej każdego dowódcy i innego przełożonego.

W terminologii wojskowej **kierowanie** jest pojęciem znacznie szerszym niż **dowodzenie**. Obydwa jednak mają wspólny bardzo istotny element. Jest nim mianowicie identyczność celu nadrzędnego, który wystąpi zarówno jako efekt np. kierowania zakładem produkcyjnym czy innym odcinkiem cywilnej działalności, jak i jako rezultat dowodzenia w wojsku. Zarówno dowodzenie, jak i kierowanie jest złożonym procesem współdziałania ludzi. Mimo identyczności celu nadrzędnego występuje między nimi dość istotna różnica dotycząca stopnia zagrożenia i odpowiedzialności za życie ludzkie.

Autor znanej pracy z zakresu teorii organizacji i zarządzania J. Zieleniewski⁶ przez **kierowanie** (w organizacji formalnej), a ściślej przez **kierowanie ludźmi w znaczeniu ogólnym, rozumie działanie zmierzające do spowodowania funkcjonowania innych rzeczy,**

zgodnego z celem tego, kto nimi kieruje. Natomiast w znaczeniu węższym kierowanie określa jako działanie zmierzające do spowodowania działania innych ludzi zgodnego z celem tego, kto nimi kieruje. W organizacji nieformalnej ten sam rodzaj działania nazywamy **przewodzeniem lub przywództwem** (podkreślenie - J.K.).

Kierowanie odnosić się więc będzie do ludzi, do ich działalności, do każdej pracy zespołowej, niezależnie od rodzaju, zakresu oraz szerokości zbiorowości społecznej. Z kierowaniem związane jest wykonywanie określonych funkcji, jak:

- **funkcja społeczna**, która ma na celu właściwe kształtowanie przez kierownika stosunków międzyludzkich, rozwijanie inicjatywy pracownika, właściwe dbanie o zakład i załogę;
- **funkcja dyspozycyjności i motywacji**, która polega na wydawaniu poleceń służbowych, utrzymywaniu dyscypliny pracy, na zachęcaniu do działania w pożądanym kierunku;
- **funkcja planowania**, dotyczy ustalania planu działania poszczególnych komórek organizacyjnych oraz warunków jego wykonywania;
- **funkcja organizowania i koordynacji** działania polegająca na zapewnieniu prawidłowego jego przebiegu, tworzeniu i podziale zadań, na harmonizowaniu wszystkich czynności, które występują w instytucji;
- **funkcja kontrolna** ma za zadanie ujawnianie błędów i zapobiegania im, pomoc w realizacji zadań, a także sprawdzanie ich wykonania oraz analizowanie przyczyn powodzenia i niepowodzeń.⁷

Dowodzenie natomiast - jako szczególny rodzaj kierowania ludźmi - we wszystkich armiach świata jest domeną dowódcy i współdziałających z nim osób. Cechować je musi konsekwentne dążenie do osiągania zakładanych celów, do jakich powołane jest wojsko, w tym między innymi: systematycznej realizacji zadań, doskonalenia wyszkolenia ogólnowojskowego i specjalistycznego, kształtowania oso-

bowości podwładnych, należytego poziomu moralnego, dyscypliny oraz obowiązkowości.

Tak więc, dowodzenie i kierowanie działalnością w służbie wojskowej, w tym i działalnością edukacyjną, wychowawczą jest złożonym procesem społecznego współżycia ludzi. Obejmuje ono przygotowanie i prowadzenie działań bojowych, szkolenie i wychowanie wojska, a także administrowanie nim. Celem dowodzenia w warunkach pokoju jest zapewnienie stałej gotowości bojowej wojsk, ich wysokiego poziomu moralnego, odpowiedniego stanu wyszkolenia ogólnego i specjalistycznego oraz należytych warunków ich bytowania i funkcjonowania.⁸

Podobny pogląd zaprezentował w 1926 roku A. Gavert⁹, według którego dowódca przysługuje wiele praw, lecz ma on również wiele obowiązków. Może nakazywać i nakazuje podwładnym wykonywanie pewnych czynności - uczy jednych, radzi drugim, dowodzi swoją jednostką na ćwiczeniach i w walce, administruje i rządzi nią jednocześnie. Z tego tytułu obwarowany jest wszystkim, co do kierowania należy: prawami, służbą, porządkiem, postępowaniem, moralnością - tego wszystkiego przestrzegać musi i tym wszystkim kieruje.

Teoria i praktyka wojskowa potwierdzają, że dowodzenie jest szczególnym rodzajem kierowania ludźmi zarówno w okresie pokojowego szkolenia, jak i na ewentualnym polu walki. Obejmuje większe lub mniejsze zespoły ludzi uzbrojonych w nowoczesną broń i technikę wojskową oraz charakteryzujących się określonym poziomem dyscypliny wojskowej. Proces dowodzenia - polegający na kierowaniu ludźmi o różnym poziomie dyscypliny i świadomości musi się łączyć ze szkoleniem i wychowywaniem podwładnych oraz ich przygotowaniem do skutecznych działań wojennych, związanych z obroną ojczyzny.

Powszechnie wiadomo, że działania takie (podobnie jak i większość działań ćwiczebnych w warunkach poligonowych) obfitują w trudne sytuacje i wymagają najwyższego napięcia sił psychicznych oraz fizycznych człowieka.

O dowodzeniu jako szczególnym kierowaniu ludźmi można mówić w dwu znaczeniach: w znaczeniu funkcjonalno-strukturalnym oraz systemowym. W znaczeniu funkcjonalno-strukturalnym - obejmować ono będzie całokształt dowódcy kierującego podległymi pododdziałami, jednostkami wojskowymi za pomocą odpowiednich decyzji przekazywanych wykonawcom, a także zapewnienie warunków realizacji wydanych poleceń oraz kontrolowanie jakości ich wykonania. W znaczeniu systemowym dowodzenie obejmować będzie nie tylko działalność dowódcy, ale również osób bezpośrednio z nim współpracujących - sztabów i innych ogniw, które partycypują w wypracowaniu decyzji i zabezpieczają jej wykonanie.

Doświadczenie uczy, że współczesne dowodzenie wymaga nie tylko umiejętności fachowych - organizatorskich i kierowniczych, ale także walorów intelektualnych, moralnych oraz głębokiego zaangażowania i poświęcenia. Szkoląc i wychowując, dowódca kształtuje dyscyplinę i morale swoich podwładnych. Natomiast cechy osobowe dowódcy i podwładnych liczyć się będą w działaniu praktycznym¹⁰, w każdej sytuacji ćwiczebnej, a przede wszystkim bojowej oraz decydować o właściwym wypełnieniu codziennych powinności żołnierskich. Dodać należy, że w okresie pokojowego szkolenia i w czasie wojny dowódca odpowiada moralnie i służbowo za życie podległych mu żołnierzy i powierzony sprzęt. Dlatego można przyjąć, że miernikiem jakości dowodzenia jest poziom przygotowania wojsk do działania w sytuacjach złożonych i nietypowych, m. in. podczas wypełniania obowiązków w misjach i operacjach pokojowych Organizacji Narodów Zjednoczonych oraz trudnych warunkach walki.

2. Adaptacja, podporządkowanie i posłuszeństwo wojskowe

Funkcjonowanie każdego człowieka w otaczającej rzeczywistości tak przyrodniczej, jak i społecznej nie jest możliwe bez dostosowania się oraz współżycia z innymi ludźmi. Tę ogólną prawidłowość

potwierdza zarówno praktyka społeczna - w tym i wojskowa, jak też prowadzone badania socjologiczne i pedagogiczne, które wykazały, że przystosowanie i podporządkowanie się podwładnego było zawsze, jest i nadal pozostanie ważnym problemem dowódczym i wychowawczym w służbie wojskowej.

Przez adaptację - inaczej przystosowanie (od łacińskiego - „*adaptatio*”) określa się zazwyczaj „zachowanie przystosowawcze organizmu”, a także dostosowanie własnego postępowania jednostki do pozytywnych elementów środowiska. Treści zaprezentowane odpowiednio w słownikach: pedagogicznym oraz psychologicznym¹¹, pozwalają stwierdzić, iż przez adaptację (przystosowanie) - *w najszerzym znaczeniu* - pojmuje się zachodzenie takich zmian w zachowaniu człowieka, w jego organizmie jako całości lub w jakiejś jego części, które umożliwiają optymalne jego funkcjonowanie; adaptacja ogólna do warunków życia i środowiska dokonuje się w życiu osobnika przez zdobywanie coraz bogatszego doświadczenia. *Na gruncie biologii* - adaptacja oznacza natomiast zachowanie przystosowawcze organizmu w stosunku do zmian zachodzących w środowisku lub ewentualną zmianę budowy ciała. Dodajmy, że przystosowanie biologiczne dotyczy wszystkich organizmów żywych, także człowieka.

W procesie ogólnego przystosowania się każdego człowieka bardzo ważną rolę spełnia **adaptacja społeczna**, która oznacza przystosowanie lub proces przystosowania się jednostki bądź grupy do określonych warunków działania społecznego. **W warunkach służby wojskowej** - oznaczać ona będzie zarówno przystosowanie się, jak i proces przystosowywania się żołnierza do warunków życia i działania w miejscu stałej dyslokacji (w koszarach), jak również w zmiennych warunkach szkoleniowych, na placach ćwiczeń oraz w trudnych warunkach poligonowych.

Przystosowanie się jednostki jako podmiotu indywidualnego związane będzie ze świadomym lub mniej świadomym zmienianiem

się jej pod wpływem nowego środowiska społecznego jako całości, w szczególności pod wpływem wymagań ze strony członków zbiorowości, do której dana jednostka należy i w której spełniać będzie określone role (funkcje) społeczne.¹² Przy czym podkreślić należy, iż nie chodzi tu o jakiegokolwiek, lub dowolne zmiany, lecz o zmiany celowe oraz modyfikacje postaw i zachowań w kierunku obowiązującym w nowym środowisku. O nabywanie cech osobowych, wzorów i norm, które umożliwiałyby dobre wykonywanie zadań, rozwiązywanie sytuacji konfliktowych oraz powodzenie w wypełnianiu nowych ról społecznych. A więc *istotą przystosowania wojskowego* będzie - w „pierwszym rzędzie” - zaakceptowanie przez żołnierzy i przyjęcie przynależnych służbą obowiązków, funkcji i pozycji społecznej, a następnie nabywanie wiedzy wojskowej i związanych z tym odpowiednich umiejętności ogólnowojskowych i specjalistycznych, jak również identyfikacja własnej osoby ze środowiskiem pododdziału lub jednostki wojskowej, w której pełniona jest służba.

Rozpatrywanie problemów związanych z adaptacją do nowych warunków życia wojskowego nie jest wcale proste, gdyż wykracza poza takie zagadnienia, jak: zmiana otoczenia i dostosowanie się do nowych warunków życia; nabywanie poczucia obowiązku uzyskiwania dobrych wyników w szkoleniu i wypełnianiu innych, wynikających z toku służby, powinności żołnierskich. Poza tym mieści się tu również identyfikacja z wykonywanymi zadaniami, jakie niesie stanowisko funkcyjne żołnierza, czyli przystosowanie się do ogólnych i specjalistycznych wymagań służbowych, które wynikają z tak zwanego „podziału ról”.

Dlatego też podzielić należy pogląd tych teoretyków i praktyków wojskowych, którzy stoją na stanowisku, że zagadnienia adaptacyjne, zwłaszcza w odniesieniu do dobrego przygotowania żołnierzy, mogą być rozpatrywane w różnych aspektach. Brane powinny być pod uwagę zarówno przewidywania podmiotowe, które dotyczyć będą dostosowania „własnego postępowania jednostki”, jak i wymagań ogólnych

ściśle związanych z odbywaniem służby. Chodzi tu zwłaszcza o takie aspekty, jak:

- przystosowanie się młodych żołnierzy do warunków życia, szkolenia i służby wojskowej;
- przystosowanie się do poważniejszych zmian (np. restrukturyzacyjnych) zaistniałych w toku odbywania służby wojskowej (reorganizacja, nowe uzbrojenie, nowe zadania, nowe aspekty szkolenia itp.);
- przystosowanie się do innych, odmiennych niż w środowisku cywilnym - skomplikowanych urządzeń technicznych, czynności;
- dostosowanie broni i sprzętu oraz innych urządzeń technicznych do możliwości i właściwości psychofizycznych człowieka;
- przystosowanie się do walki zbrojnej.

Z procesem przystosowania się podwładnego związana będzie ściśle **akceptacja** stawianych mu zadań. Przez akceptację w toku służby wojskowej (między innymi zaakceptowanie kogoś) rozumiemy pozytywne ustosunkowanie się do wykonywanych zadań, do przełożonego, życzliwość i sympatię oraz szacunek do niego jako osoby dowodzącej, wychowującej i odpowiedzialnej za wypełnianie ważnych zadań określonych służbą.

W systemie społecznym wojska, w służbie wojskowej mamy do czynienia z podporządkowaniem indywidualnym i zespołowym. Przy rozpatrywaniu podporządkowania indywidualnego i zespołowego zwracają uwagę dwie kwestie. Pierwsza, to istnienie lub ustanawianie pewnych norm obowiązujących w danym środowisku; natomiast druga - to uświadomiona konieczność podporządkowania się tymże normom, głównie wówczas, gdy do „tego środowiska” się wstępuje. Dlatego dla każdego nowo wcielonego poborowego pododdział (w ogóle służba wojskowa) będzie nowym środowiskiem, w którym występować będą odmienne od poprzedniego „środowiska cywilnego” powinności i zwyczaje. W gruncie rzeczy odwołujemy się tu nie tylko do samych faktów zachowania zgodnego ze wskazaniami

„jakieś normy”, lecz do zachowania się celowego, wynikającego z powinności obywatelskiej względem ojczyzny. Podporządkowanie się rozkazom i przełożonym, a także posłuszeństwo i dyscyplina w służbie będą wyrazem zachowań celowych i koniecznych w służbie wojskowej.

Podporządkowanie indywidualne ma więc ścisły związek z celowym i uzasadnionym działaniem lub gotowością do takiego działania. Związane będzie z normami postępowania lub normą postępowania, która została ustanowiona dla innych osób (środowisk pozawojskowych podlegających poborowi) i dla wojska jako instytucji oraz osób wojskowych, które mają szczególne powinności względem społeczeństwa.

Gdy zachodzi potrzeba skutecznego działania np. podczas ćwiczeń lub na polu walki wówczas niezbędne jest nie tylko podporządkowanie indywidualne lecz również podporządkowanie zespołowe. Dla przykładu - będzie to m. in. **podporządkowanie operacyjne** pojmowane jako, podporządkowanie określonych sił i środków zwykle całego związku operacyjnego innemu dowódcy (szczebla równorzędnego lub wyższego), który w danej sytuacji wykonuje główne zadanie i na czas jego wykonania stawia też zadania siłom podporządkowanym, organizuje z nimi współdziałanie oraz dowodzi nimi podczas operacji lub walki.¹³

Z podporządkowaniem indywidualnym i zespołowym związane ściśle będzie uświadomione **posłuszeństwo wojskowe**. Jego istotą będzie nie tylko związek z podporządkowaniem, ale również świadomość żołnierskiej powinności oraz gotowość do zdecydowanego działania. Jak napisał J. Bocheński¹⁴ - „**Posłuszeństwo wojskowe ma bardzo szeroki zakres i odznacza się specyficzną gotowością do szybkiego działania**”. Jest jednak i trzecia cecha, może mniej specyficznie wojskowa, nie mniej bardzo na wojnie ważna: **połączenie posłuszeństwa z inicjatywą**. W miarę jak się rozwija technika wojenna, żołnierz, początkowo posiadający bardzo wielką swobodę ruchów,

otrzymuje coraz więcej inicjatywy; coraz więcej rzeczy musi rozstrzygnąć sam. Jeśli chodzi o dowódców, im wyższe stanowisko, tym oczywiście inicjatywa szersza. Naczelny wódz ma najczęściej tylko jeden rozkaz z góry: zwyciężyć; resztę decyduje sam. Ale obecnie znaczna doza inicjatywy wymagana jest od każdego szeregowca.

Skoro tak jest, **posłuszeństwo wojskowe poza sprawnością odznaczać się musi także rozumnością**. Żołnierz musi nie tylko umieć natychmiast wykonywać rozkaz, ale także go rozumieć, oceniać zadania sobie powierzone i wybrać odpowiednie środki. Zdawałoby się na pierwszy rzut oka, że ten postulat stoi w sprzeczności z pierwszym, który żąda wszelkiego zakresu działania dla posłuszeństwa. Tymczasem tak nie jest: dowódca może regulować ruchy podwładnego aż do szczegółów; ale z reguły pozostawi mu pewną swobodę działania w ramach rozkazu, i na tym polu trzeba będzie rozwijać inicjatywę własną. Nie jest to rzeczą łatwą, bo mimo całej swobody pozostawionej w danym zakresie, chodzi przecież zawsze o wykonanie myśli dowódcy. Żołnierz będzie więc musiał, wykonując akcję celowo i za pomocą trafnie wybranych środków, mieć przed oczyma rozkaz i starać się go możliwie najlepiej zrozumieć i wykonać.

Okazuje się więc, że **posłuszeństwo wojskowe jest rzeczą bardzo trudną, bo łączy trzy cechy**, z których każda wymaga dużej sprawności: *może żądać od nas nawet bohaterstwa*, zawsze wymaga *natychmiastowego podporządkowania się*, a w dodatku *trafnego zrozumienia sensu rozkazu i celowego zastosowania go w myśl intencji dowódcy*" (podkreślenia - J.K.).

Wyeksponować również należy to, że podporządkowanie się przełożonemu oraz posłuszeństwo nie będzie naruszeniem bezpieczeństwa indywidualnego, personalnego, lecz normą słuszną nie tylko z punktu widzenia prawnego, ale także moralnego. Z socjologicznego i pedagogicznego punktu widzenia bardzo ważne będzie zatem to, by adresaci norm prawnych (czyli wszyscy poborowi i żołnierze pełniący dłuższą służbę wojskową) wyrabiali poczucie obowiązku konstytucyj-

nego oraz posiadali świadomość właściwego postępowania zgodnie z prawem i regulaminem wojskowym. Uogólniając tę kwestię stwierdzić należy, iż zarówno podporządkowanie się podwładnego, jego posłuszeństwo, jak również dyscyplinę wojskową postrzegać należy nieodzowny element w kształtowaniu osobowości żołnierzy, na których może w każdej chwili spocząć obowiązek obrony ojczyzny.

3. Kontrola i zwierzchnictwo

Z kontrolą zawsze wiązać się będzie działanie celowe i zorganizowane przełożonego nad podwładnymi. Często używa się też terminu **nadzór**, którego sprowadza się do kontrolowania realizacji zadań bieżących lub innych, dotyczących np. funkcjonowania lub realizacji pewnych etapów działania. „Kontrolę zamkniętych fragmentów działania - poza autokontrolą - zaleca się z reguły specjalnie do tego przeznaczonym pracownikom lub zespołom pracowników. Kontrola taka daje większą gwarancję obiektywności, powinna bowiem być wykonywana przez osoby nie ponoszące żadnej odpowiedzialności za decyzje dotyczące sposobów kontrolowanej realizacji. Jednym z jej elementów jest bieżąca, możliwie wielostronna („kompleksowa”) *analiza funkcjonowania instytucji*”.¹⁵

Odnosząc się do zarządzania instytucją oraz działania określonego pojęciem kontroli, czyli jej przeprowadzania zarówno Cz. Paćzuła, jak i J. Gnoiński¹⁶ wskazują na złożoność czynności i zadań związanych procesem kontroli. Służyć one bowiem mają poprawie działania, eliminowaniu uchybień i błędów wynikających z ludzkiego postępowania. Tak więc kontrolowanie obejmuje:

- a) ustalenie stanu rzeczywistego, to jest warunków, sposobów i poszczególnych faz działania oraz jego wyników;
- b) porównanie stanu rzeczywistego z obowiązującymi wyznaczeniami w celu ujawnienia ewentualnych niezgodności między nimi;

- c) wykrywanie przyczyn niezgodności zachodzących między rzeczywistym działaniem, a wyznaczeniami oraz warunków sprzyjających prawidłowej realizacji wyznaczeń i sprawności oraz skuteczności danego działania;
- d) wskazywanie drogi do osiągnięcia sprawności i skuteczności działania, tj. poprawy i postępu w kontrolowanym zakresie działania przez: określenie sposobu usunięcia sprawdzonych niezgodności między stanem rzeczywistym a zamierzonym (wyznaczeniami), ustalenie niezbędnych zmian w przebiegu procesów realizacji wyznaczeń lub korekty wyznaczeń (założeń), wskazanie pozytywnych środków, czynności lub wyników działania, wpływających korzystnie na realizację wyznaczeń i skuteczności działania w danym zakresie, zapewnienie prawidłowej informacji o stanie rzeczywistym dla potrzeb zarządzania i kierowania.¹⁷

Z powyższego wynika, że najważniejszym **celem każdej kontroli będzie pomoc w realizacji zadań i ich doskonalenie**, a także **analizowanie przyczyn ewentualnych niepowodzeń**. Każdy przełożony, dobrze rozumiejący intencję przeprowadzanej kontroli na pierwszym miejscu postawi jej cel, doskonalenie dalszego działania oraz analizowanie ww. przyczyn niepowodzeń, a nie natychmiastowe wyszukiwanie winnych, sięganie po środki dyscyplinarne i karanie. „Dlatego też podłożem każdej kontroli winno być szczegółowe określenie celów, norm, standardów i zadań - wraz z podanymi terminami wykonania - oraz jasne i precyzyjne określenie indywidualnej odpowiedzialności za ich realizację”.¹⁸

We współczesnym zarządzaniu wyróżnia się trzy główne, najczęściej stosowane formy kontroli: kontrolę prewencyjną, kontrolę przez sprzężenie oraz controlling.

Kontrola prewencyjna /preventive controls/, która polega na przewidywaniu i wyprzedzaniu trudności, które mogłyby się pojawić, co daje możliwość ich wcześniejszego rozwiązania i zapobiegania im.

Najczęściej stosowaną formą kontroli jest **kontrola przez sprzężenie** /*feed-back controls*/. Polega ona na sprzężeniu zwrotnym pomiędzy planowanymi zamierzeniami, realizacją i faktycznie uzyskanymi wynikami, które stanowią podstawę do oceny i - ewentualnie - podjęcia własnych działań korekcyjnych.

Controlling - polega na opracowaniu systemu kontroli jako subsystemu managementu koordynującego procesy planowania, kontroli i zasilania w informacje, a tym samym ułatwiającego sterowanie całym systemem z punktu widzenia wyznaczonych celów. Jego głównym punktem jest koordynacja umożliwiająca wspomaganie, opiniowanie i doradzanie w realizowaniu określonych celów organizacji.¹⁹

Podkreślić należy, że kontroli nie można traktować jako samostanowiącej funkcji zarządzania, czy dowodzenia. Natomiast wszystkie z wymienionych form kontroli odnosić się będą do wojska. W odniesieniu do **controllingu** można powiedzieć, że praktyczne jego zastosowanie wystąpi w procesie cywilnej i demokratycznej kontroli nad siłami zbrojnymi. Chodzi bowiem o to, że współczesne siły zbrojne są dużym i złożonym resortem (instytucją społeczną), która wymaga systemowego ujęcia kontroli, szczególnie w zakresie takich spraw, jak: planowanie, budżet, sprawozdawczość, analizy procesów restrukturyzacyjnych, zmian kadrowych, organizacyjno-edukacyjnych itd.

Zarówno w socjologii, jak teorii organizacji i zarządzania, **o zwierzchnictwie** mówi się w odniesieniu do osoby zajmującej wyższy szczebel w hierarchii organizacji formalnej. Mianem „zwierzchnik” (*ang. superior; fr. Chef*) określa się często bezpośredniego przełożonego, jak również innych przełożonych, lub kierowników (zwierzchnicy) danego pracownika lub zespołu ludzi. Przy czym kierujący, określaný jako zwierzchnik, kieruje działalnością podwładnych oraz sprawuje nadzór nad realizacją zadań.

Jednakże w zależności od dziedziny kierowanego działania lub od szczebla realizacji zadań, albo sposobu „kierowania wysiłkiem innych ludzi” - osobę kierującą nazywa się wodzem, dowódcą, ko-

mendantem, szefem, naczelnikiem, prezydentem itp. W każdej organizacji formalnej, gdzie zachodzi stosunek przełożenia i podwładności w realizacji zadań, kierownik bywa najczęściej nazywany zwierzchnikiem.

Jak słusznie zauważa J. Zieleniewski²⁰: „Najczęstsze i chyba najważniejsze źródła akceptacji władzy to:

- zaufanie podwładnego do zwierzchnika (rzeczywisty autorytet przełożonego);
- nawyk podwładnego do uznawania władzy danego przełożonego za legalną;
- obawa podwładnego, że w razie nieposłuszeństwa spotkają go przykre konsekwencje, czyli przymus, którego stopień może być różny; od ledwo wyczuwalnego aż do oczekiwanego jako nieodparty” (podkreślenie - J.K.).

Gdy w wojsku mówi się o **zwierzchniku sił zbrojnych**, to chodzi wówczas o osobę sprawującą kierownictwo nad siłami zbrojnym. W wielu państwach demokratycznych, takim zwierzchnikiem jest prezydent, któremu przysługuje prawo podejmowania decyzji w sprawach pokoju i wojny oraz rozwoju i użycia wojsk. Podlega mu z reguły bezpośrednio minister obrony narodowej i najwyższe organy wojskowe.

Ustawa zasadnicza - Konstytucja stanowi, że **najwyższym zwierzchnikiem sił zbrojnych jest prezydent RP**. W czasie pokoju sprawuje on nad nimi zwierzchnictwo za pośrednictwem ministra obrony narodowej, mianuje szefa Sztabu Generalnego WP i dowódców rodzajów sił zbrojnych na czas określony. Poza tym, na wniosek prezesa Rady Ministrów mianuje na czas wojny Naczelnego Dowódcę, natomiast na wniosek ministra obrony narodowej nadaje określone w ustawie stopnie wojskowe. W razie bezpośredniego, zewnętrznego zagrożenia państwa na wniosek prezesa Rady Ministrów zarządza powszechną lub częściową mobilizację, a także użycie sił zbrojnych do obrony Rzeczypospolitej Polskiej.

Przypisy

- 1) J. Zieleniewski, *Organizacja zespołów ludzkich. Wstęp do teorii kierowania*, Warszawa 1978, s. 37.
- 2) E. W. Bakke, *Pojęcie organizacji społecznej*, [w:] *Nowoczesna teoria organizacji*, Warszawa 1965, s. 67.
- 3) Por.: H. Januszek i J. Sikora, *Socjologia pracy*, Poznań 1996, s. 34 - 35; T. Pszczołowski, *Mala encyklopedia prakseologii i teorii organizacji*, Wrocław - Warszawa - Kraków - Gdańsk 1978, s. 150 - 152.
- 4) T. Kotarbiński, *Traktat o dobrej robocie*, Warszawa 1965, s. 113 i 114.
- 5) T. Kotarbiński, *Hasło dobrej roboty*, Warszawa 1975, s. 99 - 100.
- 6) J. Zieleniewski, *Organizacja i zarządzanie*, Warszawa 1969, s. 451.
- 7) Por.: H. Januszek, J. Sikora, *Socjologia pracy*, cyt. wyd., s. 81; J. A. S. Stoner, Ch. Wankel, *Kierowanie*, Warszawa 1992, s. 23.
- 8) J. Orzechowski, *Dowodzenie i sztaby*, Warszawa 1984, s. 8 - 9 i następne.
- 9) A. Gavert, *Sztuka dowodzenia*, Warszawa 1926, s. 15 - 16.
- 10) O właściwościach dowodzenia oraz kształtowaniu i rozwijaniu umiejętności dowódców i oficerów sztabu piszę szerzej w pracy: J. Kunikowski, *Dowódcze i wychowawcze przygotowanie w systemie obronnym RP*, Warszawa 1995, s. 37 - 44.
- 11) W. Okoń, *Słownik pedagogiczny*, Warszawa 1981, s. 11; W. Szewczuk, *Słownik psychologiczny*, Warszawa 1979, s. 8.
- 12) Szerzej na ten temat: W. Wiśniewski, *Przystosowanie do środowiska uczelnianego*, Warszawa 1969; K. Obuchowski, *Adaptacja twórcza*, Warszawa 1985; J. Nowak, *Adaptacja społeczno-zawodowa nowego pracownika*, Warszawa 1971; J. Kunikowski, *Dowódcze i wychowawcze przygotowanie w systemie obronnym RP*, cyt., wyd., s. 158 - 167.
- 13) *Leksykon Wiedzy Wojskowej*, Warszawa 1979, s. 313.
- 14) J. Bocheński, *Dziela zebrane*, Tom 5 - *Etyka*, Kraków 1995, s. 171.
- 15) J. Zieleniewski, *Organizacja zespołów ludzkich*, cyt., wyd., s. 327.

- 16) Cz. Paczuła, *Kontrola jako funkcja zarządzania przedsiębiorstwem*, Katowice 1972; J. Gnoiński, *Zasady organizacji i funkcjonowania systemu kontroli w resorcie komunikacji*, Warszawa 1967.
- 17) Tamże, Cz. I, s. 50 - 51.
- 18) L. H. Haber, *Management. Zarys zarządzania małą firmą*, Kraków 1993, s. 162.
- 19) Tamże. W pracy eksponowana jest również potrzeba właściwego przygotowania osób przygotowujących i przeprowadzających kontrolę, a także najczęściej stosowane błędy w systemie kontroli.
- 20) J. Zieleniewski, *Organizacja zespołów ludzkich*, cyt. wyd., s. 386. Zobacz także: T. Pszczółowski, *Mała encyklopedia prakseologii i teorii organizacji*, cyt. wyd., s. 300 - 301.

Rozdział III

SYSTEM SPOŁECZNY WOJSKA

1. Istota „systemu” i „systemu społecznego”

Używając terminu **system** (gr. - całość, układ) każdy studiujący socjologię i prowadzący badania zdawać musi sobie sprawę z tego, że termin ten ma wiele znaczeń. Podstawowym jednakże warunkiem jest istnienie przynajmniej dwu elementów, powiązanych ze sobą relacjami, które tworzą całość jakościowo różną od sumy elementów.

Najczęściej pod pojęciem „systemu” rozumie się „zbiór elementów (rozumiejąc przez to także i cechy) statycznych albo dynamicznych oraz relacji (stałych, niezmiennych lub zmieniających się)”.¹ Wynika z tego, że systemem będzie każdy zbiór elementów, posiadający określoną strukturę i tworzący całość o innych, różniących go cechach niż cechy elementów składowych.

Systemem nazywa się również obiekt złożony, wyróżniony z badanej rzeczywistości, przedstawiony **jako pewna całość, utworzona ze zbioru obiektów elementarnych i powiązań (relacji) między nimi**.² Mówi się wówczas, że „coś” jest całością wtedy, gdy stanowi zbiór pełny (zamknięty), jest w określony sposób wyróżniony z otoczenia oraz składa się z „części”, które dadzą się oddzielić, a jednocześnie są ze sobą związane w pewien szczególny sposób. Natomiast „całość” stanowi zawsze obiekt inny niż jej „części”, co może polegać na tym, że jest swoistą jakościowo postacią dającą się badać, może cechować ją szczególny sposób działania, odmienny od działania poszczególnych części; nadaje sens istnieniu (funkcjonowaniu) swoich części.

Przy definiowaniu istnienia i funkcjonowania systemu używa się również określenia „składniki systemu”, które są także uporządkowa-

ne we właściwy im sposób. Każdemu systemowi odpowiada bowiem - jak stwierdza J. M. Bochański³ - „uporządkowana klasa elementów”. Oznacza to, że - po pierwsze, system składa się z pewnych elementów, zarazem jednak - i tu po drugie - zawiera zasadę porządkującą, czynnik syntetyczny, który z tych elementów tworzy system.

„I tak, w systemie Euklidesa definicje i twierdzenia są elementami, podczas gdy dyrektywy definiowania i wnioskowania stanowią czynnik syntetyczny. Elementami domu są cegły, betonowe belki, a czynnikiem syntetycznym jest plan architekta. W brygadzie pancерnej żołnierze czołgi itd., są elementami, a czynnikiem syntetycznym jest dowództwo, bo elementy stają się tu dynamiczną jednością przez dowództwo”.

Uczni polscy zajmujący się organizacją zespołów ludzkich eksponują to, że części funkcjonalne systemu spełniają określoną rolę oraz przyczyniają się do realizacji założonych celów. Poza tym eksponowany jest aspekt wzajemnego powiązania i uporządkowania poszczególnych elementów systemu. Na przykład wymieniony wcześniej J. M. Bocheński napisał, że o elementach można powiedzieć, co następuje:

1. Każdy system składa się z kilku elementów. Jeden przedmiot nie tworzy sam systemu.
2. Elementy mogą być realne (jak cegły, ludzie) albo idealne (jak liczby, informacje).
3. Elementy systemu mogą znowu być systemami - system może być elementem innego systemu.
4. Wobec tego, że elementy systemu są uporządkowane, istnieją między nimi porządkujące stosunki. Te stosunki są w tym sensie „wewnętrzne” względnie konieczne, że zmiana jednego elementu pociąga za sobą zwykle zmianę innych. Jest to najbardziej widoczne w organizmach, ale występuje także w innych odmianach systemu.
5. Gdy system jest elementem większego systemu, zachodzą między nim a pewnymi składnikami tego ostatniego konieczne stosunki.

Przedmioty związane w ten sposób z systemem nazywamy je „zewnętrznymi elementami”. Publiczność jest np. zewnętrznym elementem teatru, a grunt domu, na którym stoi.⁴

Natomiast W. Kieżun⁵ wskazuje, że uporządkowanie poszczególnych elementów systemu „polega na tym, że poszczególne części współprzyczyniają się do powodzenia całości, a więc osiągania celu całości”. Zaś J. Zieleniewski⁶ określając system eksponuje wyżej wymienione uporządkowanie i definiuje go jako „układ, którego struktura jest taka, że elementy jego możemy rozpatrywać jako w jakiś sposób uporządkowane”.

Niezależnie jednak, że problematyką systemu w sensie najogólniejszym zajmuje się prakseologia i cybernetyka, to na gruncie innych nauk społecznych eksponowane są cztery znaczenia:

- po pierwsze, przyjmuje się, iż system to wszelki skoordynowany wewnętrznie i wykazujący określoną strukturę układ elementów;
- po drugie, z systemem łączy się efektywność postępowania przyjmując, że jest to zespół sposobów (metod) działania, wykonywania złożonych czynności;
- po trzecie, przez system pojmujemy się całokształt zasad organizacyjnych, ogół norm i reguł obowiązujących w danej dziedzinie (na przykład: system organizacyjny przedsiębiorstwa przemysłowego; system edukacji szkolnej; system finansowy; system moralny itp.);
- po czwarte, przyjmuje się również, że system to całościowy i uporządkowany zespół zadań powiązanych ze sobą określonymi stosunkami logicznymi, w szczególności stosunkiem logicznego wynikania.

Uwzględniając te cztery określenia systemu, to mianem tym można objąć wysoce zróżnicowane elementy rzeczywistości, poczynając od prostego systemu deterministycznego, a kończąc na systemie probabilistycznym, jak na przykład, całe społeczeństwo, czy też gospodarka narodowa.

Wypada w tym miejscu zwrócić uwagę (za J. M. Bocheńskim), że „system realny nie tylko zawiera elementy realne, ale i sam, jako system jest przedmiotem realnym. Bo między jego elementami zachodzą stosunki realne, wskutek czego system posiada więcej realności niż suma jego elementów. Że tak jest można sobie najlepiej uzmysłowić myśląc o władzy sprawowanej przez społeczeństwo nad jego członkami. Nie ma wątpliwości, że ta władza jest czymś realnym, a więc i jej podmiot społeczeństwo, jest systemem”.

Na gruncie socjologii ogólnej i socjologii wojska funkcjonuje pojęcie **system społeczny**. Jest to określenie szczególne, które wyróżnia się spośród innych, ponieważ dotyczy społeczeństwa ludzkiego - jako systemu złożonego z wielu indywidualów współżyjących w rozmaitych strukturach społecznych i pozostających ze sobą w różnorodnych stosunkach wzajemnych. Eksponuje to mocno J. Szczepański, który określa system społeczny jako: „zespół stosunków międzyludzkich, układ określonych grup i organizacji, system (układ) stanowisk i pozycji społecznych”.⁷

Można zatem przyjąć, że termin „**system społeczny**”⁸ oznacza układ wzajemnych zależności i powiązanych ze sobą działań, czyli ról społecznych, w których stosunki są między nimi uregulowane normatywnie i wyznaczone przez określone cele instytucji, stanowiąc różnorodne struktury społeczne, wzajemnie na siebie oddziałujące. Podstawowymi warunkami istnienia systemu społecznego (wg T. Parsonsa), są odpowiednio:

- a) **zgodność** systemu społecznego z panującym w danym środowisku ładem społeczno-gospodarczym;
- b) zdolność **rozwiązywania** przez system **nacisków wewnętrznych i zewnętrznych** zmierzających do jego przekształcenia;
- c) **przysposobienie** ludzi do zlecanych im ról zawodowych w danym systemie;
- d) zapewnienie sprawnej **łączności** między ludźmi zajmującymi różne pozycje w systemie;

- e) utrwalanie w systemie różnych wartości społecznych, które stanowią podstawę porozumiewania się i wzajemnej współpracy.

2. Właściwości i funkcje systemu społecznego

Biorąc pod uwagę to, że w systemie społecznym występuje zarówno utrwalanie wartości społecznych, jak też zapewnianie współdziałania i łączności między ludźmi, to nie ulega wątpliwości, że jedną z zasadniczych właściwości obiektywnych będzie utrzymywanie i uznawanie wzajemnej spójności. To z kolei ma ścisły związek z funkcjonowaniem lub kształtowaniem systematycznie stosunków społecznych. Te zaś mogą mieć różnorodny charakter i uwzględniać zarówno występujące, jak i kształtowane zależności, jak też i inne powodowane efekty współżycia. Odwołując się do poglądów S. Ossowskiego, można ów system stosunków społecznych sprowadzić do trzech kategorii:

- stosunków zależności wzajemnych;
- stosunków dystansu;
- więzi i antagonizmów.

Mówiąc ściślej „system stosunków, który stanowi strukturę społeczną, daje się sprowadzić do: (...) stosunków zależności wzajemnych wynikających z podziału pracy, tzn. z podziału funkcji, stosunków zależności jednostronnych, wynikających z przywilejów posiadania mniej lub więcej stałych środków przymusu względem innych członków społeczeństwa, i wreszcie stosunków dystansu, więzi i antagonizmów społecznych. Te trzy kategorie odnajdujemy już w strukturze najprostszych grup społecznych: w strukturze rodziny”.⁹

Zwrócić można również uwagę na aspekt funkcjonalny struktury, wynikający - po pierwsze- z ogólnych uwarunkowań obiektywnych, czyli owej zależności i zróżnicowań powodowanych możliwością sprawowania władzy oraz podziału dóbr ekonomicznych. Po drugie,

z uwarunkowań subiektywnych, czyli indywidualnego, podmiotowego przygotowania członków zbiorowości społecznej, ich możliwościami, emocjami, umiejętnością współżycia itp. W ogólnym systemie funkcjonowania życia społecznego ważne więc będzie dostrzeganie w strukturze społecznej, takich wartości socjologiczno-społecznych, jak: występowanie podziału ról społecznych, reprezentowanie interesów grupowych, występowanie prestiżu społecznego, podziału i sprawowania władzy, podziału dóbr ekonomicznych itp.

Przy eksponowaniu wartości funkcjonalnych systemu zwraca uwagę występowanie środków materialnych, wspomagających działalność ludzką oraz sami ludzie ze swymi umiejętnościami, zdolnościami i możliwościami. Występuje tu również wzajemna zależność. Istotne są ponadto wartości cenione w systemie oraz jego efektywne funkcjonowanie polegające na: wypełnianiu zakładanej roli, lub ról, „na produkowaniu pewnego rezultatu”, na inwestowaniu w system, doskonaleniu jednostek, grup. Tak więc dla funkcjonowania każdego systemu społecznego niezwykle ważne są mierniki jego sprawności, zwłaszcza zaś możliwości doskonalące, efektywność wypełnianych ról oraz zaspokajania potrzeb ludzi uczestniczących w danym systemie,

Poza tym, dla każdego systemu społecznego **charakterystyczny będzie układ społecznych stosunków międzyludzkich**, wynikający bądź to z zasad współżycia, umiejętności i specjalności zawodowych członków systemu, bądź też z pełnionych funkcji i różnych pozycji społecznych. W istocie rzeczy jest bowiem tak, że wszelkie stosunki społeczne w decydującym stopniu opierają się na współzależności osób i ugrupowań wchodzących w skład struktury społecznej. W tych stosunkach międzyludzkich znajduje swój wyraz zachowanie się poszczególnych ludzi tworzących system¹⁰, szczególnie zaś zachowanie się o charakterze:

- a) **technologicznym**, polegające na wykorzystaniu zadań zgodnie z właściwościami technicznymi systemu;
- b) **formalnym**, zgodnie z obowiązującymi w systemie przepisami;

- c) **nieformalnym**, zmierzające do realizowania zadań bez względu na przeszkody natury formalnej, które mogą mieć nieraz charakter osobisty.

Systemy funkcjonujące w społeczeństwie posiadają różne właściwości i funkcje.¹¹ Jednakże systemy społeczne posiadają wspólne właściwości, do których należą:

- **morfologia**, czyli budowa wewnętrzna systemu, obrazująca w ujęciu statycznym liczbę i wielkość występujących elementów;
- **struktura**, współtworząca przez jego części składowe organizację regulującą odniesienia między elementami a całością systemu;
- **swoisty układ funkcji i pozycji** realizowanych przez poszczególne części składowe, tj. obowiązków i uprawnień;
- właściwa danemu systemowi **hierarchia zależności**, nadrzędności, równorzędności ludzi i grup;
- **układ wartości** dotyczący celów systemu, oceny jego własnych elementów i innych systemów. We wszelkich systemach społecznych układ ten jest podstawą moralną funkcjonującego systemu.
- **zdolności adaptacji**, przystosowania się do zmiennych warunków przyrodniczego i społecznego otoczenia.

Każdy system społeczny pełni swoje własne funkcje, które jednak nie mogą przeszkadzać w pełnieniu funkcji przez poszczególne jego elementy. Dlatego też w oparciu o literaturę współczesną można wyróżnić co najmniej trzy zasadnicze funkcje systemów społecznych, to jest: funkcję integracyjną, inspiracyjną i zabezpieczającą.

- 1) **Funkcja integracyjna** wyraża się w akceptacji określonych wartości w systemie, które zbliżają ludzi do siebie, tworzą podstawy powstawania instytucji, organizacji różnych zbiorowości społecznych.
- 2) **Funkcja inspiracyjna**, która podkreśla, że uznane przez ludzi wartości powodują skłonności do określonych sposobów myślenia, postaw i zachowań.

- 3) **Funkcja zabezpieczająca** wiąże się z zapewnieniem istnienia i działania systemu społecznego, ochroną funkcjonujących w nim wartości.

W porównaniu z innymi systemami, systemy społeczne mają swoją specyfikę, która wynika z tego, że - z jednej strony - różnią się od siebie, a w ich rozpatrywaniu cechą znaną powinna być delikatność. To samo dotyczy oceny, zwłaszcza wtedy, gdy rozpatrywane są zachowania o charakterze indywidualno-podmiotowym i współżyciu zespołowym. Z drugiej zaś strony - specyficzność wynika z tego, że występuje świadome działanie ludzi (o odpowiednich umiejętnościach, cechach charakteru) przekształcających rzeczywistość. Występuje tu więc świadome działanie, jakim jest praca lub służba w odniesieniu do systemu społecznego wojska, wyznaczająca pozycje i funkcje społeczne.

3. Funkcjonowanie systemu obronnego i społecznego wojska

W organizacjach tworzonych celowo, jak na przykład wojsku, istotną rzeczą jest wypracowanie (ukształtowanie) określonych wartości związanych nierozdzielnie z wykonywaniem zadań. W odniesieniu do sygnalizowanych wcześniej przeobrażeń o charakterze ogólnym, i niezależnie od prowadzonych badań, odnotowania wymaga proces przebudowy systemu obronnego RP, który nie ogranicza się tylko do sił zbrojnych. Trwają bowiem zarówno przeobrażenia strukturalne i funkcjonalne, które są zarówno przedmiotem zainteresowania naukowców, jak i polityków.

Niezależnie jednak od tego, w analizach systemu obronnego, który ma charakter nadrzędny w odniesieniu do innych systemów występujących w wojsku, na podkreślenie zasługuje zwłaszcza to, że system obronny RP tworzą zarówno elementy organizacyjne, ludzkie, jak i materiałowe (w tym techniczne i technologiczne), działające na

rzecz obronności. Poza tym, elementy te są ze sobą powiązane oraz współdziałające. Funkcjonowanie efektywne zapewnia się integrację potencjału obronnego z przygotowywaną do realizacji zadań obronnych administracją i gospodarką oraz odpowiednio zorganizowanym i przygotowanym do tego społeczeństwem.

Tak więc, w każdym państwie demokratycznym tworzony jest starannie i przez długie lata system obronny, w tym kierowania obronnością, gdzie centralną postacią władzy wykonawczej jest prezydent, który sprawuje ogólne kierownictwo w dziedzinie zewnętrznego i wewnętrznego bezpieczeństwa państwa.

System obronny Rzeczypospolitej polskiej tworzą:

- siły zbrojne;
- układ pozamilitarny;
- system kierowania obronnością.¹²

Siły zbrojne są przeznaczone do obrony militarnej państwa, zaś ich głównym zadaniem jest natychmiastowe zbrojne przeciwstawienie się każdej agresji militarnej. Tworzą je: wojska lądowe, siły powietrzne, marynarka wojenna, a w ich strukturach występują wojska operacyjne i siły obrony terytorialnej. Wojska operacyjne przygotowywane są do wykonania głównych zadań w czasie działań wojennych. Natomiast siły obrony terytorialnej przygotowane i przeznaczone są do wspierania zabezpieczania działań wojsk operacyjnych, a także samodzielnego wykonywania zadań ochronno-obronnych w wyznaczonych rejonach odpowiedzialności.

Układ pozamilitarny tworzy warunki niezbędne do przygotowania i działania sił zbrojnych, a także przetrwania narodu w czasie zagrożenia i wojny. Składa się z następujących ogniw:

- **ochrony struktur państwa**, tworzonych przez organa resortów spraw wewnętrznych i wymiaru sprawiedliwości, tj.: Policję, Urząd Ochrony Państwa (UOP), Straż Graniczną, Wojska MSW, sądy prokuraturę;

- **gospodarczo-obronnych**, odpowiedzialnych za przygotowanie oraz utrzymanie gospodarki na poziomie umożliwiającym produkcję i świadczenie usług stosownie do potrzeb obronnych państwa;
- **ochrony ludności**, tworzonych przez Obronę Cywilną Kraju, jednostki straży pożarnej oraz siły i środki resortów: zdrowia, ochrony środowiska, a także (częściowo) innych resortów i województw. Zapewniają one ochronę ludności przed skutkami wojny, katastrof i klęsk żywiołowych, stwarzają również warunki przetrwania narodu i dorobku kulturowego;
- **społeczno-obronnych**, tj. przeznaczonych do realizacji zadań edukacyjno-propagandowych na rzecz obronności.

Kierowanie obronnością sprawują wszystkie organa władzy oraz administracji państwowej oraz samorządowej, stosownie do przypisanych im prawem kompetencji. Zasadnicze funkcje w tym systemie sprawują: Sejm, Prezydent, Rada Ministrów, o czym będzie mowa szerzej przy analizie zwierzchnictwa oraz cywilnej i demokratycznej kontroli nad siłami zbrojnymi RP.

Wnikliwe **przeprowadzenie analizy socjologicznej**, z uwzględnieniem morfologii, czyli budowy wewnętrznej systemu wojska, pozwala na dostrzeganie różnorodnych elementów zarówno materialnych o formalno-organizacyjnym charakterze, jak i podmiotowych. Będą to więc - z jednej strony - ustawicznie doskonalone elementy bojowo-organizacyjne, jak np.: korpusy, brygady, bataliony kompanie, plutony, a także organizacje poszczególnych służb. Z drugiej zaś - kategorie społeczno-podmiotowe (np. wieku, wykształcenia, stanu cywilnego, stażu służby itp.), a także grupy społeczne zarówno stanowiące, czyli formalne, jak i spontaniczne, tzn. nieformalne.

W systemie społecznym np. oddziału wojskowego integralną częścią są żołnierze zawodowi, zasadniczej służby wojskowej i pracownicy cywilni - (wszyscy razem) powiązani zależnościami służbowymi. Wyróżnić tu można organizację formalną i spontaniczną rzutującą na ich stosunki i wzajemne współzycie. **Organizacja sponta-**

niczna pojmowana jest na ogół jako różnica między istniejącym układem modelowo-formalnym i organizacją rzeczywistą.

Organizacja formalna natomiast pojmowana jest jako skodyfikowany zestaw obowiązujących zasad współdziałania między członkami analizowanego oddziału (podmiotowo-organizacyjnej społeczności wojskowej). Dodać tu można, co zasadne wydaje się zwłaszcza w odniesieniu do organizacji wojskowej, iż każdą organizację formalną, cechują następujące właściwości:

- **hierarchia**, polegająca na kompetencyjnym uzależnieniu ludzi pełniących określone funkcje;
- **specjalizacja**, polegająca na wyodrębnieniu i wykonywaniu poszczególnych funkcji służbowych;
- **procedura**, wyrażająca się podporządkowaniu kierunków, dróg i środków działania określonym regułom;
- **koordynacja**, polegająca na współdziałaniu poszczególnych ogniw i tkwiących w nich ludzi.

W bardzo ścisłym związku z ww. typologią „systemowo organizacyjną” - istnieniem i funkcjonowaniem organizacji spontanicznych i organizacji formalnych, występować będzie wyróżnianie oraz funkcjonowanie w społeczeństwie (w tym również i systemie społecznym wojska) **grup formalnych i nieformalnych**.

Grupy formalne są na ogół powoływane przez szersze grupy społeczne, posiadają czytelną genezę, zasady rekrutacji, unormowaną przepisami strukturę oraz określoną (np. zadaniami) więź grupową. Natomiast **grupy nieformalne** powstają samorzutnie, różnią się od formalnych, a ich działania nie są unormowane przepisami grupy zwierzchniej czy też własnego ustanowienia, jak ma to miejsce w grupach formalnych.

„Przynależność do grupy nieformalnej - jak stwierdza J. Turowski¹³ - jest sprawą dobrowolnej decyzji jednostek, podczas gdy przynależność do grup formalnych ma charakter przymusowy. (...) Grupy nieformalne istnieją w obrębie grup formalnych. W normalnych oko-

licznościach członkowie grup formalnych łączą się w grupy nieformalne w różnego rodzaju okolicznościach: z powodu wykonywania takiej samej pracy, bliskości stanowisk w tym samym zakładzie pracy, pochodzenia z tych samych okolic, „odpowiedzialności” charakterów i tysiąca innych sytuacji. Najogólniej można powiedzieć, iż grupy nieformalne wynikają ze współżycia, współpracy i współdziałania członków grup formalnych, ale jako osób, a nie jako funkcjonariuszy wykonujących określone role w grupie formalnej”.

W każdej organizacji formalnej, np. jednostce wojskowej, występować będzie hierarchia stanowisk i zróżnicowanych funkcji co pozwala na sprawne jej funkcjonowanie oraz jest nieodzowne ze względu na sprawność systemu kierowania. System ten w instytucji wojskowej musi zapewniać efektywność ze względu na odpowiedzialność zadań nie tylko w okresie pokojowego szkolenia, ale również ewentualność działania na polu walki.

Przy głębszej analizie systemu społecznego wojska - jak zauważa J. Sztumski¹⁴ - zobaczymy jeszcze inne, bardziej ukryte elementy, np. rozmaite instytucje spełniające różne funkcje, dotyczące np. zabezpieczenia współdziałania z innymi systemami społecznymi tego samego rodzaju (np. sąsiednią brygadą) lub innymi (np. zbiorowiskiem, jakie tworzą mieszkańcy miejscowości zakwaterowania brygady). Jeszcze bardziej wnikliwa analiza umożliwi dostrzeżenie różnych grup zantagonizowanych, klik, itp. zakamuflowanych elementów. Tak więc, na podstawie wnikliwej analizy socjologicznej okaże się więc, że ten pozornie prosty społecznie system wojska ma złożoną budowę, czyli morfologię, nie zawsze widoczną na pierwszy rzut oka. Można w nim dostrzec - najogólniej biorąc - dwa rodzaje elementów: poszczególne jednostki ludzkie, zwłaszcza gdy funkcjonują jako określone instytucje, (np. dowódca batalionu, szef sztabu brygady, kwatermistrz X itp.) oraz jako przeróżne ich zbiory, jak np. grupy, kategorie społeczne itp.

Uwzględniając natomiast wykonawstwo zadań, a także związane z tym współdziałanie, dostrzega się jeszcze inne właściwości, jak na przykład występowanie i kształtowanie poczucia przynależności do grupy i „własnej ważności” w jej funkcjonowaniu. Wiąże się to również ściśle ze świadomością przynależności do określonej grupy celowej, która posiada swoją etykę zawodową. Także z występowaniem i kształtowaniem poczucia własnej wartości społeczno-zawodowej oraz możliwościami doskonalącymi i kompetencyjnymi.

Normy postępowania, które odnosimy zarówno do żołnierzy zawodowych, jak też do żołnierzy zasadniczej służby wojskowej mają szersze podstawy ogólne i społeczne uwarunkowania. Występują w ścisłym związku z ogólnymi normami postępowania ludzi, w których upatruje się również zasad współżycia oraz kształtowania się akceptowanych funkcji i ról społecznych.

Przypisy

- 1) T. Pszczołowski, *Miała encyklopedia prakseologii i teorii organizacji*, Wrocław - Warszawa - Kraków - Gdańsk 1978, s. 237.
- 2) P. Sienkiewicz, *Podstawy teorii systemów*, AON, Warszawa 1993, s. 45.
- 3) J. M. Bocheński, *Sens życia*, Kraków 1993, s. 76.
- 4) Tamże, s. 77. Autor **wyprowadza podział systemów na statyczne i dynamiczne** oraz używa pojęcia **system realny** (s. 78). „Według zachowania się - pisze - systemy dzielą się na statyczne i dynamiczne. System statyczny, np. system matematyczny, albo dom, nie wykonuje sam żadnej czynności. Natomiast system dynamiczny takie czynności wykonuje. Przykładem są istoty żyjące i maszyny. Systemy dynamiczne rozpadają się dalej na mechaniczne i organiczne. Pierwsze są całkowicie nastawione na zewnątrz - ich działalność powoduje zmiany w innych rzeczach, nie w nich samych. Tak np. wiertarka jest systemem mechanicznym, bo wierci przecież dziury nie w samej sobie, ale w innych przedmiotach; przykładami systemów organicznych są, jak sama nazwa wskazuje, żywe organizmy, które same siebie, acz w pewnych granicach zmieniają”.

- 5) W. Kieżun, *Podstawy organizacji i zarządzania*, Warszawa 1974, s. 20.
- 6) J. Zieleniewski, *Organizacja zespołów ludzkich*, Warszawa 1965, s. 46.
- 7) J. Szczepański, *Elementarne pojęcia socjologii*, cyt. wyd., s.190.
- 8) Powyższe określenie wyprowadzone zostało na podstawie pojmowania systemu społecznego przez T. Parsonsa i L. v. Bertalanffy, który interpretuje szerzej słowo „system” i wskazuje przykładowo na: atom, żywą komórkę i społeczeństwo ludzkie. (T.Parsons, *The Social System*, New York 1951. Podano za: H. Januszek, J. Sikora, *Socjologia pracy*, Poznań 1996, s. 27; L. v. Bertalanffy, *Historia rozwoju i status ogólnej teorii systemów*, [w:] *Ogólna teoria systemów*, [red.] G. J. Klir, Warszawa 1976).
- 9) S. Ossowski, *O strukturze społecznej*, Warszawa 1982, s. 14.
- 10) Zobacz: A. Stąsiek, *Struktura społeczna*, [w:] *Socjologia ogólna. Wybrane problemy*, Warszawa 1995, s. 58 - 60; H. Januszek, *Socjologia pracy jako nauka*, [w:] *Socjologia pracy*, Poznań 1996, s. 29 - 30.
- 11) Por.: J. Sztumski, *Metodologiczne problemy systemowej analizy społeczeństwa*, Katowice 1987, s. 8; J. Jacher, *Zagadnienie integracji systemu społecznego*, Wrocław 1976, s. 87; H. Januszek, *Socjologia pracy jako nauka*, cyt. wyd., s. 30.
- 12) *Polityka bezpieczeństwa i strategia obronna Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa, 2 listopada 1992 r.
- 13) J. Turowski, *Socjologia. Małe struktury społeczne*, Lublin 1993, s. 112.
- 14) J. Sztumski, *Wojsko jako system społeczny*, „Wojsko i Wychowanie” 1993, nr 5. Zobacz także: R. Kowalczyk, T. Sieczyński, *Psychologia i socjologia pracy*, Warszawa 1987, s. 105 - 106.

Rozdział IV

FUNKCJE ARMII DEMOKRATYCZNEGO PAŃSTWA

Z socjologicznego punktu widzenia istotnym składnikiem charakterystyki danej organizacji lub instytucji społecznej są spełniane przez nią funkcje. Funkcje te, rozpatrywane wraz z celami danej organizacji, dostarczają bowiem w miarę pełnego obrazu tego, co stanowi podstawowy kierunek jej działania i jakie obowiązują w niej zasady hierarchizowania zadań realizowanych przez jej członków. Termin „funkcja” jest terminem wieloznacznym. Jak dowodzi praktyka posługiwania się tym terminem, na podstawie kontekstu, w jakim on występuje, na ogół poprawnie interpretowany jest jego sens. Niemniej celowym wydaje się zaprezentowanie podstawowych znaczeń, w jakich zazwyczaj bywa on stosowany.

1. Podstawowe sposoby rozumienia terminu „funkcja”

Termin „funkcja” pochodzi od łacińskiego słowa „*functio*”, które występuje między innymi w następujących znaczeniach: czynność, wykonywanie, sprawowanie jakiegoś urzędu. Na gruncie teorii organizacji i zarządzania termin ten na ogół nawiązuje do pierwszego z zasygnalizowanych powyżej znaczeń. Bowiem mianem funkcji obdarza się **zakres podstawowych czynności, „jaki przypada w udziale danej organizacji jako całości albo jakiejś jej części”¹**. Miano powyższe może być jednak odnoszone również do zakresu podstawowych, powtarzalnych działań, jakie realizuje dana organizacja, lub działań stale przypadających do wykonania określonej części składowej organizacji bądź jej członkowi w ramach podziału pracy na rzecz organizacji jako całości.

Częstokroć, wskazując na znaczenie terminu „funkcja”, odwołujemy się do związków, w jakich pozostaje dany element

organizacji wobec całości. Stwierdzamy wtedy przykładowo, iż „dany element «pełni» określoną funkcję wobec całości, gdy mniej więcej jednostajnie funkcjonowanie tego elementu rozpatrujemy ze względu na znaczenie, jakie ma ono dla funkcjonowania całości”². Kierując się zatem kryterium, jakim jest stopień bezpośredniości, z jaką dany element przyczynia się do realizacji podstawowych celów rozpatrywanej organizacji, wśród jednostek organizacyjnych wyodrębnić można te, które odpowiednio spełniają funkcje podstawowe, regulujące albo pomocnicze.³ Przykładowo przy założeniu, iż zasadniczą funkcją szkoły jest kształcenie, rangę elementu spełniającego funkcję podstawową należy przypisać nauczycielowi. Elementami spełniającymi funkcję regulującą na poziomie klasy są w tym przypadku wychowawcy⁴, zaś na poziomie szkoły odpowiednio: zastępcy dyrektora szkoły dla danych poziomów nauczania i Rada Pedagogiczna szkoły. Natomiast w roli elementów pomocniczych występują m.in.: kierownik administracyjno-ekonomiczny szkoły, pedagog szkolny, pracownicy biblioteki oraz świetlicy szkolnej, pielęgniarka, ale również woźna(y), sprzątaczk i itp..

Odwoływanie się do sensu terminu „spełnianie funkcji” w toku wyjaśniania znaczenia pojęcia „funkcja”, semantycznie uprawnione, może czasami prowadzić, co dowodzi analiza niektórych tekstów, do nieuzasadnionego utożsamiania funkcji organizacji z jej celami. Jakkolwiek organizacja (element organizacji) spełnia określoną funkcję (podstawową, regulującą lub pomocniczą) tylko wtedy, gdy przyczynia się do realizacji celów danej organizacji, to jednak dzieje się tak za sprawą tego, iż pewne działanie (zespół działań) prowadzi do określonego wyniku końcowego (tj. określonego stanu rzeczy), który może być (i zazwyczaj jest) porównywany z celem (celami) organizacji. Wszak z prakseologicznego punktu widzenia, cel to przyszły, możliwy do osiągnięcia, a jednocześnie pożądany stan rzeczy.

Oprócz prakseologicznej interpretacji celu, występuje również jego aksjologiczne ujęcie, w przypadku którego rezygnuje się z sformułowania w sposób bezwzględny wymogu, by rozpatrywany jako cel stan rzeczy był możliwy do osiągnięcia. Dlatego też w ujęciu aksjologicznym celami mogą być również pewne typy idealne, które jako konstrukty abstrakcyjne nie są możliwe do osiągnięcia, lecz stanowią dostatecznie wyraźne ukierunkowanie działań dla określonego podmiotu. W związku z tym odnotować należy również przypadki utożsamiania funkcji organizacji ze **względnie trwałym ukierunkowaniem działania danej organizacji (danego elementu organizacji)**.

Powyższy sposób ujmowania funkcji jest stosunkowo często stosowany na gruncie socjologii. Zazwyczaj wykorzystuje się go również właśnie wtedy, gdy rozpatruje się społeczne funkcje takich instytucji jak armia. Pozwala to przede wszystkim na wyraźne rozgraniczenie bieżących oraz doraźnych zadań danej instytucji od jej zadań podstawowych, długofalowych, z którymi te pierwsze mogą w szczególnych przypadkach pozostawać w dość luźnych związkach.

Warto odnotować, iż przedstawiony powyżej sposób ujmowania znaczenia terminu „funkcja” jest dopełniający względem tego, przy którym mianem funkcji określony został zakres podstawowych czynności, jaki przypada w udziale danej organizacji jako całości albo jakiejś jej części. Dane czynności zasługują bowiem na miano „podstawowych” wtedy, gdy są w pełni zgodne z kierunkiem działania rozpatrywanej organizacji (elementu), znajdującym swój wyraz przede wszystkim w dostatecznie wyraźnie wyartykułowanych jej celach.

Czasami spotkać można się również z takimi sposobami definiowania terminu „funkcja”, przy którym terminowi temu nadaje się znaczenie identyczne bądź zbliżone do pojęcia „zadanie”. W tych przypadkach dopuszcza się zamienne stosowanie określeń: „spełniać określona funkcję” oraz „spełniać (wypełniać) określone zadanie

(określone zadania)".⁵ Zamienności rozpatrywanych terminów jest dopuszczalna pod warunkiem, iż rangę funkcji przypisuje się tylko tym zadaniom wypełnianym przez daną organizację, które zasługują na miano podstawowych ze względu na jej cel, czyli tym, które mieszczą się w obrębie kierunku (kierunków) działania danej organizacji (we wcześniej prezentowanym rozumieniu tego pojęcia).

Niekiedy spotkać się można również z przypadkami utożsamiania funkcji z rolami społecznymi w tym ich rozumieniu, w jakim termin ten stosował F. Znaniecki.⁶ W tych jednak przypadkach rzadziej mówi się o funkcjach organizacji, natomiast znacznie częściej o funkcjach określonych osób, ale w związku z miejscem zajmowanym przez te osoby w strukturze społecznej, a zwłaszcza w związku z zajmowanym przez nie stanowiskiem lub wykonywanym zawodem. Przykładowo można więc stwierdzić, iż dowódca spełnia funkcję wychowawczą, ponieważ w stosunku do swoich podwładnych powinien występować on również w roli wychowawcy, czyli innymi słowy, w zadowalającym wypełniać zadania przypisane tej właśnie roli społecznej. Stwierdzenie powyższego rodzaju w określonym stopniu koresponduje z wcześniej charakteryzowanymi znaczeniami terminu „funkcja”, choć stale trzeba mieć na uwadze, iż w tym rozumieniu termin „funkcja” należy odnosić raczej do osób, a nie do instytucji (organizacji, grup społecznych itp.).

2. Funkcje armii jako instytucji społecznej

Dokonując analizy społecznych funkcji armii, odwołujemy się przede wszystkim do socjologicznych interpretacji terminu „funkcja”. Pragnąc pozostać w zgodzie z ukształtowaną tradycją, w szczególności nawiązujemy do tego znaczenia terminu „funkcja”, dla którego charakterystyczne jest utożsamianie funkcji danej organizacji

(instytucji) ze względnie trwałym ukierunkowaniem działania tejże organizacji (instytucji, bądź jej elementu).

W przypadku wyznaczania funkcji określonej organizacji (instytucji) społecznej, jak zauważa wielu badaczy, wysoce przydatną okazuje się analiza systemowa. Dotyczy to również tej sytuacji, gdy próbuje się określić i sprecyzować funkcje armii demokratycznego.⁷ Według P. Sienkiewicza wyróżnikami nowoczesnego podejścia systemowego są m.in. następujące „cechy praktycznego działania:

- traktowanie badanego obiektu jako systemu;
- traktowanie danego systemu jako należącego do „większego” systemu (nadsystemu);
- traktowanie danego systemu jako obiektu złożonego z podsystemów”⁸.

Jakkolwiek w badaniach systemowych instytucji należy mieć na uwadze wszystkie z wyżej wymienionych cech, to w przypadku prowadzenia analizy funkcji armii szczególny nacisk należy położyć na drugą cechę. Armia jest bowiem instytucją społeczną, która stanowi podsystem tego systemu, jakim jest państwo, ujmowane jako formalna organizacja ludzi zamieszkujących ściśle określone terytorium. Państwo jest organizacją danego społeczeństwa. W tym rozumieniu państwo, będąc podmiotem stosunków międzynarodowych, stanowi instytucję wyposażoną w uniwersalne atrybuty organizacji, do których zalicza się przede wszystkim:

- celowy, planowy, programowy i świadomy jej charakter, wyrażający się w wyraźnym, najczęściej formalnie usankcjonowanym, określaniu zadań i przedsięwzięć będących przedmiotem jej działania;
- strukturę organizacyjną (tj. wewnętrzny układ, ład i porządek organizacyjny), której podstawowymi elementami w sensie psychologicznym są społeczne pozycje i społeczne role osób zajmujących określone funkcje (stanowiska), a w sensie

socjologicznym pozycje i role społeczne poszczególnych elementów tegoż systemu (a zwłaszcza grup społecznych);

- wartości, normy, kodeksy regulujące wewnętrzne i zewnętrzne zasady działania elementów składowych instytucji, jak również zachowania poszczególnych jej członków;
- wyraźnie wyznaczone „granice” organizacji i jej otoczenia.⁹

W ramach tak rozumianego państwa „siły zbrojne są tworzone dla obrony swoich społeczeństw. Ich funkcją jest służenie i obrona populacji, z której armia się wywodzi”¹⁰.

Oczywistym wydaje się to, iż powyższy sposób określenia funkcji sił zbrojnych jest zbyt ogólny, a zatem wymaga on stosownego sprecyzowania. W pierwszym przybliżeniu można przyjąć, że służebną rolę sił zbrojnych wobec społeczeństwa dysponującego swoją organizacją, czyli państwem, oddaje stwierdzenie, iż „armia, zgodnie ze swoim powołaniem, wypełnia dwie podstawowe funkcje: zewnętrzną (gwarantowanie nienaruszalności granic, suwerenności i bezpieczeństwa państwa) i wewnętrzną (zapewnienie pokoju wewnętrznego)”¹¹. Stwierdzenie to wskazuje bowiem przedmiotową stronę zadań obronnych armii, choć po części oddana jest ona za pomocą terminów nieostrych. Do takich wszak terminów zalicza się przykładowo terminy: „suwerenność”, „bezpieczeństwo”, „pokój wewnętrzny”.

Świadomość powyższego sprawia, że w analizach dotyczących przykładowo suwerenności państwa odnotowuje się zazwyczaj, iż „suwerenność” jest pojęciem typologicznym, wyrażającym pewien stan idealny, który we współczesnym świecie poszczególne państwa osiągają jedynie z pewnym przybliżeniem. Jawią się zatem pytania: W którym miejscu przebiega linia demarkacyjna między brakiem a występowaniem suwerenności państwa?, Czy jesteśmy w stanie wyznaczyć ją w sposób jednoznaczny? Jak wielki jest zatem obszar nieoznaczoności? Jak należy uhierarchizować poszczególne wymiary suwerenności (w tym wymiar polityczny, ekonomiczny, militarny)?.

Mimo rozlicznych wysiłków zarówno badaczy, jak i praktyków życia społeczno-politycznego, nie udało się, jak do tej pory, udzielić zadowalająco uzasadnionych odpowiedzi na wszystkie z pytań powyższego rodzaju. A przecież tego typu pytania formułuje się również w odniesieniu do pozostałych, zasygnalizowanych pojęć (kategorii).

Analiza funkcji armii wyrażonych w rozpatrywanych kategoriach pozwala jednakże dostrzec to, iż istotnym dla tego, jak przez konkretną armię mogą być one spełniane, w znacznym stopniu zależy od sposobu przezwyciężenia pozornej sprzeczności w obrębie układu: „polityczny charakter państwa - apolityczny charakter jego elementu, jakim są siły zbrojne”. Wszak, jak podkreśla S. Korycki, „w różnych definicjach państwa zawsze wskazuje się, że państwo jest organizacją polityczną. (...) jest ono najbardziej polityczną organizacją jaką zna ludzkość”¹².

Określając istotę apolityczność sił zbrojnych, zazwyczaj wskazuje się, iż ma na celu zapewnienie tego, „że wojsko zostanie utrzymane wewnątrz gmachu struktury społecznej jako jej część, a nie samodzielny element poza tą strukturą; że będzie służyć narodowi a nie zajmie wobec niego pozycji dominującej”¹³. W stwierdzeniu powyższym dostatecznie wyraźnie, jak się wydaje, oddany został związek między spełnianiem społecznych funkcji armii a jej apolitycznością. Bowiem siły zbrojne tylko wtedy dobrze mogą spełniać przypisaną im służebną rolę względem swojego społeczeństwa, gdy ich apolityczność znajduje wyraz w codziennym funkcjonowaniu, a nie tylko w werbalnych deklaracjach.

Historia dostarcza licznych przykładów zawłaszczania przez siły zbrojnych (ich przedstawicieli) politycznych atrybutów władzy państwowej. Jak słusznie zauważa Ch. Rose: „Większość krajów zachodnich w jakimś okresie swojej historii doświadczyło generalskich turbulencji: bunt Curragh w Armii Brytyjskiej, rewolta francuskich generałów w Algierii, interwencje tureckich i greckich

oficerów, rządy wojskowych dyktatur w Hiszpanii i Portugalii¹⁴. Ich analiza tych przykładów (i nie tylko tych) pozwala dostrzec, iż stosunkowo często zawłaszczenie przez armię politycznych atrybutów władzy państwowej związane to było ze sposobem interpretowania przez wojskowych funkcji wewnętrznej armii.

W rozwiniętych demokracjach podstawowym środkiem służącym do przezwyciężenia sygnalizowanego uwikłania w kontekst polityczny funkcji spełnianych przez siły zbrojne jest demokratyczna kontrola nad armią. Istotą jej jest „podporządkowanie sił zbrojnych demokratycznie wybranym władzom politycznym. To oznacza, że wszystkie decyzje dotyczące obrony kraju muszą być podejmowane przez władze w trosce o sprawy państwa”¹⁵. Dla spełnienia tego niezbędne są jednak: „jasność ram prawnych i konstytucyjnych, hierarchiczna odpowiedzialność wojska wobec rządu poprzez cywilne ministerstwo obrony, funkcjonowanie wykwalifikowanej kadry cywilnej do współpracy z armią w przygotowaniu planów obronnych państwa i wszelkich uzgodnień odnośnie polityki obronnej i budżetu, jasny podział między cywilami i wojskiem dotyczący zawodowej odpowiedzialności, skuteczny nadzór i baczna obserwacja wszelkich poczynań obronnych przez parlament”¹⁶.

Szczególną rolę odgrywa wymieniona na pierwszym miejscu jasność ram prawnych i konstytucyjnych. Armia nie jest bowiem jedyną w państwie instytucją spełniającą tak właśnie, jak to miało miejsce powyżej, wyartykułowane funkcje zewnętrzne i wewnętrzne. Zilustrować to można przykładowo, wykorzystując szczegółowe zapisy uchwalonej w 1997 r. Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Analizując jej treść, odnotowujemy mianowicie, że funkcje te przypisuje się odpowiednio: Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej¹⁷, posłom i senatorom¹⁸, Radzie Bezpieczeństwa Narodowego¹⁹, Radzie Ministrów²⁰. Jakkolwiek przepisy konstytucyjne w Rzeczypospolitej Polskiej nie stanowią jednoznacznie o miejscu i pozycji sił zbrojnych w systemie organów

państwowych²¹, to w tej kwestii pośrednio wypowiada się art. 26 Konstytucji RP.

Odnotać warto, iż art. 229 w brzmieniu:

„W razie zewnętrznego zagrożenia państwa, zbrojnej napaści na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej lub gdy z umowy międzynarodowej wynika zobowiązanie do wspólnej obrony przeciwko agresji, Prezydent Rzeczypospolitej na wniosek Rady Ministrów może wprowadzić stan wojenny na części albo na całym terytorium państwa”

rozszerza poniekąd funkcję zewnętrzną armii w zakresie dotyczącym zobowiązań koalicyjnych i bilateralnych o wymiarze międzynarodowym. Powyższe rozszerzenia ram zewnętrznej funkcji armii nie daje jednak podstaw do takiej jej interpretacji, w świetle której można byłoby formułować domniemanie iż siły zbrojne uzyskują określone uprawnienia do realizacji polityki międzynarodowej.

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej nie stanowi bezpośrednio w kwestii usytuowania w systemie organów państwowych instytucji odpowiedzialnych za spełnianie funkcji wewnętrznej we wcześniej przedstawionym rozumieniu. Uregulowania w tym względzie pozostawia ona w gestii ustawodawstwa zwykłego. Dotyczy to nie tylko o tego typu instytucji, jak Policja, Urząd Ochrony Państwa, Biuro Ochrony Rządu, czy Straż Graniczna. W określonym bowiem stopniu chodzi również o różnego rodzaju straż (np. miejskie, przemysłowe oraz inne) i służby ochronne. Analiza uregulowań prawnych dotyczących tych instytucji, a zwłaszcza zakresu ich kompetencji i zasad współdziałania, uwzględniająca występujące jeszcze luki prawne oraz braki w stanowieniu stosownych aktów wykonawczych, pozwala podjąć próbę bardziej precyzyjnego określenia tego, w czym jawi się specyfika wewnętrznej funkcji armii demokratycznego państwa.

Analizy prowadzone w tym względzie, co wydaje się oczywiste, uwzględniać muszą rozpoznane przez socjologów uniwersalne cechy armii jako instytucji i grupy społecznej. W uogólnionej postaci ujął je J.J.Wiatr, stwierdzając: „Podstawowe cechy armii jako organizacji społecznej można uszeregować następująco:

- 1) armia jest organizacją o przewadze więzi formalnej nad więzią personalną;
- 2) armia jest instytucją biurokratyczną o strukturze hierarchicznej;
- 3) armia jest środowiskiem społecznym o własnym systemie uwarstwienia;
- 4) armia jest grupą bojową, zorganizowaną dla zwycięskiej walki”²².

Charakter funkcjonalny posiada czwarta z wyżej wymienionych cech.²³ Z jednej strony, w sposób niezwykle skondensowany, wskazuje ona podstawowy środek, za pomocą którego siły zbrojne powinny być zdolne do realizowania swojej funkcji zewnętrznej, ale również - choć dotyczy to jedynie szczególnych przypadków - funkcji wewnętrznej. Środkiem tym jest walka. Jednakowoż przygotowanie armii do zastosowania tego środka ma być takie, by rezultatem walki było zwycięstwo. Z drugiej zaś strony, poprzez wskazanie, iż mamy do czynienia z grupą bojową, następuje swoiste odwołanie się do cech specyficznych tego rodzaju grup społecznych, do których zalicza się zwłaszcza: wewnętrzną zwartość i solidarność, dyscyplina i lojalność, szczególne poczucie honoru i duma grupowa, koleżeństwo, ofiarność, obawa przed ingerencją niepowołanych intruzów.²⁴

W określonych okolicznościach zwłaszcza ta cecha grupy bojowej, która wymieniona została w ostatniej kolejności, sprzyjać może kształtowaniu się w środowisku wojskowym tendencji do wadliwego interpretowania funkcji armii, zwłaszcza funkcji wewnętrznej. W czasie pokoju główny wysiłek armii skoncentrowany jest na przygotowaniu się do zwycięskiego prowadzenia ewentualnej walki. Jednakowoż ani jej termin, ani przeciwnik nie jest znany, i to

nie tylko osobom, którzy kierują i uczestniczą w tym wysoce złożonym procesie, częstokroć wymagającym wielu wyrzeczeń i samoograniczeń. Wojskowi przekonani są o wysokiej doniosłości realizowanych w tym względzie zadań, lecz na ogół mają wątpliwości, czy przekonanie to podziela klasa polityczna oraz społeczeństwo. Wątpliwości te częstokroć wzmacniane są przez wypowiedzi polityków i publicystów, zwłaszcza w momentach zaostrzania się walki politycznej wewnątrz danego państwa. np. w ramach kampanii wyborczych.

Wojskowi są na ogół świadomi tego, iż w czasie pokoju w odróżnieniu od pozostałych instytucji społecznych „armia wykonuje funkcje wprawdzie doniosłe, ale przez długie okresy pozostające poza ramami normalnych, codziennych zdań rozwiązywanych przez społeczeństwo”²⁵. Na ogół trudno jest im jednak pogodzić się z takim widzeniem realizowanych przez nich zadań, przy którym kwestionuje się ich koherentność z działaniami ogółu społeczeństwa oraz podważa się ich adekwatność do realnie występujących zagrożeń, zwłaszcza w wymiarze materialnym. Wszak większość z nich przeświadczona jest o słuszności rzymskiej dewizy „*si vis pacem, para bellum*” (jeśli chcesz pokoju, gotuj się do wojny). Przeświadczenie to w przypadku wielu z nich stanowiło jeden z podstawowych motywów decyzji o wstąpieniu w szeregi sił zbrojnych, co jednocześnie wiązało się ze świadomą rezygnacją przez nich z części praw oraz swobód przysługujących obywatelowi danego państwa.

Długotrwały stan utrzymywania się pokoju, będący poniekąd wyrazem właściwego spełniania przez siły zbrojne funkcji zewnętrznej i wewnętrznej, przez część społeczeństwa, ale również część klasy politycznej, bywa odbierany jako stan bezczynności armii i marnotrawienia środków, które mogłyby być spożytkowane w innych dziedzinach społecznych. Sądy tego rodzaju docierają do wojskowych, którzy doskonale wiedzą o tym, jak dalece pozorna jest bezczynność armii. Tego typu sądy, jak zauważa A. Vagts²⁶, wyzwalają

w nich nie tylko chęci udokumentowania swojej użyteczności jako grupy bojowej, ale również postawy narcystyczne i militarystyczne. W przypadku pierwszym, to jest wtedy, gdy armia staje się skłonna do zamanifestowania swojej roli bojowej, pojawia się szczególnie niebezpieczeństwo wadliwego interpretowania funkcji armii. Jawi się bowiem zagrożenie takiego upolitycznienia armii, którego najostrzejszym wyrazem jest manifestacja roli bojowej w stosunku do przeciwnika, którego sama sobie dana armia określiła. W wielu przypadkach przeciwnikiem tym okazuje się być legalna władza państwowa.

Sytuacja druga, w której dochodzi do zdeformowanego ujmowania funkcji armii, związana jest z upowszechnianiem się wśród wojskowych postaw narcystycznych. Mówimy o nich zwłaszcza wtedy, gdy wojskowi zaczynają wierzyć, iż armie są bytem samym w sobie, że są tak zbudowane, by służyły samym sobie, a zwłaszcza im - wojskowym. Służebność państwu, wypełnianie zadań obronnych związanych z przygotowaniem do prowadzenia zwycięskiej wojny schodzi wtedy na plan dalszy wobec partykularnych interesów postrzeganych przez wojskowych.

Z kolei postawy militarystyczne, które mogą stanowić źródło wadliwego interpretowania funkcji armii przez wojskowych, jakkolwiek pozostają na ogół w związku ze skłonnościami armii do zamanifestowania swojej roli bojowej oraz występowaniem w niej postaw narcystycznych, zazwyczaj rodzą się na bazie określonych koncepcji teoretycznych, posiadających wyraźne zabarwienie ideologiczne, bądź przynajmniej do tego rodzaju koncepcji nawiązują. Zatem troska o właściwe rozumienie oraz spełnianie funkcji wewnętrznej i zewnętrznej armii przejawiać się musi również, a może właśnie przede wszystkim, w zapewnianiu apolityczności armii w najwyższym stopniu, w jakim jest to możliwe.

Przypisy

- 1) Por. T. Pszczołowski, *Mała encyklopedia prakseologii i teorii organizacji*, cyt. wyd., s.70.
- 2) J. Zieleniewski, *Organizacja i zarządzanie*, Warszawa 1967, s. 398.
- 3) Por. J. Zieleniewski, *Organizacja zespołów ludzkich, Wstęp do teorii organizacji i kierowania*, Warszawa 1978, s. 582 - 585.
- 4) Przy założeniu jedności kształcenia i wychowania.
- 5) Por. Cz. Znamierowski, *Oceny i normy*, Warszawa 1957, s. 94 - 95.
- 6) F. Znaniecki wykorzystywał również termin „funkcja społeczna” (por. F.Znaniecki, *Spoleczne role uczonych*, Warszawa 1984, s. 297).
- 7) Jej przydatność dokumentował m.in. J. Sztumski (por. J. Sztumski, *Wojsko jako system społeczny*, cyt. wyd., s. 29).
- 8) P. Sienkiewicz, *Podstawy teorii systemów*, cyt. wyd., s. 17.
- 9) Por. K. Doktor, *Socjologia organizacji: szkoły i kierunki badawcze*, [w:] *Organizacje. Socjologia struktur, procesów, ról*, pr. zb. pod red. W. Morawskiego, Warszawa 1976, s. 21.
- 10) Ch. Rose, *Demokratyczna kontrola nad armią*, „Wojsko i Wychowanie” 1995, nr 3, s. 68 - 69, przedruk z „NATO Review” 1994, nr 5.
- 11) T. Sokołowski, D. Telep, *Status prawny udziału w życiu publicznym żołnierzy (I)* „Wojsko i Wychowanie” 1995, nr 7, s. 27.
- 12) S. Korycki, *Czy Wojsko Polskie jest apolityczne (Głos w dyskusji)*, „Wojsko i Wychowanie” 1995, nr 12, s. 115.
- 13) Ch. Rose, *Demokratyczna kontrola nad armią*, op.cit., s. 69.
- 14) Tamże, s. 69.
- 15) Tamże, s. 68.
- 16) Tamże, s. 70.
- 17) Art.126 ust. 2: Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej ... stoi na straży suwerenności i bezpieczeństwa państwa oraz nienaruszalności i niepodzielności jego terytorium.

- 18) Art.104 ust. 2: ... „Uroczyście ślubuję rzetelnie i sumiennie wykonywać obowiązki wobec Narodu, strzec suwerenności i interesów Państwa ...”.
- 19) Art. 135: Organem doradczym Prezydenta Rzeczypospolitej w zakresie wewnętrznego i zewnętrznego bezpieczeństwa państwa jest Rada Bezpieczeństwa Narodowego.
- 20) Art. 146 ust. 4: W zakresie i na zasadach określonych w Konstytucji i ustawach Rada Ministrów w szczególności: ... 7) zapewnia bezpieczeństwo wewnętrzne państwa oraz porządek publiczny, 8) zapewnia bezpieczeństwo zewnętrzne państwa ...
- 21) Istotnymi w tym względzie są jednak stwierdzenia zawarte w art. 134 o brzmieniu:
 - 1) Prezydent Rzeczypospolitej jest najwyższym zwierzchnikiem Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej.
 - 2) W czasie pokoju Prezydent Rzeczypospolitej sprawuje zwierzchnictwo nad Siłami Zbrojnymi za pośrednictwem Ministra Obrony Narodowej.
 - 3) Prezydent Rzeczypospolitej mianuje Szefa Sztabu Generalnego i dowódców rodzajów Sił Zbrojnych na czas określony. (...)
 - 4) Na czas wojny Prezydent Rzeczypospolitej, na wniosek Prezesa Rady Ministrów, mianuje Naczelnego Dowódcę Sił Zbrojnych. W tym samym trybie może on Naczelnego Dowódcę Sił Zbrojnych odwołać. (...)

...
 Kompetencje Prezydenta Rzeczypospolitej, związane ze zwierzchnictwem nad Siłami Zbrojnymi, szczegółowo określa ustawa.

- 22) J. J. Wiatr, *Socjologia wojska*, Warszawa 1982, s. 29.
- 23) Pozostałe cechy mają charakter strukturalny.
- 24) Por. J. J. Wiatr, *Spoleczeństwo. Wstęp do socjologii systematycznej*, Warszawa 1981, s.184-185 oraz J.J. Wiatr, *Socjologia wojska*, cyt. wyd., s. 35.
- 25) J. J. Wiatr, *Socjologia wojska*, cyt. wyd., s. 35.
- 26) Sygnalizuje to J.J.Wiatr w pracy *Socjologia wojska*, powołując się na: A.Vagts, *A History of Militarism. Romance and Realities of a Profession*, New York 1937, s.13

Rozdział V

ZWIERZCHNICTWO, CYWILNA I DEMOKRATYCZNA KONTROLA NAD SIŁAMI ZBROJNYMI RP

1. Polskie doświadczenia okresu II Rzeczypospolitej

Problem formowania Wojska Polskiego i zwierzchnictwa nad armią pojawił się w 1918 r. po uzyskaniu przez Polskę niepodległości po 123 latach niewoli narodowej. Przyjęto wówczas dwa dekrety, pierwszy: „O organizacji Naczelnego Dowództwa i administracji wojskowej” (z 25 października 1918 r.)¹; drugi: „O formowaniu narodowej armii regularnej” (z 27 października 1918 r.)². W tym ostatnim określono zasady formowania narodowego wojska w oparciu o powszechny obowiązek służby wojskowej. Podstawę prawną tworzenia Wojska Polskiego stanowił także dekret Rady Regencyjnej z 4 listopada 1918 r. „O tymczasowych zasadach powszechnego obowiązku służby wojskowej”.³

Uregulowania prawno-ustrojowego wymagało również usytuowanie Wojska Polskiego w strukturach państwa i jego centralnych organach. Problem ten dostrzegał Józef Piłsudski, który opowiadał się za szybkim wyborem parlamentarnej reprezentacji społecznej. „28 listopada 1819 r. wydany został dekret o ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego. Opierała się ona na pięcioprzymiotnikowym (powszechność, równość, tajność, bezpośredniość, proporcjonalność) prawie wyborczym. Czynne prawo wyborcze przysługiwało wszystkim obywatelom, którzy ukończyli 21 lat życia, z jednym wszakże wyjątkiem. Uznano bowiem zasadę, że *„armia jest wielką niemową”* i stąd czynnego prawa wyborczego pozbawiono wojskowych będących w służbie czynnej”.⁴

W Uchwale Sejmu Ustawodawczego z dnia 20 lutego 1919 roku zwanej „Małą Konstytucją” ustalone zostały najważniejsze zasady funkcjonowania państwa. Wiodącą rolę przyznano Sejmowi. Naczelnik Państwa zaś, mimo iż otrzymał uprawnienia zwierzchnika sił zbrojnych, to jednak w rzeczywistości „sprowadzony został do roli przedstawiciela państwa i najwyższego wykonawcy uchwał Sejmu w sprawach cywilnych i wojskowych. Ograniczenie władzy Piłsudskiego było początkiem jego niechęci do Sejmu i dążenia do ograniczania jego prestiżu i znaczenia”.⁵

Uchwalona przez Sejm Ustawodawczy - Konstytucja z 21 marca 1921 r.⁶ podporządkowywała siły zbrojne władzom cywilnym, zwłaszcza Sejmowi, który miał każdorazowo decydować o liczebności armii i jej budżecie. „Najwyższym zwierzchnikiem Wojska Polskiego został Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej z zastrzeżeniem, że „(...) *nie może jednak sprawować naczelnego dowództwa w czasie wojny*”. Powyższe zastrzeżenie poczynione zostało z myślą o Piłsudskim, któremu w wypadku wyboru na najwyższy urząd w państwie, na Prezydenta, odbierano prawo do dowodzenia wojskami w czasie wojny. Kolejnym ograniczeniem władzy prezydenckiej - wynikającym prawdopodobnie z podobnych pobudek - było określenie sposobu mianowania Naczelnego Wodza na wypadek wojny. W art. 46 zapisano; „(...) *Naczelnego Wodza sił zbrojnych Państwa na wypadek wojny mianuje Prezydent Rzeczypospolitej na wniosek Rady Ministrów, przedstawiony przez Ministra Spraw Wojskowych, który za akty związane z dowodzeniem w czasie wojny jak i za wszelkie sprawy kierownictwa wojskowego odpowiada przed Sejmem*”. Tym samym Sejm gwarantował sobie kontrolę pracy Naczelnego Wodza, a więc i spraw związanych z prowadzeniem operacji wojskowych”.⁷

Wiodąca rola Sejmu w kierowaniu obronnością kraju wynikała także z postanowień art. 50, w którym stwierdzono: „*Prezydent Rzeczypospolitej wypowiedzieć może wojnę i zawrzeć pokój tylko za uprzednią zgodą Sejmu*”. Uznać więc można, - stwierdza L. Wy-

szczelnski - że Prezydent Rzeczypospolitej w myśl Konstytucji z 1921 r. miał tylko ograniczone kompetencje odnoszące się do obronności państwa. Premier, a także kierowana przez niego Rada Ministrów, praktycznie pozbawieni zostali uprawnień do kierowania siłami zbrojnymi w czasie pokoju i wojny. **Największe uprawnienia do kierowania siłami zbrojnymi w czasie pokoju, a także realny wpływ na zasadnicze decyzje z prowadzeniem wojny przyznane zostały ministrowi spraw wojskowych.** Jednakowoż Konstytucja nie precyzowała w sposób jednoznaczny tego, kto może sprawować ten urząd: wojskowy, czy osoba cywilna?

Po przewrocie majowym 1926 roku, J. Piłsudski doprowadził do umocnienia pozycji wojska w strukturach organizacyjnych państwa. Służył temu Dekret z 6 sierpnia 1926 r.⁸ zapowiadający utworzenie Komitetu Obrony Państwa oraz Rozporządzenie Prezydenta, które ukazało się 25 października 1926 roku. Zmierzało do tego również oddelegowywanie generałów i oficerów do sprawowania wysokich stanowisk w centralnych i terenowych ogniwach administracji państwowej.

„Rozpoczęty dekretem z 6 sierpnia 1926 r. proces podnoszenia pozycji Wojska Polskiego w organach państwa znalazł swoje uwięnczenie w postanowieniach konstytucji z 23 kwietnia 1935 roku. Siły zbrojne usytuowane zostały na trzecim miejscu - po rządzie i parlamencie - w hierarchii centralnych ogniw państwa. Podlegały pod względem zwierzchnictwa Prezydentowi Rzeczypospolitej i zostały niemal całkowicie wyłączone spod ustawodawstwa znajdującego się w kompetencji parlamentu”.⁹

Nie ulega więc wątpliwości, iż miało miejsce wyraźne odejście od cywilnej i demokratycznej kontroli parlamentu nad armią. Można zatem stwierdzić, iż od sierpnia 1926 roku kontrola taka przestała funkcjonować. Faktycznie kontrola ta nie występowała również w kolejnych latach istnienia II Rzeczypospolitej.

2. Uwarunkowania współczesne

Budowanie mechanizmów zwierzchnictwa, cywilnej i demokratycznej kontroli nad siłami zbrojnymi - w każdym nowo powstałym państwie demokratycznym - jest procesem długotrwałym. Składają się na nią bowiem nie tylko przedsięwzięcia legislacyjne i organizacyjne (w tym, w resorcie obrony narodowej), ale również subiektywno-podmiotowe, zwłaszcza zaś te, które dotyczą sposobu myślenia o sprawach obronności.

Problematyka cywilnej kontroli sił zbrojnych i demokratycznego zwierzchnictwa nad nimi pojawiła się w krajach Europy Środkowej od niedawna. W Polsce po 1989 roku, kiedy rozpoczęto budowę nowych podstaw ustrojowych, opartych na zasadach demokratycznych wraz z tworzeniem nowych struktur władzy. Od tego czasu mają miejsce - trwające do dziś - procesy restrukturyzacyjne sił zbrojnych, które związane są ściśle z budową bezpieczeństwa państwa i trwałych podstaw obronnych, w których nadrzędnym celem jest: ochrona i obrona suwerenności oraz niepodległości narodu polskiego, jego prawa do integralności terytorialnej i nienaruszalności granic.

Podkreślić również należy, że problemy bezpieczeństwa i obronności kraju absorbują dzisiaj mocno wiele środowisk i podmiotów: środowisko cywilne, polityków, naukowców i praktyków wojskowych z różnych krajów. Wydaje się, że dzieje się tak przede wszystkim:

- po pierwsze - dlatego, że przed państwami Europy Środkowej (po dokonanych zmianach polityczno-ustrojowych), w tym i przed Rzeczypospolitą Polską, pojawił się problem narodowego systemu bezpieczeństwa, w którym mieści się ściśle kształtowanie od podstaw cywilnej i demokratycznej kontroli oraz zwierzchnictwa nad siłami zbrojnymi;
- po drugie - dlatego, że sąsiadujemy z siedmioma zaprzyjaźnionymi państwami, ze strony których nie dostrzegamy zagrożenia militar-

nego, co ułatwia kształtowanie narodowego systemu bezpieczeństwa i wejście do ogólnoeuropejskiego systemu bezpieczeństwa;

- po trzecie - dlatego, że poszukiwane przez Polskę gwarancje bezpieczeństwa związane z ogólnym bezpieczeństwem Starego Kontynentu, z obecnie istniejącymi strukturami NATO i UZE nie zwalniają od wysiłków na rzecz troski o budowanie trwałych podstaw bezpieczeństwa narodowego.

Dlatego też, we wszystkich rozważaniach nad umacnianiem obronności kraju, procesami restrukturyzacyjnymi, brane są pod uwagę istniejące współcześnie uwarunkowania polityczne, militarne, ekonomiczne i naukowo-techniczne określające możliwości rozwoju społeczeństwa i sił zbrojnych, a także inne, jak na przykład: istotne uwarunkowania normatywne i współczesne uwarunkowania edukacyjne.

Jak wykazuje dotychczasowa praktyka, badający wyżej wymienione problemy wskazują na duże znaczenie istniejących oraz tworzonych regulacji prawnych. Na dokumenty normatywne, zwłaszcza te, które określają podstawowe zasady przygotowania obronnego społeczeństwa i determinują rozwój sił zbrojnych. Ponadto, regulacje prawne leżą również u podstaw cywilnej i demokratycznej kontroli oraz zwierzchnictwa nad siłami zbrojnymi. Jest to problem szczególnie ważny, ponieważ w budowie państwa o ustroju demokratycznym kluczowym zagadnieniem staje się ustalenie i funkcjonowanie zakresu uprawnień i kompetencji naczelnych instytucji kraju. Wówczas bowiem można mówić o stworzeniu centralnym organom władzy państwowej warunków do sprawnego działania na różnych szczeblach ich funkcjonowania.

Problem dotyczy zwłaszcza sfery obronnej, ponieważ ze względu na przeznaczenie i hierarchiczną strukturę sił zbrojnych nader ważne jest właściwe ułożenie i funkcjonowanie relacji między wojskiem a demokratycznie wybieranymi organami władzy państwowej. Poza tym, ważne jest podporządkowanie sił zbrojnych, ale również określenie stopnia i skali ingerencji centralnych instytucji państwa w sferę woj-

ską. Dodać należy, iż poddanie sił zbrojnych cywilnej kontroli wcale nie oznacza bezpośredniego przejmowania dowodzenia istniejącymi rodzajami wojsk oraz ich szkoleniem.

3. Istota cywilnej kontroli nad siłami zbrojnymi

Cywilna i demokratyczna kontrola nad siłami zbrojnymi jest jednym z podstawowych kanonów współczesnej demokracji. Oznacza wszakże podporządkowanie armii demokratycznie wybranym władzom politycznym państwa. Wszystkie decyzje polityczne dotyczące obronności państwa są podejmowane przez te władze w trosce o sprawy bezpieczeństwa kraju i społeczeństwa. Natomiast odpowiedzialność za szkolenie podległych żołnierzy i wojsk, wraz z odpowiedzialnością za gotowość bojową, spoczywa na kadrze dowódczej. W istocie rzeczy problem sprowadza się do **aspektów politycznych**, w tym m. in. kierowania całokształtem działalności sił zbrojnych, „odpolitycznienia” wojska oraz **aspektów społecznych i ekonomicznych** - zwłaszcza wtedy, gdy staje się sprawą zaspokajania ważnych potrzeb materialnych, technicznych i finansowych armii, co związane jest ściśle z nakładami budżetowymi na obronność.

Gdyby więc postawić pytanie, co daje dobrze zorganizowana, sprawna, cywilna i demokratyczna kontrola nad siłami zbrojnymi?, to odpowiedź nie jest trudna. Dostrzega się tu bowiem takie pozytywne aspekty, jak:

- właściwe przeznaczenie sił zbrojnych i uwolnienie od polityki - co oznacza, że nie są one podmiotem polityki lecz stoją na straży suwerenności, niepodległości, bezpieczeństwa i pokoju, czyli mają charakter ogólnonarodowy i działają zgodnie z polską racją stanu;
 - odpartyjnienie i odpolitycznienie wojska, o czym traktuje znówelizowana ustawa o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych.¹⁰
- Wprowadza się tu bowiem zakaz członkostwa tych żołnierzy w

partiach, stowarzyszeniach i organizacjach politycznych, a także zakaz udziału w ruchach i ugrupowaniach obywatelskich o charakterze politycznym, w zgromadzeniach o takim charakterze oraz zakaz prowadzenia działalności politycznej, w tym rozpowszechniania publikacji na tematy polityczne;

- nie angażowanie się armii w żadne sprawy sensu stricto polityczne oraz neutralność w sporach między partiami oraz organizacjami politycznymi;
- osłonę armii polegającą na tym, że kontrola ta zapobiega włączaniu żołnierzy zawodowych i zasadniczej służby wojskowej w partykularne rozgrywki polityczne;
- pomoc w rozwiązywaniu problemów nurtujących siły zbrojne, wyrażająca się zwłaszcza poprzez przejrzystość budżetu i planów obronnych, budowanie zaufania pomiędzy sferą cywilną i wojskową, co we współczesnych warunkach ma duże znaczenie dla funkcjonowania całego systemu obronnego;
- rozwój w strukturach rządowych i pozarządowych kadry cywilnych ekspertów w dziedzinie bezpieczeństwa i obronności;
- odciążenie dowódców (głównie wyższego szczebla - strategicznego i operacyjnego) od wykonywania obowiązków pozawojskowych, nie związanych bezpośrednio z procesem dowodzenia i szkoleniem, na przykład: kwestie budżetowe, zaopatrywanie w skali makro, kwestie administracyjne, kreowanie publicznego zaufania do armii i państwa itp.

U podstaw cywilnej i demokratycznej kontroli nad armią leży ponadto tworzenie dobrego systemu legislacyjnego, z ustawą zasadniczą włącznie, co jednak wymaga określonego czasu. Generalnie rzecz biorąc, można wskazać na trzy równoległe zjawiska:

- 1) wprowadzenie szczegółowej konstytucyjnej regulacji spraw obronnych;
- 2) dążenie do ustalenia rozdziału kompetencji między Sejmem, Prezydentem i Rządem;

3) zwiększenie parlamentarnej kontroli nad resortem obrony narodowej, w tym sił zbrojnych.

W wielu krajach europejskich jest np. tak, że zawarte w konstytucjach regulacje najczęściej odnoszą się tylko do powiązań i zależności między władzą ustawodawczą, wykonawczą i sądowniczą. Ponieważ siły zbrojne w świetle prawa nie stanowią podmiotu władzy, lecz tylko jej przedmiot, - w konstytucji najczęściej nie określa się roli wojska w państwie, natomiast zawsze reguluje stopień jego zależności względem centralnych organów władzy wykonawczej. Ustawa zasadnicza często też zawiera zapisy o zadaniach, do jakich powołane zostały siły zbrojne.¹¹

Polska Ustawa Konstytucyjna z 17 października 1992 roku¹² nie określa, czym są siły zbrojne, jakie zajmują miejsce w strukturach państwa, jakie są ich zadania, reguluje natomiast stosunek podległości wobec najważniejszych urzędów i instytucji państwa. Wynika to z charakteru tzw. Małej Konstytucji, która jest dokumentem tymczasowym, mającym ustalić w nowej rzeczywistości społeczno-politycznej wzajemne stosunki między władzą ustawodawczą i wykonawczą.

W nowej Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej uchwalonej przez Zgromadzenie Narodowe 2 kwietnia 1997 roku, znajduje się już zapis o zadaniach sił zbrojnych. W art. 26 stwierdza się, że:

- 1) „Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej służą ochronie niepodległości państwa i niepodzielności jego terytorium oraz zapewnieniu bezpieczeństwa i nienaruszalności jego granic.
- 2) Siły Zbrojne zachowują neutralność w sprawach politycznych oraz podlegają cywilnej i demokratycznej kontroli”.

Poza tym, Konstytucja RP jednoznacznie określa, że **Prezydent Rzeczypospolitej jest najwyższym zwierzchnikiem Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej**. Prezydent powołuje ministra Obrony Narodowej i za jego pośrednictwem sprawuje zwierzchnictwo nad siłami zbrojnymi. Mianuje i zwalnia również szefa Sztabu Generalnego WP oraz dowódców rodzajów sił zbrojnych i okręgów wojskowych.

Ponadto, Prezydent RP sprawuje ogólne kierownictwo w dziedzinie zewnętrznego i wewnętrznego bezpieczeństwa państwa oraz koordynuje wypracowanie strategii obronnej. Jako zwierzchnik sił zbrojnych ustala główne kierunki ich rozwoju i przygotowania do obrony państwa. Kontroluje również przebieg przygotowań obronnych realizowanych pod kierownictwem premiera przez ministrów, wojewodów i inne organy administracji publicznej. Dodajmy tu, że organem wykonawczym prezydenta w tym zakresie jest Biuro Bezpieczeństwa Narodowego. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej jest także przewodniczącym Komitetu Obrony Kraju - i tu również współdecyduje o ustalaniu generalnych założeń obrony kraju, wytyczaniu głównych kierunków działań w dziedzinie obronności oraz bezpieczeństwa państwa itd..

Rada Ministrów natomiast kieruje i sprawuje nadzór nad działaniami administracji państwowej w sferze obronności, prowadzonymi w ramach obrony cywilnej. Poprzez ministrów, wojewodów, organa administracji państwowej i samorządowej kieruje realizacją wszelkich przedsięwzięć zmierzających do zapewnienia bezpieczeństwa państwa. Tworzy i znosi okręgi wojskowe oraz określa ich siedziby i terytorialny zasięg działania. Wyznacza także liczbę poborowych powoływanych do odbycia zasadniczej służby wojskowej.

Rada Ministrów powierza ministrowi Obrony Narodowej ogólny nadzór nad realizacją zadań obronnych. Ważnym instrumentem nadzoru nad działaniami ministra ON i skutecznością jego kontroli jest Komitet Spraw Obronnych Rady Ministrów, który analizuje sprawy obronności i koordynuje wprowadzanie reformy.

W myśl Ustawy z dnia 14 grudnia 1995 r.¹³, **minister Obrony Narodowej posiada duży zakres kompetencji, gdyż jest naczelnym organem administracji państwowej w dziedzinie obronności. Kieruje resortem obrony narodowej i sprawuje swoją funkcję przy pomocy ministerstwa i szefa Sztabu Generalnego WP, który podlega ministrowi i w jego imieniu dowodzi siłami zbrojnymi w czasie pokoju.**

Z wykonywaniem przez ministra Obrony Narodowej „innych zadań wynikających z ustaw i innych przepisów”¹⁴, wiążą się ściśle czynności związane z wyborami do Sejmu, Senatu, czy referendum konstytucyjnego. W takich przypadkach stosowane przepisy ordynacji wyborczej do Sejmu przewidują, określenie przez ministra Obrony Narodowej sposobu realizacji obowiązków dowódców jednostek wojskowych w zakresie zapewnienia żołnierzom warunków udziału w wyborach lub referendum konstytucyjnym. Jednakże przed określeniem obowiązków dowódców minister ON porozumiewa się z Państwową Komisją Wyborczą (PKW).

Dodać należy w tym miejscu, że poinformowanie żołnierzy o przysługującym im prawie do uczestniczenia w wyborach lub referendum nie uchyla ustawowych reguł gwarantujących neutralność polityczną sił zbrojnych i apartyjności kadry. Poza tym, kampania wyborcza lub referendalna nie może być prowadzona na terenie jednostek wojskowych oraz wszystkich innych jednostkach organizacyjnych podległych ministrowi Obrony Narodowej, o czym traktuje „Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej”.¹⁵ Nie dopuszczalne jest również organizowanie spotkań z przedstawicielami partii politycznych, stowarzyszeń i innych organizacji o charakterze politycznym na terenie wyżej wymienionych jednostek lub instytucji wojskowych.

4. Aspekt przedmiotowy i podmiotowy w realizacji funkcji kontrolnych

Praktyczna realizacja cywilnej i demokratycznej kontroli nad siłami zbrojnymi ma wiele wymiarów. Uprawnieniami kontrolnymi dysponują zarówno organy władzy ustawodawczej, jak i władzy wykonawczej.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej jako powszechnie wybierany, najwyższy organ ustawodawczy dysponuje uprawnieniami kontrolnymi w stosunku do całej sfery obronnej. Uchwala wszelkie regulacje ustawowe w sprawach obronności i kontroluje ich wykonanie. W ustawie budżetowej określa corocznie wysokość środków na bezpieczeństwo i obronność państwa. W przypadku wystąpienia zagrożenia wojennego lub konieczności wspólnej obrony przed agresją może podjąć uchwałę o stanie wojny. Dodajmy, że w stosunku do regulacji ustawowych dotyczących obronności oraz uchwał sejmowych - **Senat** spełnia funkcję opiniodawczą.

W sposób bezpośredni i ciągły spełniają swoje funkcje kontrolne komisje parlamentarne. Głównie zaś **Sejmowa Komisja Obrony Narodowej**, która współpracując z ministrem Obrony Narodowej rozpatruje problemy obronności, z procesami legislacyjnymi włącznie. Przekazuje również ministerstwu własne projekty regulacji prawnych, teksty uchwał, wniosków i rezolucji oraz opinie o projektach resortowych.

Natomiast ministerstwo Obrony Narodowej, jako ogniwo centralnych władz wykonawczych, jest zobligowane do udostępniania dokumentacji związanej z obronnością, która jest w przedmiocie zainteresowania parlamentu. Materiały te udostępniane są przez wszystkie podmioty organizacyjne resortu lub za pośrednictwem ministra, jego zastępców czy ekspertów.¹⁶ Dodać też należy, iż członkami Sejmowej Komisji Obrony zostają ci posłowie, którzy posiadają odpowiednią wiedzę obronną oraz interesują się problematyką bezpieczeństwa i obronności państwa.

Niezwykle ważną kwestią jest zaspokajanie potrzeb materiałowych, technicznych i finansowych sił zbrojnych. Dlatego też w ramach uprawnień kontrolnych trwale miejsce zapisuje stały nadzór parlamentu nad budżetem obronnym.

Szczególną formą uprawnień kontrolnych parlamentu są bezpośrednie kontakty ministra z członkami parlamentu. W tej realizacji funkcji kontrolnej, stałe miejsce zajmuje m. in. opiniowanie kandy-

datów na stanowisko ministra Obrony Narodowej. Dotyczy to również ewentualnego zgłaszania votum nieufności wobec prowadzonej przez ministra polityki w zakresie całokształtu działalności sił zbrojnych. Ponadto, mają również miejsce kontakty Sejmowej Komisji Obrony z ministrem, sekretarzami stanu w MON, wiceministrami oraz szefem Sztabu Generalnego WP, jego zastępcami, gdy omawiane są problemy obronności i bezpieczeństwa oraz rozwiązania legislacyjne dotyczące sił zbrojnych i obronności państwa.

Zgodnie ze znowelizowaną ustawą o obowiązkach posłów i senatorów, uprawnienia kontrolne mają również poszczególni **posłowie i senatorowie**. Posiadają oni bowiem prawo i możliwość wglądu w dokumentację resortu oraz możliwość zapoznania się z funkcjonowaniem instytucji, obiektów i placówek MON, gdyż poseł i senator wypełniając powinności mandatowe ma przewidziane ustawą „prawo do uzyskiwania wszelkich informacji i materiałów oraz wglądu w działalność ogniw administracji państwowej, zakładów i przedsiębiorstw państwowych i innych placówek gospodarki społecznej”.¹⁷

Eksponując najważniejsze kwestie kontrolne władzy wykonawczej, wskazać należy na szczególne uprawnienia **Najwyższej Izby Kontroli**, w zakresie sprawdzania gospodarki budżetowo-finansowej MON. Sprawuje ona bowiem stały nadzór nad gospodarowaniem środkami budżetowymi, które przydziela parlament resortowi obrony.

Inną powołaną ustawowo instytucją jest „kontrola skarbową”, której celem jest ochrona interesów i praw majątkowych Skarbu Państwa oraz zapewnienie skuteczności wykonywania zobowiązań podatkowych. Kontrola ta dotyczy - z jednej strony - badania spraw podatkowych, czyli sprawdzania strony dochodowej budżetu państwa; z drugiej zaś - celowości i legalności wydatkowania środków budżetowych przeznaczonych na obronność państwa.

Utworzony 12 kwietnia 1994 r. **Komitet Spraw Obronnych Rady Ministrów**, nadzoruje całokształt działalności ministra Obrony Narodowej, w tym m.in. realizowanie generalnych założeń decyzji i

wytycznych Rady Ministrów w zakresie obronności państwa oraz rozwoju i doskonalenia struktur sił zbrojnych. Komitet Spraw Obronnych ocenia również skuteczność działania oraz realizację uprawnień kontrolnych ministra w stosunku do podległych mu instytucji i osób. Dzieje się tak dlatego, gdyż intencją rządu jest dbałość o wysoki poziom wyposażenia i wyszkolenia sił zbrojnych, by zapewniana była skuteczność obronna państwa.

Funkcje kontrolne nad różnymi dziedzinami obronności sprawują także ministrowie oraz centralne instytucje rządowe. Na przykład, minister Spraw Wewnętrznych i Administracji nad przeprowadzaniem poboru do zasadniczej służby wojskowej; minister finansów nad budżetem całego państwa i gospodarowaniem środkami finansowymi itd.

Tak więc, cywilna i demokratyczna kontrola nad Siłami Zbrojnymi Rzeczypospolitej Polskiej prowadzona jest - w przededniu wstąpienia do NATO - przez najwyższe, wyspecjalizowane instytucje państwowe: prezydenta, parlament i rząd, a także osoby wypełniające funkcje mandatowe i kierownicze w dziedzinie obronności państwa.

Praktyka potwierdza również, iż bardzo ważne jest tworzenie pozytywnych nastawień społecznych do obronności. Stąd również duża rola rzetelnej informacji publicznej ze względu na tradycyjne zainteresowanie i wyczulenie Polaków na sprawy wojska, obronności i bezpieczeństwa państwa. Zatem istotną i specyficzną formą kontroli jest również opinia publiczna, wyrażająca swoje postawy wobec najważniejszych problemów kraju, w tym dotyczących bezpieczeństwa i obronności Rzeczypospolitej Polskiej.

Przypisy

- 1) Dziennik Praw Królestwa Polskiego, 1918 r., nr 13, poz. 26.
- 2) Dziennik Rozporządzeń Komisji Wojskowej Rady Regencyjnej, nr 1 z 28. 10. 1918 r., s.1 - 3.

- 3) Dziennik Praw Królestwa Polskiego, 1918 r., nr 15, poz. 34. Podają za: L. Wyszczelski, *Prawno-ustrojowe zasady funkcjonowania Wojska Polskiego II Rzeczypospolitej*, AON, Warszawa 1997.
- 4) Tamże, s. 11.
- 5) Tamże, s. 12.
- 6) Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej, 1921, nr 44.
- 7) L. Wyszczelski, *Prawno-ustrojowe zasady funkcjonowania Wojska Polskiego II Rzeczypospolitej*, cyt. wyd., s. 17 - 18.
- 8) Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 25 października 1926 r., nr 108, poz. 633.
- 9) L. Wyszczelski, *Prawno-ustrojowe zasady funkcjonowania Wojska Polskiego II Rzeczypospolitej*, cyt. wyd., s. 38. Zobacz także: L. Wyszczelski, *Wojsko a system parlamentarny II Rzeczypospolitej*, „Wojsko i Wychowanie” 1991, nr 10; P. Stawecki, *O dominacji wojskowych w państwowym aparacie cywilnym w Polsce w latach 1926-1935*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1965, nr 3.
- 10) Ustawa z dnia 30 czerwca 1979 r. o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych, Dz. U. 1992, nr 8, poz. 31 z późniejszymi zmianami, art. 68.
- 11) M. Filipiak, *Cywilna kontrola nad siłami zbrojnymi w Polsce*, [w:] *Cywilne i demokratyczne zwierzchnictwo nad siłami zbrojnymi*, „Studia i Materiały” 1994, nr 10, s. 12.
- 12) Ustawa Konstytucyjna z dnia 17 października 1992 r. o wzajemnych stosunkach między władzą ustawodawczą i wykonawczą Rzeczypospolitej Polskiej oraz o samorządzie terytorialnym, Dz. U. 1992, nr 84, poz. 426.
- 13) Ustawa o urzędzie Ministra Obrony Narodowej, art. 1, art. 2, Warszawa 14 grudnia 1995 r.
- 14) Tamże, art. 2, pkt. 23.
- 15) Ustawa z 28 maja 1993 r. „*Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej*” (Dz. U. nr 45 z 1993 roku, poz. 205 - z późniejszymi zmianami).
- 16) Szerzej: M. Filipiak, *Cywilna kontrola nad siłami zbrojnymi w Polsce*, cyt. wyd., s.17-19; Z. Trejnis, *Cywilna kontrola nad armią*, „Wojsko i Wychowanie” 1997, nr 1, s. 26 - 27.
- 17) Ustawa z dnia 31 lipca 1985 r. o obowiązkach i prawach posłów i senatorów według stanu prawnego obowiązującego w dniu 31 marca 1991 r., art. 19, Warszawa 1991.

Rozdział VI

SOCJOLOGICZNE PROBLEMY BEZPIECZEŃSTWA NARODOWEGO - PROGNOZY, PRZEWIDYWANIA

1. Pojęcie bezpieczeństwa narodowego

Uwagi terminologiczne. W literaturze anglojęzycznej, zwłaszcza amerykańskiej, funkcjonuje termin *national security*, który nie ma dobrego odpowiednika w języku polskim. Chodzi w nim o rozumiane w sposób szeroki - a chciałoby się powiedzieć, że również głęboki - bezpieczeństwo państwa, ale polskie tłumaczenie: „bezpieczeństwo państwa” nie oddaje dobrze istoty rzeczy. Tłumaczenie to bowiem w języku polskim wywołuje nieco inne skojarzenia, eksponując sprawy, którymi zajmują się instytucje w rodzaju Urzędu Ochrony Państwa, gdy tymczasem termin angielski odnosi się do zjawiska znacznie szerszego. Tłumaczenie dosłowne: „bezpieczeństwo narodowe” nie opatrzone komentarzem też jest mylące, gdyż nie uwzględnia charakterystycznej anglosaskiej zbitki pojęciowej, która sprawia, iż chodzi tu zarówno o naród jak i o państwo. (Z tych samych względów Polak ma problem z tłumaczeniem angielskiego *nationality*, gdyż w zależności od kontekstu może ono oznaczać „obywatelstwo” lub „narodowość”). Najlepszym wyjściem praktycznym z tego dylematu wydaje się „kalkujące” tłumaczenie anglosaskiego terminu jako „bezpieczeństwo narodowe”, z podkreśleniem, że chodzi tu o znaczenie nadawane temu terminowi w literaturze anglosaskiej. Takie rozwiązanie pozwoli z czasem przyswoić ów termin językowi polskiemu, co ma tę zaletę, że dobrze konotuje on zakres doniosłej problematyki, na którą nie mieliśmy dobrego określenia, a ponadto sprzyja lepszemu wzajemnemu zrozumieniu autorów polskich i anglosaskich. Ten ostatni взгляд zyskuje oczywiście na znaczeniu w dobie przybliżania się Polski do

Paktu Północnoatlantyckiego. Warto odnotować, że w ostatnim okresie termin „bezpieczeństwo narodowe” coraz częściej pojawia się w języku oficjalnym - używał go np. w swym sejmowym Expose, wygłoszonym 11 listopada 1997 r., premier Jerzy Buzek, w znaczeniu takim, jakie ma on w języku angielskim¹.

Sformułowanie problemu. Niniejszy rozdział stara się odpowiedzieć na pytanie: które zjawiska i procesy zachodzące w społeczeństwie lub państwie polskim mogą w przyszłości stanowić zagrożenie bezpieczeństwa narodowego (w znaczeniu przed chwilą zasygnalizowanym) i w związku z tym powinny być rozpatrywane m.in. w kontekście problematyki obronności? Ze względu na trudności związane z przewidywaniem sytuacji, na których rozwój wpływa bardzo wiele czynników pozostających ze sobą w złożonych reakcjach, horyzont czasowy formułowanych tu prognoz nie przekracza okresu 10 - 15 lat. Zjawiska, na których się koncentrujemy mają charakter społeczny i analizowane są przede wszystkim z perspektywy takich dyscyplin naukowych, jak: socjologia, psychologia społeczna i antropologia kulturowa. W analizie tej, mimo jej interdyscyplinarnego charakteru, socjologia odgrywa rolę szczególną. Z tego względu przedstawiona prognoza ma przede wszystkim charakter przewidywania socjologicznego. Choć odnosi się do zjawisk społecznych to jednak są to zjawiska mające istotne znaczenie dla obronności i szeroko rozumianego „bezpieczeństwa narodowego”.

Źródła. Rozważania przedstawione w niniejszym rozdziale bazują na bardzo różnych rozproszonych danych z rozmaitych badań (głównie socjologicznych) prowadzonych w ostatnich latach na terenie Polski. Przedstawione wnioski oparte są jednak głównie na analizach historyczno porównawczych: obserwacji przebiegu rozmaitych procesów zachodzących w różnych krajach i regionach oraz czynników, od których ten przebieg zależał. W badaniach takich kluczową sprawą jest zawsze pytanie - jakie mogą w analizowanych przypadkach istnieć analogie z sytuacją w Polsce. Podstawą wniosków są

również przewidywania, które wynikają z pewnych koncepcji teoretycznych wypracowanych w ramach nauk społecznych, zwłaszcza przewidywania wynikające z socjologicznej teorii grup odniesienia.

Szczególnie ważnym źródłem wniosków są także studia nad problemami bezpieczeństwa, a następnie nad kryzysami polityczno-militarnymi prowadzone na Wydziale Strategiczno-Obronny Akademii Obrony Narodowej.

2. Charakterystyka zagrożenia bezpieczeństwa narodowego

Definicja stanu zagrożenia bezpieczeństwa narodowego. Zgadając się z zasadą sformułowaną już przez Arystotelesa², iż definicja powinna być ścisła w stopniu zgodnym z naturą przedmiotu, scharakteryzujemy tu „stan zagrożenia bezpieczeństwa narodowego” przy pomocy definicji zwanej w logice „definicją cząstkową”, to znaczy definicji, która wskazuje na charakterystyczne i szczególnie ważne cechy przedmiotu, ale nie określa go w sposób w pełni wyczerpujący i ostateczny, zostawiając pole dla pewnej elastyczności w pojmowaniu zjawiska. A więc *przez stan zagrożenia bezpieczeństwa narodowego będziemy tu rozumieli sytuację, w wyniku której:*

- *zostają zagrożone podstawowe interesy państwa i narodu;*
- *instytucje państwa w ich dotychczasowym kształcie nie są w stanie w sposób zadowalający rozwiązywać stojących przed nimi problemów;*
- *ujemne zjawiska o charakterze ogólnospołecznym znajdują odbicie w osłabieniu zdolności obronnych państwa;*
- *w sposób wyraźny zmniejsza się prawdopodobieństwo zrealizowania historycznych aspiracji narodu (obywateli), zagrożona jest jego pozycja w ramach wspólnoty międzynarodowej.*

W obecnych warunkach oznacza to przede wszystkim: destabilizację ładu politycznego, a nawet zahamowanie procesu demokracji-

zacji państwa i budowy społeczeństwa obywatelskiego; powstanie w wyniku rozwoju sytuacji wewnętrznej istotnych przeszkód na drodze do integracji naszego państwa z NATO i Unią Europejską; istotne osłabienie pozycji międzynarodowej Polski, zwłaszcza pozycji w strukturach, w których usytuowanie leży w żywotnym, historycznym interesie kraju; związane z tymi sytuacjami zahamowanie rozwoju cywilizacyjnego narodu i społeczeństwa.

Należy podkreślić, że w podejmowanych tu rozważaniach kładziemy nacisk na analizę sytuacji wewnętrznej kraju, ale uwzględniamy też fakt, iż jest ona integralnie powiązana z sytuacją zewnętrzną, która zawsze pozostaje w polu widzenia dokonywanej analizy i jest uwzględniona w formułowanych prognozach.

W niniejszym rozdziale zaprezentowane zostaną dwa „scenariusze” rozwoju wydarzeń, które mogłyby zagrozić bezpieczeństwu narodowemu Polski. Przedstawienie tych scenariuszy w poprzedzone zostanie prezentacją typologii psychospołecznych zagrożeń bezpieczeństwa narodowego, która została opracowana kilka lat temu w trakcie prac studyjnych w ramach programu *BEZPIECZEŃSTWO*, prowadzonych na Wydziale Strategiczno-Obronny AON. Analiza tych typologii przeprowadzona w chwili obecnej, po kilku latach od ich sformułowania, jest szczególnie cenna, pozwala bowiem z perspektywy czasu zorientować się, które zjawiska okazały się mniej, a które bardziej trwałymi przyczynami potencjalnego kryzysu.

3. Czynniki i formy zagrożenia bezpieczeństwa narodowego - z socjologicznej perspektywy

Poniżej, w wielkim skrócie, omówione zostaną niektóre zagrożenia zaprezentowane w opracowaniu „Psychospołeczne zagrożenia bezpieczeństwa”, które stanowi część raportu powstałego w wyniku realizacji wspomnianego programu:

1. Zagrożenia wynikające ze słabości tych **wartości społecznych i norm**, które funkcjonując w świadomości społecznej i kulturze społeczeństwa, stanowią uznawany przez różne grupy **swoisty fundament więzi społecznej i wzajemnych relacji między ludźmi**. Chodzi o wartości i normy, które umożliwiają przewyżczanie konfliktów i harmonijne funkcjonowanie wielkiej grupy społecznej, jaką stanowi państwo, oraz realizację wspólnych celów nadrzędnych, mimo występującego społeczeństwie obywatelskim naturalnego pluralizmu wartości, idei, dążeń, potrzeb itp. Z tego punktu widzenia szczególnie istotna jest pozycja owych „integracyjnych” wartości i norm w środowisku ludzi działających w sferze publicznej, zwłaszcza należących do tzw. klasy politycznej. W okresie prac nad programem „Bezpieczeństwo” sytuacja w tej dziedzinie była dość niepokojąca, co wiązało się m.in. z silną polaryzacją sił politycznych i brakiem poczucia wspólnoty celów wśród przedstawicieli tych sił, przy jednoczesnym akcentowaniu istniejących różnic, zwłaszcza różnic w dziedzinie uznawanych wartości. Przeciwnik polityczny był często traktowany jak ktoś, z kim nie można realizować żadnych wspólnych celów politycznych, a nawet jak ktoś, kto nie zasługuje na miano porządnego człowieka.

Od tego czasu sytuacja uległa pod wieloma względami zmianie na lepsze. Wprawdzie bowiem nie osłabły antagonizmy pomiędzy ugrupowaniami politycznymi - a być może niektóre nawet się zaostrzyły - ale **uległa umocnieniu pozycja norm** (i kryjących się za nimi systemów wartości), **które decydują o prawidłowym działaniu instytucji politycznych demokratycznego państwa**. Dotyczy to zwłaszcza norm, zasad i wartości, które gwarantują bezkonfliktowe przejmowanie władzy przez kolejne ekipy rządzące (parlament, prezydent, samorządy). Utrwaliła się pozycja niezwykle ważnej dla demokratycznego ładu politycznego instytucji wyborów, których wyniki były respektowane zarówno przez wszystkie znaczące siły polityczne, jak i przez ogół społeczeństwa. Swoistą wartością, której pozycja w

świadomości społecznej staje się coraz bardziej niekwestionowalna, są demokratyczne „reguły gry”. Świadczą o tym zwłaszcza - styl „oddawania władzy” oraz jakość instytucji wyborów. Według komentatorów zachodnich w tych właśnie dziedzinach sytuacja w Polsce w czasie ostatnich wyborów do Sejmu (wrzesień 1997) i dokonującej się wymiany ekip władzy w niczym istotnym nie odbiegała od standardów znanych z krajów o ustabilizowanym ustroju demokratycznym. Komentując wybory parlamentarne i towarzyszącą im kampanię wyborczą, znawca polskiej problematyki Timothy Garton Ash stwierdził, iż niemal go zaskoczyło ich podobieństwo do tego, co można obserwować w krajach mających w tej dziedzinie długą tradycję. Pewien niepokój może budzić jednak niska frekwencja wyborcza, która świadczy o tym, że mniej więcej połowa obywateli funkcjonuje w zasadzie poza obrębem tzw. społeczeństwa obywatelskiego. Niektórzy autorzy uważają, że zjawisko to nie musi być specjalnie niepokojące w krajach o starych tradycjach demokratycznych, natomiast w państwie młodej demokracji może zachodzić obawa, iż w jakimś momencie ewentualnego kryzysu społeczno-politycznego „milcząca połowa” obywateli wesprze siły autorytarne, odrzucające demokratyczne formy władzy. Taki rozwój wydarzeń byłby rzeczywiście, z punktu widzenia bezpieczeństwa narodowego, bardzo groźny.

Bardzo istotnej krystalizacji uległy wyobrażenia (zarówno ogółu społeczeństwa, jak i przedstawicieli klasy politycznej) o fundamentalnych celach stojących przed państwem, społeczeństwem i narodem: wybór modelu gospodarki rynkowej oraz konieczność przystąpienia Polski do Paktu Północnoatlantyckiego i Unii Europejskiej. Jak wskazują badania, poziom akceptacji zwłaszcza dwóch ostatnich celów jest w społeczeństwie polskim znacznie wyższy niż to ma miejsce w innych krajach stojących przed podobnymi problemami. Wiele więc wskazuje na to, że znaczenie omawianego czynnika, nie przypadkiem analizowanego w przytaczanym opracowaniu na pierwszym

miejscu, jako czynnika kryzysogenego - wyraźnie spadło. Z ostateczną oceną jego roli wypada jednak jeszcze trochę poczekać.

2. Funkcjonowanie w świadomości społecznej tzw. *reprezentacji poznawczych* (kluczowe pojęcie współczesnej psychologii poznawczej) nieadekwatnych do istniejących lub mogących zaistnieć zagrożeń o charakterze militarnym. Chodzi tu o groźne dla obronności **bagatelizowanie przez społeczeństwo tych zagrożeń, które istnieją realnie, ale nie są brane przez obywateli pod uwagę** (klasyczne przykłady historyczne: niedostrzeganie przez polityków i społeczeństwa zachodnich demokracji niebezpieczeństwa ze strony faszystowskich Niemiec w latach 30-tych lub postrzeganie w Chinach okresu „rewolucji kulturalnej” Stanów Zjednoczonych jako „papierowego tygrysa” - choć w tym wypadku niewiele wiemy o rzeczywistych wyobrażeniach społeczeństwa chińskiego itd.). Występowanie tego rodzaju reprezentacji poznawczych może stać się przyczyną wielu niekorzystnych zjawisk: m.in. tendencji do cięć budżetowych przede wszystkim w dziedzinie nakładów na obronę, braku działań przygotowujących całokształt instytucji państwa na wypadek wojny, zaniedbania w sferze obrony cywilnej, obojętności społeczeństwa wobec problemów obronności i militarnego bezpieczeństwa własnego kraju itd. Jak wskazywały różne sondaże przed kilku laty społeczeństwo polskie nie odczuwało bezpośredniego zagrożenia militarnego, co wobec bardzo niejasnej wówczas sytuacji wewnętrznej w Rosji i nieistniejących jeszcze perspektyw osłony ze strony państw NATO można było uznać za stan niepokojący.

Od tego czasu sytuacja zmieniła się w sposób istotny: wprowadzie poziom odczuwanego zagrożenia nie zwiększył się i dla większości Polaków możliwość konfliktu zbrojnego jest jakby poza sferą wyobraźni, to jednak sytuacja w Rosji, choć daleka jeszcze od pełnej stabilizacji, nie jest już tak wybuchowa jak to miało miejsce jeszcze kilka lat temu. Ponadto wydaje się, że kraj ten zasadniczo pogodził się z procesem wychodzenia Polski z jego strefy wpływów. Na koniec -

zblizanie naszego kraju do Sojuszu Północnoatlantyckiego znajduje się już w stadium zaawansowanym. Wszystko to sprawia, że ów brak poczucia zagrożenia - którego przesłanką jest w pewnym stopniu wspomniany brak wyobraźni - nie jest obecnie tak nieadekwatny do obiektywnej sytuacji, jak to miało kilka lat wcześniej. Jednak w tym wypadku - w przeciwieństwie do zagrożenia zasygnalizowanego w p. 1 - nie można mówić, że niebezpieczeństwo związane z „nieadekwatnymi reprezentacjami poznawczymi” zmniejszyło się w sposób istotny. Patrząc w przyszłość można bowiem przewidywać, że ujawni się ono w zmienionej postaci. Zarówno bowiem w świadomości znacznej części społeczeństwa, jak i osób pełniących ważne role publiczne, a nawet ludzi bezpośrednio odpowiedzialnych za sprawy obronności, zaczyna funkcjonować przekonanie, że integracja Polski z Sojuszem Północnoatlantyckim zagwarantuje nam bezpieczeństwo bez większego udziału z naszej strony. Nie podważając tezy, że rzeczywiście poziom tego bezpieczeństwa w takim przypadku osiągnie zupełnie inną jakość, trzeba jednak pamiętać o charakterze NATO. Jest to bowiem pakt nakładający na wszystkich członków obowiązek partycypowania w obronnych przedsięwzięciach w stopniu proporcjonalnym do możliwości każdego z partnerów. Chodzi przy tym nie tylko o wkład „materialny” (wyposażenie, ludzie, zaplecze itp.) ale również wkład koncepcyjny, zwłaszcza gdy problem dotyczy obrony terytorium danego kraju. Członkostwo nakłada również **obowiązek partycypacji** w przedsięwzięciach Sojuszu na innych, często odległych, terytoriach, co niejako rozszerza sferę potencjalnych zagrożeń, których nie będzie można traktować jak gdyby to były cudze problemy. (Znane w socjologii zjawisko „SEP”- Somebody Else Problem, np. przekonanie, że rasizm jest problemem społeczeństwa X, ale nie społeczeństwa własnego, lub poczucie, że choroby to problem innych, ale nie mój).

Nieadekwatne reprezentacje poznawcze społeczeństwa - gdyby się utrwały i rzutowały na nasze konkretne posunięcia - mogłyby w

tym wypadku przyczynić się do uczynienia z Polski jako członka NATO swego rodzaju partnera drugiej kategorii.

3. Szczególnie **niebezpieczne formy patologii społecznej, zwłaszcza korupcja i przestępczość zorganizowana**. W ciągu ostatnich kilku lat nastąpiło wprawdzie znaczne uporządkowanie przepisów prawnych mających przeciwdziałać tego rodzaju zjawiskom (m.in. ustawy o zamówieniach publicznych, o zatrudnieniu i innych obowiązkach osób piastujących ważne funkcje publiczne, o służbie cywilnej, przepisy ułatwiające działania policji oraz organów ścigania itd.) ale skuteczności tych przepisów - co widać wyraźnie choćby na przykładzie funkcjonowania ustawy o zamówieniach publicznych - nie można przeceniać. Toteż zagrożenia należące do tego obszaru nie zmalały. Wniosek ten dotyczy zwłaszcza przestępczości zorganizowanej. Po przekroczeniu pewnego progu krytycznego, o którym mowa w opracowaniu „Bezpieczeństwo”, mogą one stanowić istotny czynnik kryzysogenny, w rozumieniu przyjętym w niniejszym studium (sprawa ta zostanie jeszcze poruszona przy omawianiu scenariuszy możliwego rozwoju wydarzeń).

4. Czynniki wpływające na obniżenie się **intelektualnego potencjału społeczeństwa, kurczenie się jego elit twórczych i ośrodków myśli naukowej**, obniżenie jakości kształcenia na poziomie wyższym (lub stagnacja w tej dziedzinie). Wszystko wskazuje na to, że zagrożenie ze strony tego rodzaju czynników w ostatnich latach nie zmalało lecz wzrosło. W związku z niewiarygodnie niskimi dotacjami z budżetu państwa na naukę i szkolnictwo wyższe przepaść w tej dziedzinie pomiędzy Polską a krajami rozwiniętymi stale się pogłębia. Jedynym wyjątkiem jest w tym przypadku zwiększenie w ciągu kilku lat liczby studentów o kilkadziesiąt procent, co stało się możliwe wyłącznie dzięki przepisom pozwalającym na organizowanie w uczelniach państwowych różnych form studiów odpłatnych oraz rozwój

uczelni prywatnych. Jednak zwiększeniu liczby studiujących towarzyszy wyraźne obniżenie się poziomu nauczania, i to nie tylko w młodych placówkach o słabej kadrze oraz na studiach zaocznych i wieczorowych, ale również na niektórych kierunkach kształcących „tradycyjnie”. Wiąże się to ze szczupłością przeciążonych kadr oraz niezwykle zredukowaną ich „odtwarzalnością” (placówki naukowe nie są konkurencyjne w pozyskiwaniu najzdolniejszych absolwentów, a nawet utrzymaniu młodych naukowców). Nie lepiej wygląda sprawa finansowania badań naukowych, zwłaszcza o charakterze podstawowym, lub wymagających poważnych nakładów. Znamienna jest ocena bardzo prawdopodobnych groźnych konsekwencji tego faktu przez jednego z największych współczesnych fizyków, laureata nagrody Nobla, Georges’a Charpak’a, który niedawno odwiedził polskie placówki naukowe: „Dowiedziałem się” - stwierdza Charpak - „że Polacy przeznaczają 0,5 proc. swojego dochodu narodowego na badania naukowe i pomyślałem sobie, że musicie być chyba niespełna rozumu. My wydajemy 2,5 proc. i twierdzimy, że to skandal. Niemcy - 3,5 proc. Wiem, że jesteście dużo biedniejsi od Francji czy Niemiec, ale przecież Japończycy, którzy wyszli z wojny zupełnie zrujnowani, wydawali na naukę 3,5 proc. dochodu. Wasze 0,5 proc. to dywersja. Przeciw Polsce i przeciw jej talentom. To zbrodnia”³. W świecie przechodzącym w przyspieszonym tempie kolejne rewolucje naukowo-techniczne jest to rzeczywiście zjawisko niezwykle groźne, ze wszech miar zasługujące na analizie w kontekście problematyki bezpieczeństwa narodowego.

4. Socjologiczne przewidywania rozwoju sytuacji

Przedstawione tu dwa scenariusze wydarzeń zakładają, iż w perspektywie 10 - 15 lat, w związku z ewentualną kumulacją niekorzystnych zjawisk i procesów zachodzących wewnątrz naszego państwa, w warunkach określonych relacji zewnętrznych, może powstać

sytuacja, która uprawdopodobni wystąpienie poważnego kryzysu, rozumianego przede wszystkim w kategoriach **zagrożenia pozycji Polski i historycznych aspiracji narodu**. Trzeba się zastrzec, że, jak uczy doświadczenie, wszelkie przewidywania rozwoju ogólnej sytuacji w tak długiej perspektywie są niezwykle zawodne, jednak ich brak jest jeszcze bardziej niebezpieczny niż błędy w prognozie. Trzeba również podkreślić, że czasem prognoza dlatego się nie sprawdza gdyż zarysowana w niej wizja stymuluje podjęcie działań, które zmieniają układ determinant. W literaturze socjologicznej przypadek taki określany jest terminem: „samorunująca się przepowiednia” (*self-fulfilling prophecy*), czego w przypadku przedstawionych tu scenariuszy należałoby sobie tylko życzyć.

Zakładane w scenariuszach elementy sytuacji. Oba scenariusze zakładają, że w nieodległej perspektywie, zgodnie z zarysującym się już kalendarzem, Polska stanie się pełnoprawnym członkiem Paktu Północnoatlantyckiego, a w kilka lat później rozpocznie się proces jej integracji z Unią Europejską, zakończony pełnoprawnym członkostwem w tej organizacji. Zakładają również, że wewnątrz kraju nie zajdą w tym czasie żadne nadzwyczajne wydarzenia i sytuacja będzie się rozwijała w sposób umożliwiający integrację Polski z obiema wspomnianymi strukturami.

W niniejszym studium zwraca się szczególną uwagę na dystans istniejący pomiędzy Polską i krajami członkowskimi NATO oraz UE, a więc na różnice w tych dziedzinach, które wyznaczają poziom cywilizacyjny państw i społeczeństw.

1. Scenariusz zakładający możliwość wystąpienia kryzysu społeczno-politycznego w formach zaostrzonych. W scenariuszu tym bierze się pod uwagę jako czynnik o szczególnej doniosłości fakt, że Polska, integrując się z Europą w ramach Unii, startuje ze znacznie niższego poziomu rozwoju niż najsłabiej rozwinięte kraje Unii: Grecja i Portugalia. Chodzi tu zarówno o globalny wskaźnik

dochodu narodowego, jak i szereg poszczególnych wymiarów pozycji państwa: infrastruktura (sieć dróg, telekomunikacja, nowoczesność urządzeń produkcyjnych itp.), nakłady na naukę i szkolnictwo wyższe, służba zdrowia, system ubezpieczeń, ochrona środowiska, wskaźniki przestępczości, a nawet poziom spożycia alkoholu itd. Przybliżenie się do poziomu tych krajów, nie mówiąc już o poziomie krajów lepiej rozwiniętych, będzie wymagało „doganiania”, które nawet w warunkach szybszego rozwoju gospodarczego Polski niż pozostałych państw Unii, może trwać kilkadziesiąt lat. Państwa te również przecież nie stoją w miejscu, wykorzystując atuty wynikające z głębszej w ich wypadku integracji ze strukturami europejskimi. Patrząc z tej perspektywy należałoby uznać za najbardziej strategiczny cel Polski stworzenie sytuacji gwarantującej funkcjonowanie naszego kraju w strukturach europejskich w charakterze państwa nie tylko pełnoprawnego (bo to w zasadzie gwarantują prawne regulacje Unii) ale i „pełnowartościowego”, które nie jest traktowane jako państwo drugiej kategorii. Tym samym - **najpoważniejszym zagrożeniem dla kraju byłaby więc sytuacja, w której status Polski - i być może status innych członków Unii z obszaru Europy środkowo-wschodniej - utrwaliłby się jako status krajów drugiej kategorii.** Byłby to silny cios w narodowe aspiracje Polaków, dla których integracja z Unią, to „powrót do Europy”, szansa na uwolnienie się od poczucia niższości i nadzieja osiągnięcia zachodniego standardu życia. Powstaje jednak pytanie: czego owe skądinąd bardzo cenne aspiracje - które mogą stać się ważną siłą napędową cywilizacyjnego przyspieszenia - nie biorą w dostatecznym stopniu pod uwagę? W odpowiedzi na nie warto wziąć pod uwagę doświadczenia wynikające z procesu zjednoczenia Niemiec.

Przed wszystkim należy zauważyć, że w przededniu zjednoczenia Niemiec nikt prawie - i to w obu państwach niemieckich - nie był w stanie przewidzieć skali problemów i trudności, które się niebawem ujawniły. W świadomości obywateli Niemieckiej Republiki Demokratycznej zdecydowanie dominowało poczucie, że zjednocze-

nie w szybkim tempie zatrze różnice w poziomie rozwoju gospodarczego obu części Niemiec i wyrówna standard życia wszystkich obywateli. Wskazywano nawet na pewne atuty NRD w dziedzinie socjalnej i wykształcenia. O istniejących zakładach przemysłowych myślano przede wszystkim w kategoriach ich szybkiej modernizacji i integracji z gospodarką rynkową. Utrwalone było przekonanie - nie tylko wśród obywateli NRD, ale do pewnego stopnia również wśród Niemców z Zachodu - że aczkolwiek gospodarka tego kraju ustępuje gospodarce Niemieckiej Republiki Federalnej i innych najwyżej rozwiniętych krajów, to jednak ma spore osiągnięcia lokujące ją w „pierwszej dziesiątce” krajów najwyżej uprzemysłowionych. Ponadto, nie bez racji, wielkie nadzieje wiązano z pomocą ze strony landów byłej NRF, której rozmiary rzeczywiście przeszły wszelkie oczekiwania i znacznie przekroczyły planowany poziom. Dopiero sam proces integracji uświadomił skalę zapóźnienia i braku konkurencyjności gospodarki wschodnioniemieckiej. Ujawnił również bardziej subtelne hamulce zakładanego postępu: niskie lub „nieadekwatne” wobec wymogów nowoczesnej gospodarki kwalifikacje pracowników - od organizatorów, menedżerów, specjalistów, przedstawicieli administracji (m.in. tzw. wyuczona bezradność), po pracowników szeregowych, z ich nie najwyższym etosem pracy i utrwalonymi postawami roszczeniowymi.

Dużym zaskoczeniem okazały się więc takie zjawiska, jak nasilające się po krótkiej zjednoczeniowej euforii poczucie społecznej frustracji, wzrastanie w siłę ugrupowań politycznych podkreślających swój pozytywny stosunek do różnych elementów NRD-owskiej rzeczywistości lub wręcz do NRD, poczucie wyalienowania w stosunku do zjednoczonego państwa niemieckiego itd. Z sondaży przeprowadzonych pod koniec 1996 roku wynikało, że ponad połowa mieszkańców wschodnich landów deklarowała, że wolałaby żyć w warunkach istniejących w NRD. Zjawisko to jest tłumaczone pogorszeniem się po zjednoczeniu warunków życia osób, które miały trudności z uzyskaniem pracy w ogóle lub pracy odpowiadającej ich kwalifikacjom,

albo też były po prostu bezrobotnymi. Tłumaczenie to jest jednak zdecydowanie niewystarczające, bowiem odsetek osób sfrustrowanych swoją aktualną sytuacją i z sentymentem wspominających NRD-owską rzeczywistość (lub przynajmniej niektóre jej aspekty), osób, które mają poczucie, że po zjednoczeniu pogorszyła się ich sytuacja życiowa, jest zdecydowanie większy niż odsetek osób, którym według obiektywnych wskaźników standard życia rzeczywiście się pogorszył. Tak więc problem leży w znacznym stopniu w sferze subiektywnego odczucia, jest ono niezwykle ważnym i niedocenianym czynnikiem określającym poziom społecznego zadowolenia.

Socjologiczną teorią, która najlepiej wyjaśnia to zjawisko, jest teoria „grup odniesienia” (H. Hayman - 1942; R. K. Merton - 1949), której bardziej rozwinięta postać wyrasta z interpretacji badań nad armią amerykańską. Stwierdza ona, że dla samooceny ważniejsze od obiektywnego położenia jednostki jest jej „społeczne tło”, które rzuca na postrzeganie i ocenę własnej sytuacji. W przypadku obywateli NRD można założyć, że przez długi czas owym społecznym tłem wpływającym na samoocenę - a więc i poziom zadowolenia z własnej sytuacji - były przede wszystkim inne kraje bloku wschodniego. W porównaniu do warunków egzystencji obywateli tych krajów, osiągniętego przez nich poziomu życia, własna sytuacja wydawała się Niemcom z NRD całkiem dobra. Obraz ten umiejętnie podtrzymywała propaganda. Sytuacja krajów Europy Zachodniej, w tym przede wszystkim Zachodnich Niemiec, wobec braku bezpośrednich doświadczeń, wydawała się czymś abstrakcyjnym. Kraje te nie należały do własnego realnego układu. Sytuacja zmieniła się radykalnie wraz ze zjednoczeniem, które w dodatku było procesem bardzo szybkim. Ujednolicony pieniądz pozwolił odczuć siłę nabywczą własnych zarobków, posiadana kwalifikacje okazywały się niezbyt adekwatne w stosunku do aktualnych oczekiwań pracodawców, gwarancje pracy zostały zredukowane, bardziej kluczowe stanowiska zaczęli obsadzać ludzie z landów zachodnich, mieszkańcy landów wschodnich niemal

na każdym kroku musieli udowadniać swoją przydatność do pełnienia wszelkich ważniejszych ról społecznych itd. Niemcy z byłej NRD stali się więc wprawdzie po prostu Niemcami, obywatelami zjednoczonego państwa, ale właśnie to stało się czynnikiem obniżającym ich, nienajgorszą do tego czasu, samoocenę. Zmienił się układ odniesienia, a na tle nowego układu wielu zaczęło czuć się obywatelami drugiej kategorii.

W przypadku współczesnej Polski, mimo jej aspiracji do Zachodu, podstawowym układem odniesienia wciąż jeszcze są przede wszystkim państwa byłego bloku wschodniego. Na ich tle nasze położenie wypada nieźle, jeśli nie wręcz dobrze. Znaleźliśmy się w ekskluzywnym klubie państw, które w pierwszej kolejności mają się integrować ze strukturami zachodnimi. W dodatku takie państwa jak Węgry czy Czechy, których obywatele - również ze względu na korzystne z ich punktu widzenia układy odniesienia - do niedawna mogli mieć poczucie osiągnięć i przodowania wśród przedstawicieli dawnego bloku, zaczynają mieć poważne kłopoty ekonomiczne i wszystko wskazuje na to, że „polska droga” do nowego ustroju okazała się lepsza.

Fakt ten nie może nie mieć znaczenia w określaniu aktualnych wyobrażeń Polaków o sobie samych. **Samopoczucie to może się jednak zmienić radykalnie, gdy zjednoczenie przestanie być zamierzeniem, a stanie się faktem. Zmieni się bowiem nieuchronnie nasz naturalny układ odniesienia.** W chwili obecnej fakt, iż od najmniej rozwiniętych państw Unii dzieli Polskę duży dystans, jest czymś dość abstrakcyjnym. Po rzeczywistym zjednoczeniu znajdziemy się w bezpośrednim sąsiedztwie państw najbardziej rozwiniętych. Konieczność dopasowywania się do standardów Unii (i NATO) i porównywania się z tymi standardami będzie wówczas odczuwana na każdym kroku, również w codziennym życiu obywateli. Sprostanie tym standardom może okazać się bardzo trudne. Jeśli ponadto spadnie tempo „doganiania” krajów rozwiniętych, **poczucie Polaków, iż w ramach Unii są obywatelami kraju drugiej kategorii, może stać**

się niezwykle ważnym i brzemiennym w skutki faktem społecznym.

Taki stan świadomości społecznej jest doskonałym podłożem np. dla skrajnych ruchów politycznych, w tym ruchów kwestionujących zasady ustrojowe krajów Unii. Gdyby ponadto okazało się, że owe ruchy źle mieszczą się w ładzie prawnym państwa, że popadają w konflikty z instytucjami porządku publicznego, w ich łonie mogłyby powstawać również organizacje o charakterze nielegalnym, w tym - grupy terrorystyczne. Że jest to możliwe pokazały przypadki Włoch i Niemiec z lat siedemdziesiątych. W przewidywaniach tych trzeba brać pod uwagę szybko rosnącą w siłę przestępczość zorganizowaną oraz - często powiązaną z nią - korupcję. Po osiągnięciu pewnych wartości progowych są to zjawiska w poważnym stopniu paraliżujące sprawność działania instytucji państwa i obniżające ich zdolność radzenia sobie w trudnych sytuacjach. Przykład Hiszpanii wskazuje ponadto, że szybka modernizacja gospodarki, która jest niezbędnym warunkiem „doganiania”, rodzić może wysokie bezrobocie o charakterze strukturalnym. W przypadku Polski może być ono spotęgowane ze względu na liczebność grupy ludzi zatrudnionych w rolnictwie, domagającym się głębokiej reformy. W tych okolicznościach w krajach Unii może zacząć się kształtować przekonanie, że Polska jest wprawdzie członkiem tej organizacji, ale jednak członkiem drugiej kategorii - co, w związku ze wspomnianymi odczuciami samych Polaków - uruchomi zapewne sprzężenie zwrotne niebezpiecznie utrwalające ten stan rzeczy.

Do jego utrwalenia mogą przyczynić się też długofalowe skutki polityki permanentnego niedofinansowania nauki, zwłaszcza tych przedsięwzięć badawczych i dydaktycznych, które decydują o postępie cywilizacyjnym państw, polityki, którą Charpak określił jako „dywersję przeciw Polsce i jej talentom”. Stan taki może przybrać formy zdecydowanie kryzysogenne. Jeśli ponadto uwzględnić zagrożenia ze strony wspomnianej, stanowiącej około połowy ludności kraju, grupy obywateli, którzy znajdują się poza obrębem społeczeń-

stwa obywatelskiego - ewentualny kryzys może stać się również kryzysem ustroju demokratycznego. Jeśli by to nastąpiło, status Polski w UE jako kraju „drugiej kategorii” został by utrwalony na trudny do przewidzenia okres.

2. Scenariusz zakładający możliwość wystąpienia kryzysu społeczno-politycznego w formie łagodniejszej. Scenariusz drugi zakłada możliwość wystąpienia szeregu zjawisk zasygnalizowanych w scenariuszu pierwszym, ale bez wystąpienia najgroźniejszych niebezpieczeństw: terroryzmy o podłożu politycznym, związanych z nim niepokojów wewnętrznych, poważnego zagrożenia demokratycznego ładu prawnego itp. Wydaje się on bardziej prawdopodobny od scenariusza pierwszego. Wspólnym mianownikiem ich obu jest wytworzenie się w kraju sytuacji, która może jednak uczynić z Polski w ramach Unii Europejskiej, a być może również NATO, owo „państwo drugiej kategorii”. A także utrwalić ten stan na długi, co godziłoby w aspiracje narodowe Polaków, samoocenę obywateli, podwyższałoby w sposób względnie trwały poziom społecznej frustracji itp.

Nie można wykluczyć, że taka samoocena sprzyjałaby również pasywności Polaków w sferze obronności, umacnianiu się przekonania, że kraj jest zbyt biedny by stworzyć wiarygodny system obrony lub aktywnie, jako pełnoprawny partner NATO, partycypować w jego tworzeniu i utrzymywaniu. Jest więc oczywiste, że taki stan rzeczy - sam w sobie stanowiący zagrożenie - stwarzałby sprzyjające podłoże dla rozmaitych napięć i kryzysów zagrażających „bezpieczeństwu narodowemu” również w bardziej militarnym — tzn. ściślej związanym ze sprawami obronności — znaczeniu tego terminu.

Przypisy

- 1) Premier stwierdził m. in.: „Narodowe bezpieczeństwo ma swój wymiar nie tylko militarny. Równie ważna jest stabilizacja ekonomiczna i społeczna oraz zakorzenienie naszej młodej demokracji w strukturach międzynarodowych. Dlatego priorytetem naszej polityki będzie na równi z NATO możliwie szybka integracja ze strukturami Unii Europejskiej. (...) W trakcie negocjacji zadbamy, by proces integracji ze strukturami europejskimi przebiegał z poszanowaniem polskiej tożsamości”.
- 2) Arystoteles, *Polityka*, Warszawa 1964
- 3) Wywiad opublikowany w „Magazynie Gazety Wyborczej”, nr 42 (241), 1997 r.

BIBLIOGRAFIA

1. Adler A. *Znajomość człowieka*, Warszawa 1948
2. Arystoteles *Polityka*, Warszawa 1964
3. *Bezpieczeństwo Polski w zmieniającej się Europie*, Warszawa - Toruń 1994
4. Bertalanffy L. *Historia rozwoju i status ogólnej teorii systemów*, [w:] *Ogólna teoria systemów*, [red.] G. J. Klir, Warszawa 1976)
5. Bocheński J. *Dzieła zebrane*, Tom 5 - *Etyka*, Kraków 1995
6. Bocheński J. M. *Sens życia*, Kraków 1993
7. Bogusz J. *Młodzież oraz metody kształtowania jej postaw patriotyczno-obronnych*, Warszawa 1989
8. Clauss G., Ebner H. *Podstawy statystyki dla psychologów i socjologów*, Warszawa 1972
9. *Cywilne i demokratyczne zwierzchnictwo nad siłami zbrojnymi*, "Studia i Materiały" 1994, nr 10
10. *Czy kryzys socjologii*, pr. zb. pod red. J. Szackiego, Warszawa 1977
11. Doktor K. *Socjologia organizacji: szkoły i kierunki badawcze*, [w:] *Organizacje. Socjologia struktur, procesów, ról*, pr. zb. pod red. W. Morawskiego, Warszawa 1976
12. Donnelly Ch. *Transformacja w dziedzinie obrony w nowych demokracjach: ramy poszukiwania rozwiązań*, NATO Review, January 1997, no 1, tłumaczenie w: „Biuletyn Informacyjny Biblioteki Sejmowej”, Wyd. Sejmowe, Rok 1, Zeszyt 3, Warszawa - maj 1997
13. *Dziennik Praw Królestwa Polskiego*, 1918, nr 13
14. *Dziennik Praw Królestwa Polskiego*, 1918, nr 15
15. *Dziennik Rozporządzeń Komisji Wojskowej Rady Regencyjnej*, nr 1 z dn. 28. 10. 1918 r.

16. *Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej*, 1921, nr 44
17. *Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej*, 1926, nr 108
18. *Elementy teorii socjologicznych*, [red.] J. Szacki, Warszawa 1975
19. *Europejskie struktury współpracy*, PISM, Warszawa 1995
20. Filipiak M. *Cywilna kontrola nad siłami zbrojnymi w Polsce*, „Studia i Materiały” 1994, nr 10
21. Gavert A. *Sztuka dowodzenia*, Warszawa 1926
22. Gnoiński J. *Zasady organizacji i funkcjonowania systemu kontroli w resorcie komunikacji*, Warszawa 1967
23. Haber L. H. *Management. Zarys zarządzania małą firmą*, Kraków 1993
24. Haekkerup H. *Otwarte NATO*, [w:] *Blżej NATO*, „Biuletyn Informacyjny Biblioteki Sejmowej”, Wyd. Sejmowe, Rok 1, Zeszyt 1, Warszawa - styczeń 1997
25. Jacher J., *Zagadnienie integracji systemu społecznego*, Wrocław 1976
26. Januszek H., Sikora J. *Socjologia pracy*, Poznań 1996
27. Jura J. *Szkoła funkcjonalna*, Warszawa 1994
28. Kieżun W. *Podstawy organizacji i zarządzania*, Warszawa 1974
29. Kocięcka D. *Rozumienie patriotyzmu wśród żołnierzy zasadniczej służby wojskowej i jego uwarunkowania*, MON, Warszawa 1993
30. Korycki S. *Czy Wojsko Polskie jest apolityczne (Głos w dyskusji)*, „Wojsko i Wychowanie” 1995, nr 12
31. Kosiński S. *Socjologia ogólna*, Warszawa 1987
32. Kotarbiński T. *Hasło dobrej roboty*, Warszawa 1975
33. Kotarbiński T. *Traktat o dobrej robocie*, Warszawa 1965

34. Kowalczyk R., Siczynski T. *Psychologia i socjologia pracy*, Warszawa 1987
35. Kunikowski J. *Dowódcze i wychowawcze przygotowanie w systemie obronnym RP*, Warszawa 1995
36. *Leksykon Wiedzy Wojskowej*, Warszawa 1979
37. Marchlewski W. *Stosunek młodego pokolenia do służby wojskowej oraz postawy pacyfistyczne wśród grup subkulturowych. Kształtowanie świadomości obronnej młodzieży*, Departament Oświatowo-Wychowawczy MON, Warszawa 1993
38. Meighan R. *Socjologia edukacji*, Toruń 1993
39. Merton R. K., *Teoria socjologiczna i struktura społeczna*, Warszawa 1982
40. *NATO - Vademecum*, Warszawa 1995
41. Nowak J. *Adaptacja społeczno-zawodowa nowego pracownika*, Warszawa 1971
42. *Nowoczesna teoria organizacji*, Warszawa 1965
43. *Ogólna teoria systemów*, pr. zb. pod red. G. J. Klir, Warszawa 1976
44. Okoń W. *Słownik pedagogiczny*, Warszawa 1981
45. Olczyk E., Staciwa Cz. *Młodzież a wojsko*, Warszawa 1971
46. *Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej*, Dziennik Ustaw 1993, nr 45 z późniejszymi zmianami
47. Orzechowski J. *Dowodzenie i sztaby*, Warszawa 1984
48. Ossowski S. *O strukturze społecznej*, Warszawa 1982
49. Ossowski S. *Z zagadnień struktury społecznej*, *Dziela*, t.V, PWN, Warszawa 1968
50. Paczuła Cz. *Kontrola jako funkcja zarządzania przedsiębiorstwem*, Katowice 1972
51. Paluch A. *Konflikt, modernizacja i zmiana społeczna*, Warszawa 1976

52. Parsons T. *The Social System*, New York 1951
53. *Polityka bezpieczeństwa i strategia obronna Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2 listopada 1992 r.
54. *Polska - NATO. Materiały i dokumenty*, „Wojsko i Wychowanie”. Warszawa 1997
55. Pszczółowski T. *Mała encyklopedia prakseologii i teorii organizacji*, Wrocław - Warszawa - Kraków - Gdańsk 1978
56. *Ramowe założenia systemu dydaktyczno-wychowawczego wyższej szkoły wojskowej*, SG WP, Zarząd Szkolnictwa Wojskowego, Warszawa 1995
57. *Raport dla Kongresu o rozszerzeniu NATO wydany 24 lutego 1997 r. przez Biuro ds. Europy i Kanady Departamentu Stanu*, [w:] *Blżej NATO*, „Biuletyn Informacyjny Biblioteki Sejmowej”, Wyd. Sejmowe, Rok 1, Zeszyt 2, Warszawa - marzec 1997
58. Ratajewski J. *Elementy naukoznawstwa i główne kierunki rozwoju nauki europejskiej*, Katowice 1993
59. *Reorganizing Eastern Europe*, Aldershot, Dartmouth 1994
60. Rosa R. *Filozofia bezpieczeństwa*, Warszawa 1995
61. Rose Ch. *Demokratyczna kontrola nad armią*, „Wojsko i Wychowanie” 1995, nr 3, s. 68 - 69, przedruk z „NATO Review” 1994, nr 5
62. Sedlak W. *Homo electronicus*, Warszawa 1980
63. Sienkiewicz P. *Podstawy teorii systemów*, Warszawa 1993
64. *Siłły Zbrojne Trzeciej Rzeczypospolitej. Myśli i rozważania*, Warszawa 1996
65. *Słownik etnologiczny*, [red.] Z. Staszak, Warszawa - Poznań 1987
66. *Socjologia ogólna. Wybrane problemy*, [red.] J. Polakowska-Kujawa, Warszawa 1995

67. Sokołowski T., Telep D., *Status prawny udziału w życiu publicznym żołnierzy (I)* „Wojsko i Wychowanie” 1995
68. Stawecki P. *O dominacji wojskowych w państwowym aparacie cywilnym w Polsce w latach 1926-1935*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1965, nr 3
69. Stąsiek A. *Struktura społeczna*, [w:] *Socjologia ogólna. Wybrane problemy*, Warszawa 1995
70. Stępień R. *Z zagadnień dydaktyki i wychowania w wojsku*, Warszawa 1993
71. Stoner J. A. S., Wankel Ch. *Kierowanie*, Warszawa 1992
72. Szacki J. *Historia myśli socjologicznej*, Cz. II, Warszawa 1983
73. Szczepański J. *Elementarne pojęcia socjologii*, Warszawa 1972
74. Szczurkiewicz T. *Studia socjologiczne*, Warszawa 1970
75. Szewczuk W. *Słownik psychologiczny*, Warszawa 1979
76. Sztompka P. *Metoda funkcjonalna w socjologii i antropologii społecznej. Studium analityczne*, Wrocław - Warszawa - Kraków - Gdańsk 1971
77. Sztompka P. *Logika analizy funkcjonalnej w socjologii i antropologii społecznej*, [w:] *Metodologiczne problemy teorii socjologicznych*, [red.] S. Nowak, Warszawa 1971
78. Sztompka P. *Teorie współczesnej socjologii burżuazyjnej*, Kraków 1972
79. Sztumski J. *Wojsko jako system społeczny*, „Wojsko i Wychowanie” 1993, nr 5
80. Sztumski J. *Metodologiczne problemy systemowej analizy społeczeństwa*, Katowice 1987
81. Tatarkiewicz W. *Historia filozofii*, T.3, Warszawa 1970
82. *Transformacja ustrojowa państw Europy Środkowej i Wschodniej*, Warszawa 1996
83. Trejnis Z. *Cywilna kontrola nad armią*, „Wojsko i Wychowanie” 1997, nr 1

84. Turowski J. *Socjologia. Małe struktury społeczne*, Lublin 1993
85. *Ustawa Konstytucyjna z dnia 17 października 1992 r. o wzajemnych stosunkach między władzą ustawodawczą i wykonawczą Rzeczypospolitej Polskiej oraz o samorządzie terytorialnym*, Dziennik Ustaw 1992; nr 84
86. *Ustawa o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych z dnia 30 czerwca 1979 r.*, Dziennik Ustaw 1992, nr 8
87. *Ustawa o urzędzie Ministra Obrony Narodowej z dnia 14 grudnia 1995 r.*, Warszawa 1995
88. *Ustawa z dnia 31 lipca 1985 r. o obowiązkach i prawach posłów i senatorów według stanu prawnego obowiązującego w dniu 31 marca 1991 r.*, Warszawa 1991
89. Wiśniewski W. *Przystosowanie do środowiska uczelnianego*, Warszawa 1969
90. Wiatr J.J. *Socjologia wojska*, Warszawa 1982
91. Wiatr J.J. *Spółeczeństwo. Wstęp do socjologii systematycznej*, Warszawa 1981
92. *Wojsko Polskie*, BPI MON, Warszawa 1997
93. *Wojsko i służba wojskowa w opiniach młodzieży pełniącej służbę wojskową*, (Komunikat I), WIBS, Warszawa 1991
94. *Wojsko Polskie*, Informator 1995
95. Wyszczelski L. *Prawno-ustrojowe zasady funkcjonowania Wojska Polskiego II Rzeczypospolitej*, AON, Warszawa 1997
96. Wyszczelski L. *Wojsko a system parlamentarny II Rzeczypospolitej*, „Wojsko i Wychowanie” 1991, nr 10
97. Zieleniewski J. *Organizacja i zarządzanie*, Warszawa 1967
98. Zieleniewski J. *Organizacja zespołów ludzkich, Wstęp do teorii organizacji i kierowania*, Warszawa 1985

99. Znamierowski W. *Oceny i normy*, W
Cz.
100. Znaniecki F. *Ludzie teraźniejszość i przyszłość*,
Warszawa 1974
101. Znaniecki F. *Spoleczne role uczenia* 1984

